



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

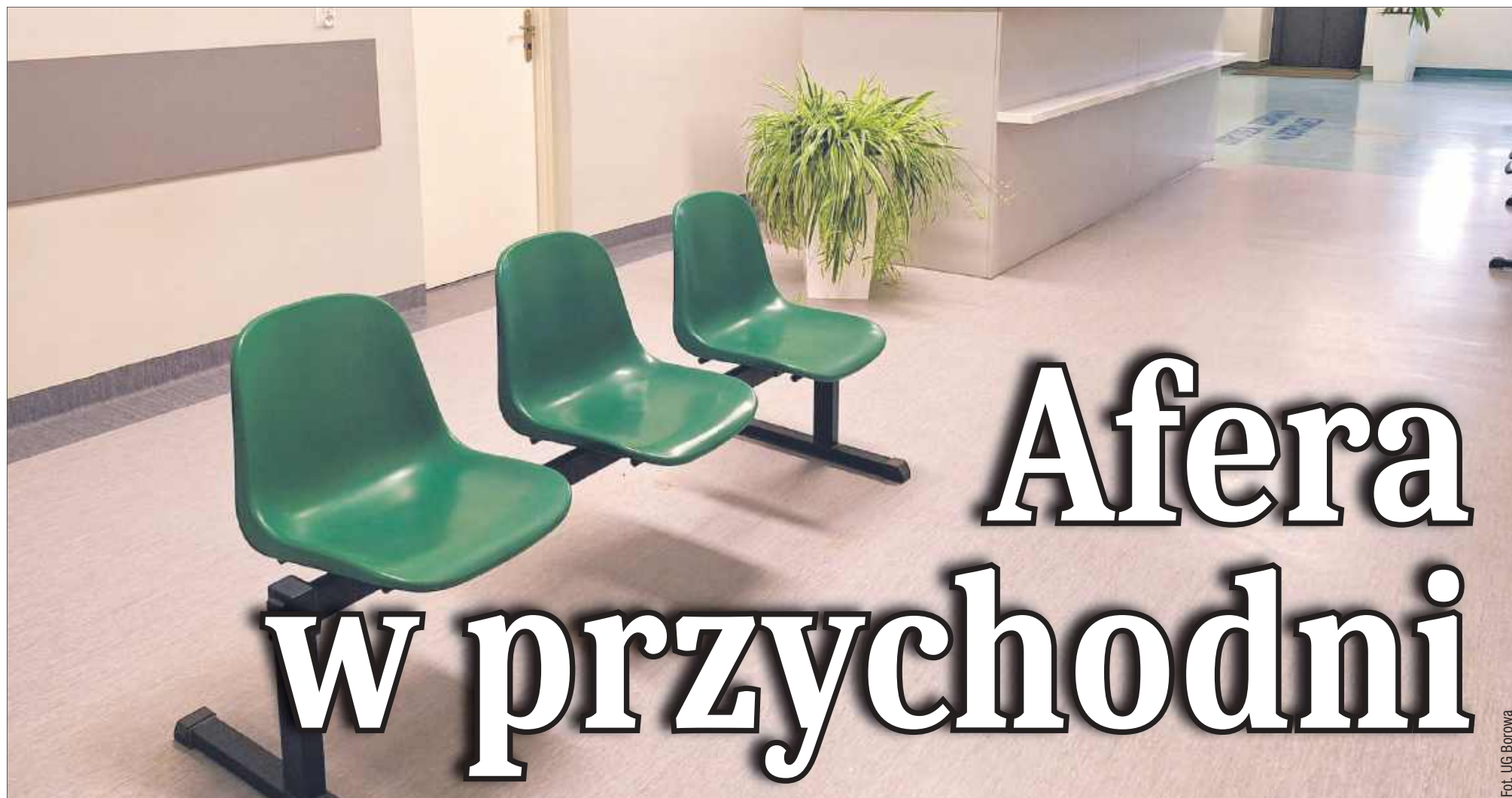
Nr 41
(1706)
8 - 14 października
2024
Cena 5,99 zł

**Ruszyły
Mieckie
Dni Seniora!**
Str. 3

polub nas na



www.korso.pl



Fot. UG Borowa

W ostatnich miesiącach wokół Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Borowej pojawiło się spore zamieszanie. Wywołało to niepokój wśród mieszkańców oraz pracowników placówki. Jeszcze niedawno ośrodek uchodził za wzorowo funkcjonującą jednostkę, jednak wydarzenia ostatnich miesięcy doprowadziły do zakłóceń w jego pracy.

Str. 11



Str. 12

Pierogowa ucza

Już po raz szesnasty wielbiciele tradycyjnej polskiej kuchni zgromadzili się w Górkach, by uczestniczyć w pierogowej uczcie, czyli Pierogowych Mistrzostwach Powiatu Mieckiego.

Kolej wraca do Mielca

Po kilkunastu latach przerwy na stacji kolejowej w Mielcu znów zatrzyma się pociąg dalekobieżny. Ministerstwo Infrastruktury potwierdziło, że od grudnia pociąg InterCity „Hetman”, kursujący na trasie Hrubieszów – Kraków, będzie regularnie zatrzymywać się w Mielcu.

Str. 3

Darmowe badania w szpitalu

W mieckim szpitalu rusza program profilaktyki raka jelita grubego. Na ten nowotwór zapada rocznie około 18 tys. osób w Polsce. Jest to trzeci najczęściej wykrywany nowotwór wśród kobiet i czwarty wśród mężczyzn.

Str. 8

Bloki bez piecyków

Na wniosek mieszkańców, Miecka Spółdzielnia Mieszkaniowa podjęła decyzję o likwidacji piecyków gazowych i podłączeniu mieszkań do miejskiej sieci ciepłej wody. Których bloków dotyczą te prace?

Str. 10

liczba tygodnia

12

- szkoła o tym numerze otrzymała swój sztandar.

Więcej o uroczystościach na str. 10

cytat tygodnia

**Bogdan Rojkowicz,
prezes AWR Korso:
- Był pionierem.**

Jak wspominają Edwarda Michockiego jego byli współpracownicy?

O tym na str. 13-15

za tydzień

**Sprawdźmy, jak przebiegły
Mieleckie Dni Seniora!**

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

REDAKCJA



Marta Warias

dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Współpraca



Agata Koziol

dziennikarz, fotoreporter
agata.koziol@korso.pl
tel. 17 788 41 88



Grzegorz Lipiec

dziennikarz sportowy
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644



Kamila Bik

Sport, fotoreporter
kamila.bik@korso.pl

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Pierwszy redaktor

Edward Michocki, pierwszy redaktor naczelny gazety „Korso”, to postać, która na zawsze wpisała się w historię mieleckiego dziennikarstwa.

Michocki nie tylko budował fundamenty redakcji, ale także wprowadzał w życie idee odpowiedzialnego dziennikarstwa, które miały duży wpływ na lokalną społeczność.

Wspomnienia osób, które miały okazję pracować pod jego kierownictwem, często podkreślają jego umiejętność inspirowania i motywowania młodych dziennikarzy. Michocki był człowiekiem, który nie bał się dzielić swoją wiedzą. Uczył, że każde słowo

ma moc, a dziennikarstwo to nie tylko zawód, ale misja.

W obliczu dynamicznych zmian, jakie zachodziły w Polsce na początku lat 90., Michocki dostrzegał potrzebę przystosowania się mediów do nowej rzeczywistości. Jego wizja „Korso” jako medium, które nie tylko informuje, ale także angażuje społeczność lokalną, sprawiła, że gazeta zyskała miano wiarygodnego źródła informacji. Jego redakcja nie tylko relacjonowała wydarzenia, ale także je inicjowała, włączając się w życie Mielca.

Uważał, że czytelnik zasługuje na rzetelne i obiektywne informacje.

Współpraca z Michockim była dla wielu

młodych dziennikarzy nie tylko nauką, ale także życiowym doświadczeniem.

W ciągu swojej kariery Michocki zbudował trwałe fundamenty dla mieleckiego dziennikarstwa.

Edward Michocki, jako pierwszy redaktor naczelny „Korso”, pozostawił niezatarte ślady w historii mieleckiego dziennikarstwa. Jego oddanie, pasja oraz zdolność do inspirowania innych sprawiły, że stał się postacią, która na zawsze pozostanie w pamięci lokalnej społeczności. Jego życie i praca to przykład, jak jedno zaangażowane życie może wpłynąć na wielu, a wartości, które promował, będą trwałe przez pokolenia. **MW**



VII Mieleckie Dni Seniora

8 października (wtorek)

Otwarcie wystawy prac artystycznych seniorów w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

9 października (środa)

Wycieczka autokarowa po Mielcu z udziałem francuskiej delegacji.

Spotkanie integracyjne w Nadleśnictwie Tuszyn.

Mecz piłki nożnej: Polska U19 vs Malta.

10 października (czwartek)

Wieczór francuski i literacki z konkursem jednego wiersza.

11 października (piątek)

Dzień zdrowia i bezpieczeństwa w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Tematyka: zdrowy styl życia i profilaktyka.

12 października (sobota)

Wielki Finał w Hali MOSiR: program artystyczny, w tym występy Formacji Tanecznej „Gracja”, Zespołu Wokalno-Muzycznego Senior SHOW oraz gości z Morlaix.

Pokaz mody „Parisian Chic”.

Koncert Alexandra Martineza.

9 października, środa

Godz. 18.00 - Obchody Jubileuszu 40-lecia Towarzystwa



Śpiewaczego „Melodia” im. Stanisława Lachmana w Mielcu pn. „Leć pieśni w dal”. Miejsce: Sala widowiskowa Domu Kultury SCK w Mielcu. Wykonawcy: Chór Męski „Melodia”; Połączone Chóry Mieszane „Melodia” w Mielcu i „Pasjonata” w Padwi Narodowej; Zespół „Byle Dalej” Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia”.

10 października, czwartek

Godz. 17:30. Mecz 3. kolejki TAURON Ligi. ITA TOOLS Stal Mielec - Lotto Chemik Police. Hala MOSiR Mielec.

11 października, piątek

Godz. od 15.00 - Giełda Książek podczas Ogólnopolskiej Nocy Bibliotek. Miejsce: hol dolny Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu przy ul. Kusocińskiego 2.

AUTOPROMOCJA



REKLAMA



Pojechali po pietruszkę

To była udana niedziela dla miłośników rowerów. 14 Wyścig o Pietruszkę cieszył się dużym zainteresowaniem wśród mielczan.

Rowerzyści w niedzielę, 6 października, zmierzali się z 35-kilometrową trasą, która przebiegała przez tereny Nadleśnictwa Mielec. Zawodnicy wystartowali z parkingu Głęboki Ług o godzinie 11 i trasę pokonać musieli w ciągu 3 godzin. Do rywalizacji przystąpiło 150 osób.

Młodszy uczestnicy - poniżej 16 roku życia, pojechali w kategorii junior i mieli do pokonania 16 kilometrów.

Na wspaniałej trasie rowerowej zawodnicy nie tylko z Mielca,



„Wyścig o Pietruszkę”

ale i Podkarpacia, mogli zobaczyć piękne lasy Nadleśnictwa Mielec.

Uczestnicy nagrodzeni zostali w kilku kategoriach wiekowych.

Wydarzenie, którego jednym celem było zdrowie, miało również drugi cel, charytatywny. Organi-

torzy i uczestnicy wspierali Dom Dziecka w Skopaniu.

Organizatorem wydarzenia był Bartek Ćwik - Stowarzyszenie Kolarskie Stal Mielec.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca. **AK**

VII Mieleckie Dni Seniora



Przed nami VII Mieleckie Dni Seniora. W dniach 7-12 października w naszym mieście odbędą się liczne wydarzenia kulturalne, edukacyjne i integracyjne. To będzie cały tydzień pełen atrakcji, a punktem kulminacyjnym będzie Wielki Finał, zaplanowany na 12 października w Hali MO-SiR, z barwnym korowodem oraz koncertem Alexandra Martineza, znanego tancerza i piosenkarza.

– Dni Seniora to czas pełen atrakcji dla naszych seniorów, sprzyjający integracji międzypokoleniowej i wspólnemu spędzaniu czasu wolnego – podkreśla Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca. – Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców do udziału w tych szczególnych wydarzeniach – dodaje. Obchody rozpoczęły się 7 października przekazaniem symbolicznego klucza do bram miasta przez Prezydenta Miasta

Mielca na ręce seniorów.

8 października seniorzy będą mieli okazję zaprezentować swoje talenty artystyczne podczas otwarcia wystawy prac w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mielcu. Z kolei 9 października przewidziano wycieczkę autokarową po Mielcu z udziałem francuskiej delegacji, a po niej spotkanie integracyjne w Nadleśnictwie Tuszyma. Tego samego dnia seniorzy będą kibicować polskiej repre-



zentacji U19 w meczu z Maltą.

Kolejne dni to wieczór francuski i literacki, połączony z konkursem jednego wiersza (10 października), a także dzień zdrowia i bezpieczeństwa, który odbędzie się 11 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Zagadnienia zdrowego stylu życia i profilaktyki uniwersalnej będą tematem przewodnim tego dnia.

Wielki Finał VII Mieleckich Dni Seniora odbędzie się

12 października w Hali MO-SiR Mielec, gdzie seniorzy i młodszy uczestnicy będą mogli podziwiać bogaty program artystyczny. Wystąpią: Formacja Taneczna „Gracja” i Zespół Wokalno-Muzyczny Senior SHOW działające przy MUTW, a także goście z partnerskiego miasta Morlaix we Francji. Na scenie zaprezentuje się również Julia Podraza z piosenką francuską, dziecięcy Zespół „Kameleon” oraz Młodzieżowa Rada Miej-

ska. Wydarzenie uświetni pokaz mody „Parisian Chic” oraz koncert Alexandra Martineza – tancerza i piosenkarza, który z pewnością dostarczy wielu pozytywnych emocji.

Wszystkich mieszkańców Mielca, bez względu na wiek, serdecznie zapraszamy do wspólnego świętowania i uczestnictwa w wydarzeniach organizowanych z myślą o aktywizacji seniorów!

Kolej wraca do Mielca



Zwiększona liczba kursów pociągów na pewno ucieszy wielu pasażerów.

Po kilkunastu latach przerwy na stacji kolejowej w Mielcu znów zatrzyma się pociąg dalekobieżny. Grudzień 2024 roku przyniesie mieszkańcom Mielca istotną zmianę w zakresie dostępności komunikacyjnej, której długo wyczekiwano. Ministerstwo Infrastruktury potwierdziło, że od grudnia pociąg InterCity „Hetman”, kursujący na trasie Hrubieszów – Kraków, będzie regularnie zatrzymywać się w Mielcu. Ta decyzja jest częścią szerszej strategii mającej na celu skrócenie czasu podróży na kluczowych trasach, w tym między Krakowem a Zamościem, oraz przywrócenie połączeń międzywojewódzkich dla mieszkańców regionu, którzy przez

wiele lat byli pozbawieni takiej możliwości.

Mielec przez wiele lat zmagał się z brakiem jakichkolwiek połączeń pasażerskich. Ostatni pociąg dalekobieżny zniknął ze stacji w 2009 roku, kiedy to PKP InterCity zdecydowało o likwidacji kursującego od lat „Hetmana” na trasie z Zamościa do Wrocławia. Decyzja ta pozostawiła miasto bez dostępu do transportu kolejowego, a mieszkańcy zmuszeni byli korzystać głównie z transportu samochodowego lub autobusowego, co było uciążliwe, zwłaszcza dla osób podróżujących na większe odległości.

Sytuacja zaczęła się zmieniać w 2021 roku, kiedy to władze

podjęły działania mające na celu przywrócenie ruchu pasażerskiego w regionie. W pierwszej kolejności uruchomiono połączenia regionalne z Mielca do Dębicy, co było krokiem w stronę odbudowy infrastruktury kolejowej i poprawy dostępności komunikacyjnej. Następnie przywrócono połączenia do Padwi. Te działania były pozytywnie przyjęte przez mieszkańców, ale wciąż brakowało możliwości wygodnego podróżowania do innych województw.

Jak informuje rynek-kolejowy.pl, teraz, po piętnastu latach od ostatniego kursu dalekobieżnego, Mielec ponownie zostanie włączony do krajowej sieci połączeń InterCity. Wprowadzenie do rozkładu pociągu „Hetman” to nie

tylko symboliczny powrót kolei dalekobieżnych do miasta, ale przede wszystkim realna korzyść dla mieszkańców, którzy zyskają szybszy i wygodniejszy środek transportu. Trasa pociągu została zaplanowana w taki sposób, aby zoptymalizować czas przejazdu między kluczowymi miastami, co pozwoli mieszkańcom Podkarpacia na łatwiejszy i bardziej efektywny dojazd do Krakowa oraz innych dużych miast na trasie.

Przywrócenie tego połączenia ma również szersze znaczenie dla całego regionu. Poprawa dostępności komunikacyjnej sprzyja rozwojowi gospodarczemu, ułatwiając podróże zarówno turystyczne, jak i biznesowe. Mielec, który w ostatnich latach prężnie się rozwijał, teraz zyska dodatkowy atut, który może przyciągnąć inwestorów i turystów. Bezpośrednie połączenie z Krakowem i Zamościem otwiera nowe możliwości, zarówno dla mieszkańców, jak i osób przyjezdnych.

Zmiany te wpisują się w szersze plany modernizacji i rozwoju infrastruktury kolejowej w Polsce, które mają na celu nie tylko poprawę jakości podróży, ale także zwiększenie dostępności transportu publicznego dla mieszkańców mniejszych miast i miejscowości. Wprowadzenie pociągu „Hetman” to ważny krok w tym kierunku, który z pewnością przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców Mielca i okolic.

MW

Nowe władze w MPGK

Zmiany w MPGK potwierdziły się. Rada Nadzorcza powołała 4 października nowego prezesa i wiceprezesa.

W dniu 4 października 2024 roku Rada Nadzorcza dokonała zmian w składzie zarządu spółki Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Mielcu.

Prezesem spółki MPGK Sp. z o.o. został Wiesław Ciężadło, natomiast wiceprezesem Janusz Paruzel.

Wiesław Ciężadło to osoba o wieloletnim doświadczeniu i szerokiej wiedzy merytorycznej. Ukończył Politechnikę Rzeszowską im. Ignacego Łukasiewicza na Wydziale Chemicznym ze specjalnością w zakresie inżynierii i sterowania procesami chemicznymi.

Od 1997 roku pełni funkcję dyrektora ds. techniczno – eksploatacyjnych oraz prokurenta w MPGK. W swojej karierze nie tylko zarządzał Zakładem Wodociągów i Kanalizacji, ale wcześniej pracował również jako kierownik laboratorium. Dzięki blisko 35 – letniemu doświadczeniu w spółce, nowy prezes doskonale zna strukturę i specyfikę działalności.

Na funkcję wiceprezesa został powołany Janusz Paruzel, z wykształcenia jest ekonomistą, ukończył Szkołę Główną Handlową w Warszawie na Wydziale Handlu

Zagranicznego.

Nowo powołany wiceprezes posiada bogate doświadczenie w zarządzaniu i finansach zdobyte w trakcie pracy na kluczowych stanowiskach w takich firmach jak Enea i Tauron Polska Energia.

W swoim zawodowym portfolio ma także doświadczenie jako prezes Zarządu Rejonu Dróg Miejskich Sp. z o.o. w Tamobrzegu, w Zakładach Usług Miejskich Sp. z o.o. w Dębicy oraz Przedsiębiorstwie Miejskiej Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. w Tarnobrzegu.

– W obliczu zmieniających się warunków rynkowych, spółka stoi przed koniecznością wprowadzenia kluczowych zmian. Obejmują one optymalizację kosztów funkcjonowania, a także opracowanie nowej strategii rozwoju, której celem jest podniesienie jakości świadczonych usług dla mieszkańców Mielca. Szczególny nacisk zostanie położony na obszary takie jak: zaopatrzenie w wodę, odprowadzanie ścieków oraz szeroko pojęta gospodarka komunalna, w tym dostępność i efektywność usług odbioru odpadów. Wszystkie te działania mają na celu dostosowanie spółki do nowych wyzwań, jednocześnie zapewniając mieszkańcom jak najwyższy standard obsługi – informuje Radosław Swół, prezydent miasta Mielca.

AK

Wpadli przez... pasy

Wtorkowy wieczór na ulicy Żeromskiego w Mielcu zakończył się zatrzymaniem samochodu osobowego, w którym podróżowała kobieta z mężczyzną. Policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie, pełniący służbę na terenie powiatu mieleckiego, zatrzymali do kontroli drogowej kierującą audi, ponieważ ani kierującą, ani jej pasażer nie korzystali z pasów bezpieczeństwa. Jednak dalszy rozwój wydarzeń przyniósł zaskakujące odkrycia...

1 października, tuż po godzinie 18:00, policjanci patrolujący ulicę Żeromskiego zauważyli jadący samochód osobowy marki Audi. Powodem zatrzymania pojazdu była niefrasobliwość kierującej oraz jej pasażera, którzy nie zapięli pasów bezpieczeństwa. Choć kontrola miała początkowo na celu przypomnienie o obowiązkach kierujących, okazało się, że sprawa szybko nabrała poważniejszego wymiaru.

Podczas standardowej weryfikacji danych, funkcjonariusze

odkryli, że 40-letnia kobieta, która prowadziła samochód, miała aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zakaz ten został wydany w lutym bieżącego roku przez Sąd Rejonowy w Mielcu. Złamanie sądowego zakazu to poważne przestępstwo, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

W obliczu tej sytuacji kobieta została zmuszona do przerwania podróży jako kierowca.

Podczas kontroli policjanci sprawdzili również tożsamość

pasażera. 39-letni mężczyzna, mieszkaniec Mielca, okazał się być poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Weryfikacja danych w policyjnej bazie wykazała, że ciężą na nim aktywne nakazy aresztowania. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany i przewieziony na komendę policji w Mielcu, skąd wkrótce trafi do zakładu karnego, aby odbyć zasądzoną karę.

Kontrola drogowa, która z pozoru wydawała się rutynowym zatrzymaniem za brak pasów bezpieczeństwa, zakończyła się poważnymi konsekwencjami zarówno dla kierującej, jak i jej pasażera.

MW

Pijany 20-latek wjechał w sklep

W minioną środę, około godziny 23:00, mieleccy policjanci zostali wezwani do niecodziennego zdarzenia, które miało miejsce na ulicy Niepodległości w Mielcu. 20-letni kierowca samochodu marki Chrysler stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w budynek sklepu. Jak się okazało, młody mężczyzna był pijany – w jego organizmie stwierdzono blisko 3 promile alkoholu. Co więcej, nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a samochodem poruszał się bez zgody właściciela.

po wytrzeźwieniu usłyszał szereg zarzutów. Odpowie m.in. za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, krótkotrwałe użycie cudzego samochodu oraz prowadzenie bez uprawnień. Takie przewinienia mogą skutkować surowymi konsekwencjami prawnymi.

Zgodnie z polskim prawem, za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu oraz bez wymaganych uprawnień grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sprawca może zostać obciążony wysokimi karami finansowymi, a także zakazem prowadzenia pojazdów na długi okres.

Funkcjonariusze mieleckiej policji po raz kolejny przypominają o konieczności zachowania trzeźwości za kierownicą oraz odpowiedzialnego podejścia do prowadzenia pojazdów. Alkohol i brak doświadczenia za kierownicą to połączenie, które często kończy się tragicznie, nie tylko dla samych kierowców, ale także dla przypadkowych osób postronnych. Na szczęście w tym przypadku obyło się bez ofiar, jednak straty materialne są znaczne, a młody mężczyzna stanie teraz przed sądem, by odpowiedzieć za swoje nieodpowiedzialne zachowanie.

Policja apeluje również o zgłaszanie wszelkich podejrzeń dotyczących nietrzeźwych kierowców, aby zapobiegać potencjalnym tragediom na drogach.

MW

73 wykroczenia w weekend



Fot. KPP Mielec

W weekend na drogach powiatu mieleckiego doszło do 5 kolizji drogowych.

REKLAMA

CHARON

❖ Szybka i profesjonalna obsługa
❖ Dyżur telefoniczny 24h/7

DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak

ul. Wolności 42
39-300 Mielec

tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN

MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A

CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE

KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE

CAŁĄ DOBĘ
☎ 17 586 32 97, 502 338 048

PODZIĘKOWANIE

Z całego serca pragniemy podziękować za tak liczne przybycie na pogrzeb
Naszej Najukochańszej Mamy, Żony i Babci

ŚP. Jolanty Wolskiej

Była osobą, która zawsze potrafiła zjednoczyć ludzi wokół siebie.
Jej serdeczność i miłość do innych były inspiracją dla Nas wszystkich.

Dziękujemy również za piękne przemowy podczas ceremonii.

Wasze słowa były pełne miłości i szacunku, a opowieści o Mamie przypomniały Nam
jak wiele znaczyła dla Wszystkich.

To dzięki Wam mogliśmy uhonorować Jej życie w sposób,
który odzwierciedlał Jej piękno i dobroć.

Jeszcze raz dziękujemy za Waszą obecność i wsparcie.

To dzięki Wam dostrzegliśmy jak wiele znaczyła nie tylko dla Nas,
ale i Wszystkich zgromadzonych.

Jej życie dotknęło serc wielu osób.

A Wasza obecność przypomniła jak wielką miłość i radość wносиła w życie innych.

Pogrążona w smutku rodzina Joli

Miniony weekend na drogach powiatu mieleckiego przyniósł nie tylko kilka kolizji, ale także intensywne działania prewencyjne policji. Szczególny nacisk położono na eliminację niebezpiecznych kierowców, którzy przekraczali prędkość lub prowadzili pojazdy pod wpływem alkoholu.

Od piątku do niedzieli na drogach powiatu mieleckiego doszło do 5 kolizji drogowych. Policjanci starali się zapobiegać dalszym zdarzeniom, kontrolując stan trzeźwości kierowców oraz reagując na nieprawidłowe zachowania na drodze, takie jak zbyt szybka

jazda, wyprzedzanie w niedozwolonych miejscach oraz wymuszanie pierwszeństwa.

Podczas weekendu mundurowi przeprowadzili 110 kontroli trzeźwości, udaremniając dalszą jazdę dwóm nietrzeźwym kierowcom. Dodatkowo policja ujawniła aż 73 wykroczenia drogowe, z czego 36 dotyczyło przekroczenia prędkości. W wyniku tych działań zatrzymano 2 prawa jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym.

Działania mieleckiej policji pokazują, że nie było taryfy ulgowej dla osób stwarzających zagrożenie na drogach. Takie kontrole są niezbędne, aby poprawić bezpieczeństwo na drogach i zminimalizować liczbę niebezpiecznych sytuacji.

MW

Niebezpieczna jazda nastolatka

Przekraczanie dozwolonej prędkości to jedno z najczęstszych wykroczeń na drogach, które prowadzi do niebezpiecznych sytuacji, a często także tragicznych wypadków. Aby ograniczyć ryzyko oraz zmniejszyć liczbę wypadków, policjanci ruchu drogowego regularnie prowadzą kontrole prędkości. We wtorek, 1 października, mielecka policja zatrzymała kolejnego kierowcę, który rażąco przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym.

Do zdarzenia doszło w Kleszowie, przed godziną 10. Policjanci zatrzymali do kontroli 19-letniego kierowcę saabę, który w terenie zabudowanym pędził z prędkością 114 km/h. Przekroczył tym samym dopuszczalną prędkość aż o 64 km/h. Za to wykroczenie młody mieszkaniec powiatu staszowskiego został ukarany mandatem w wysokości 2000 zł oraz 14 punktami karnymi. Ponadto stracił prawo jazdy na okres 3 miesięcy, co jest standardową procedurą w przypadku przekroczenia prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym.

Nieprzestrzeganie przepisów dotyczących ograniczeń prędkości jest najczęstszą przyczyną wypadków drogowych, a nadmierna prędkość drastycznie zwiększa ryzyko poważnych obrażeń i śmierci. Dlatego policyjne działania mają na celu uświadomienie kierowcom, jak poważne konsekwencje niesie ze sobą szybka jazda, szczególnie w terenie zabudowanym.

Policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę i stosowanie się do przepisów. Zachowanie odpowiedniej prędkości, dostosowanej do warunków na drodze, ma kluczowe znaczenie dla bezpie-

czeństwa nie tylko kierowców, ale i pieszych oraz rowerzystów. Wspólnym celem wszystkich uczestników ruchu drogowego jest dotarcie do celu bezpiecznie i bez zbędnego ryzyka.

Kontrole prędkości to stały element działań prewencyjnych prowadzonych przez policję. Funkcjonariusze zapowiadają, że będą nadal konsekwentnie wyciągać surowe konsekwencje wobec kierowców, którzy nie stosują się do przepisów. Jak

pokazują statystyki, nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków, dlatego policja prowadzi regularne działania, mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach.

Bezpieczeństwo na drodze zależy od każdego uczestnika ruchu. Przestrzeganie przepisów, w tym ograniczeń prędkości, to obowiązek, który ma na celu ochronę życia i zdrowia wszystkich użytkowników dróg.

MW

Zmarli

30 września

Zofia Wrażeń (1932)
Zbigniew Adamczyk (1961)

4 października

Jan Surdej (1937)
Stanisława Opryśniak (1934)
Alfred Borowiec (1944)
Wiesław Sęk (1954)

1 października

Krzysztof Blachowicz (1959)

5 października

Bolesław Golis (1945)
Teresa Stypa (1952)
Edward Michocki (1952)
Bogusław Korczak (1955)

2 października

Wojciech Borek (1961)

3 października

Stanisława Świątkowska (1936)
Zbigniew Hołowiński (1934)

6 października

Stanisław Barszcz (1933)
Marian Białek (1938)

„Pożyczył” bmw i jeździł po pijanemu

W minioną sobotę przed południem doszło do poważnego incydentu na drogach powiatu mieleckiego. Policjanci z posterunku w Wadowicach Górnych zatrzymali 41-letniego mieszkańca gminy Borowa, który prowadził pojazd, mając w organizmie aż 3 promile alkoholu. Jak się okazało, mężczyzna nie tylko złamał sądowy zakaz kierowania pojazdami, ale także bez zgody właściciela zabrał samochód, którym się poruszał. Teraz grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Dyżurny mieleckiej komendy policji otrzymał zgłoszenie od świadka, który zauważył niebezpiecznie zachowującego się kierowcę bmw na drogach w miejscowości Szafranów. Świadek, widząc, że pojazd wykonuje niebezpieczne manewry, podejrzewał, że jego kierowca może być nietrzeźwy.

Funkcjonariusze Posterunku Policji w Wadowicach Górnych szybko odnaleźli wskazany samochód i zatrzymali jego kierowcę. Mężczyzna, którym okazał się być 41-letni mieszkaniec gminy Borowa, już na pierwszy

rzut oka sprawiał wrażenie osoby nietrzeźwej. Badanie policyjnym alkomatem potwierdziło te przypuszczenia – wynik wskazał, że w jego organizmie znajdowały się aż 3 promile alkoholu, co oznacza, że mężczyzna był w stanie głębokiego upojenia alkoholowego.

Po dalszej analizie sytuacji policjanci odkryli, że 41-latek ma nałożony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który został wydany przez sąd w Mielcu. Zakaz ten jednak nie powstrzymał mężczyzny przed siadaniem za kierownicę, co stanowi dodatkowe naruszenie przepisów prawa.

Jakby to nie wystarczyło, funkcjonariusze ustalili również, że mężczyzna nie był właścicielem samochodu, którym się poruszał. Okazało się, że zabrał bmw bez wiedzy i zgody jego prawowitego właściciela, co kwalifikuje się jako krótkotrwałe użycie pojazdu. To kolejny czyn, który wpłynę na ocenę jego zachowania przed sądem.

41-latek został przewieziony do policyjnej izby zatrzymań, gdzie czeka na dalsze postępowania. Sprawa zostanie skierowana

do sądu, a mężczyzna usłyszał już zarzuty dotyczące jazdy pod wpływem alkoholu, złamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz bezprawnego użycia cudzego samochodu.

Za swoje czyny mężczyzna może ponieść surowe konsekwencje. Za jazdę w stanie nietrzeźwości, złamanie zakazu sądowego oraz kradzież cudzego samochodu grozi mu nie tylko wysoka grzywna, ale także kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

Policja apeluje do wszystkich kierowców o rozważę i odpowiedzialne zachowanie na drogach. Jazda pod wpływem alkoholu to jedno z najpoważniejszych wykroczeń drogowych, które często prowadzi do tragicznych wypadków. Szybka reakcja świadków i zgłoszenie podejrzanego zachowania kierowców może uratować życie wielu osobom i zapobiec poważnym wypadkom.

Policjanci zachęcają również do informowania o podejrzanym zachowaniu na drogach, co pozwala na szybkie interwencje i zatrzymanie osób zagrażających bezpieczeństwu innych uczestników ruchu.

MW

Policjant ratował ранnego

W sobotę, tuż po godzinie 7 rano, funkcjonariusz mieleckiej komendy, będący w czasie wolnym od służby, wykazał się nie tylko profesjonalizmem, ale i szybką reakcją oraz znajomością zasad udzielania pierwszej pomocy. W trakcie podróży prywatnym samochodem przez miejscowość Przebendów (gmina Wadowice Górne), stał się świadkiem wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem marki Renault stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

Policjant bez chwili wahania zatrzymał się i ruszył z pomocą poszkodowanemu. Mężczyzna doznał rozcięcia łuku brwiowego, co spowodowało intensywne krwawienie. Funkcjonariusz szybko zatałamował krwawienie. Następnie natychmiast wezwał służby ratunkowe, informując o zaistniałym zdarzeniu i szczegółach stanu poszkodowanego.

Podczas oczekiwania na przyjazd karetki, policjant nieustannie monitorował funkcje życiowe mężczyzny, zapewniając mu wsparcie psychiczne i fizyczne do momentu, gdy pomoc medyczna dotarła na

miejsce. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy.

Wydarzenie to pokazuje, że policyjne motto „Pomagamy i chronimy” nie ogranicza się wyłącznie do godzin pracy funkcjonariuszy. Policjanci, nawet w czasie wolnym, pozostają czujni i gotowi do działania, by zapewniać bezpieczeństwo obywatelom.

Postawa policjanta z Mielca to doskonały przykład zaangażowania i profesjonalizmu, które powinny stanowić wzór do naśladowania nie tylko wśród służb mundurowych, ale i całego społeczeństwa.

MW

Pędził 130 przez Mielec

W minioną sobotę (28 września) mieleccy policjanci przerwali niebezpieczną jazdę 38-letniego kierowcy bmw, który w terenie zabudowanym na al. Kwiatkowskiego jechał z prędkością aż 128 km/h. Znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości zakończyło się dla mężczyzny wysokim mandatem, punktami karnymi oraz utratą prawa jazdy na trzy miesiące

nie do 50 km/h.

Kiedy przeprowadzono pomiar prędkości, okazało się, że kierowca bmw jechał z prędkością 128 km/h, czyli aż o 78 km/h za szybko. To rażące przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym nie tylko naruszało przepisy, ale przede wszystkim stanowiło poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

Policjanci natychmiast zatrzymali 38-letniego mieszkańca Mielca do kontroli drogowej. W związku z popełnionym wykroczeniem, kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. złotych oraz na jego konto trafiło 15 punktów karnych. Dodatkowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, za tak duże przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym funkcjonariusze zatrzymali kierowcę prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Utrata uprawnień do kierowania pojazdami jest jedną z najbardziej dotkliwych sankcji dla kierowców, ale jak podkreślają policjanci, w takich sytuacjach jest to absolutnie konieczne.

Policja ponownie apeluje do kierowców o rozsądek i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Rażące przekraczanie prędkości, szczególnie w terenie zabudowanym, to jedno z najpoważniejszych wykroczeń, które zwiększa ryzyko wypadków drogowych i stwarza ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia.

Policjanci z mieleckiej komendy każdego dnia spotykają się z przypadkami, gdzie brawura na drodze mogła zakończyć się tragicznie. To właśnie dlatego prowadzone są regularne kontrole prędkości, aby zapobiegać takim sytuacjom i chronić życie uczestników ruchu.

MW

Nielegalne wyścigi udarmnione

W minioną sobotę mieleccy policjanci skutecznie zapobiegli nielegalnym wyścigom samochodowym, które miały odbyć się na terenie miasta. Dzięki precyzyjnym działaniom funkcjonariuszy, kontrolujących ponad 50 pojazdów, udało się zapewnić bezpieczeństwo zarówno uczestnikom, jak i przypadkowym osobom przebywającym w pobliżu.

Sygnaty o możliwych nielegalnych wyścigach zaczęły napływać do policji na początku tygodnia. Informacje wskazywały, że na jednym z parkingów firmowych w Mielcu planowany jest „złot”, w którym miało wziąć udział około 140 pojazdów. To, co mogło przerodzić się w niebezpieczne wydarzenie, zostało szybko opanowane przez obecność licznych patroli.

W trakcie działań kontrolnych policjanci skupili się na kilku kluczowych aspektach – sprawdzali stan trzeźwości kierowców oraz stan techniczny pojazdów. Przeprowadzono kontrolę drogową w przypadku ponad 50 samochodów, co zaowocowało ujawnieniem aż 43 naruszeń przepisów. 13 kierowców otrzymało pouczenia, 28 ukarano mandatami, a w dwóch przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Policja



Fot. KPP Mielec

W „złocie” uczestniczyło około 140 pojazdów.

również zatrzymała dwa prawa jazdy za przekroczenie dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym oraz pięć dowodów rejestracyjnych z powodu nieprawidłowości technicznych.

Dzięki szybkiemu działaniu i intensywnym kontrolom udało się zapobiec nielegalnym wyścigom, które mogły stanowić poważne zagrożenie. Policjanci podkreślają, że nieodpowiedzialne zachowanie na drogach to zagrożenie nie tylko dla uczestników takich wydarzeń, ale również dla postronnych osób,

które mogłyby zostać poszkodowane w wyniku niebezpiecznych manewrów. Co ważne, w przeprowadzonych kontrolach nie stwierdzono kierujących pod wpływem alkoholu, co świadczy o rosnącej świadomości dotyczącej bezpieczeństwa na drogach.

Akcja mieleckiej policji była kolejnym przykładem, jak skutecznie można dbać o porządek i bezpieczeństwo na terenie miasta. Dzięki tym działaniom sobotnia noc przebiegła bezpiecznie, a planowane nielegalne wyścigi zostały powstrzymane.

MW

Policjanci na meczu

Mieleccy policjanci wspierani przez funkcjonariuszy z innych jednostek, w tym Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie, zabezpieczali mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Stal Mielec – Lechia Gdańsk na stadionie miejskim w Mielcu. Podczas zabezpieczenia nie doszło do żadnych incydentów.

W sobotnie popołudnie na stadionie miejskim przy ulicy Solskiego w Mielcu odbył się mecz piłkarski ekstraklasy, w którym zmierzyły się drużyny Stali Mielec i Lechii Gdańsk. Spotkanie, które rozpoczęło się o godz. 12:15, przyciągnęło liczne grono kibiców obu zespołów. Mimo wysokich emocji sportowych, mecz przebiegł w spokojnej atmosferze, a nad bezpieczeństwem czuwały odpowiednie służby. Policja podjęła wszelkie środki, aby zagwarantować spokojny przebieg



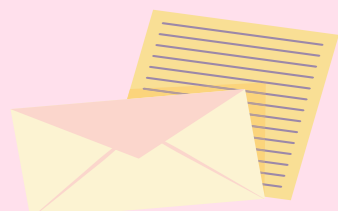
Obecna była także policja konna i przewodnicy psów służbowych.

wydarzenia. Funkcjonariusze z wydziału prewencji, ruchu drogowego i kryminalnego z Mielca byli wspierani przez kolegów z innych komend województwa podkarpackiego oraz przez Oddział Prewencji Policji z Rzeszowa. Na miejscu obecna była również policja konna oraz przewodnicy psów służbowych,

co dodatkowo podniosło poziom zabezpieczenia.

Nie doszło do żadnych incydentów, które mogłyby zakłócić przebieg meczu. Zarówno kibice, jak i zawodnicy mogli w pełni skupić się na emocjonującej rywalizacji sportowej, a służby mogły uznać swoje działania za zakończone sukcesem.

MW



Zwracam się do Was z pytaniem na temat programu „Aktywny Rodzic”. Interesuje mnie, jakie konkretne wsparcie oferuje ten program dla rodziców oraz jakie są warunki przystąpienia do niego? - Martyna z Mielca

1 października ruszył program „Aktywny Rodzic”. I, przynajmniej na razie, jest strzałem w „dziesiątkę” – w dwie i pół doby złożono 200 tys. wniosków. Od wtorku, 1 października, można składać wnioski w nowym programie „Aktywny Rodzic”. Można to robić tylko drogą elektroniczną poprzez platformę PUE ZUS (eZUS), mobilną aplikację mZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Szacuje się, że w pierwszym pełnym roku obowiązywania ustawy, czyli w 2025 r., wydatki na realizację przedsięwzięcia wyniosą 8,975 mld zł.

Do wyboru trzy warianty. Z którego skorzystać?

Ustawa, która jest podstawą programu, wprowadziła trzy nowe świadczenia dla rodziców wychowujących małe dzieci.

Są to:
„aktywni rodzice w pracy”,
świadczenie „aktywnie w żłobku”
oraz „aktywnie w domu”.

Każdy opiekun, który wychowuje malucha w wieku 12-35 miesięcy, może otrzymać jedno wsparcie w zależności od własnego wyboru czy sytuacji zawodowej. Raz podjętą decyzję będzie można zmienić w dowolnym dla siebie czasie.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki

Społecznej informuje, że pierwsze środki w ramach programu zostaną wypłacone najpóźniej dwa miesiące od dnia złożenia wniosku z wyrównaniem.

Rodzice, którzy zdecydują się na opcję „aktywni rodzice w pracy”, będą otrzymywać 1500 zł miesięcznie przez okres 24 miesięcy, od 12. do 35. miesiąca życia dziecka. W przypadku wychowywania dziecka niepełnosprawnego kwota ta zostanie podniesiona do 1900 zł. Jest to wariant, który przysługuje, jeżeli oboje rodzice dziecka są aktywni zawodowo. Mogą z niego skorzystać również rolnicy. Fakt ubezpieczenia takich osób w KRUS będzie traktowany jak praca na etacie w wymiarze 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Opcje druga i trzecia, czyli aktywnie w żłobku lub aktywnie w domu

„Aktywnie w żłobku” zastępuje obecnie funkcjonujące i zdecydowanie mniej korzystne dofinansowanie obniżenia opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna, które przysługuje w wysokości do maksymalnie 400 zł miesięcznie. Nowe świadczenie skierowane jest do rodziców dzieci uczęszczających do instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 i będzie przysługiwać w wysokości do 1500 zł miesięcznie na dziecko lub do 1900 zł miesięcznie na dziecko niepełnosprawne. W tym przypadku rodzice nie będą bezpośrednio otrzymywali pieniędzy. Świadczenie to będzie przekazywane co miesiąc podmiotowi prowadzącemu instytucję opieki (na wskazany przez nią rachunek bankowy) z przeznaczeniem na obniżenie opłat za pobyt dzieci.

„Aktywnie w domu” będzie przysługiwać na każde dziecko w rodzinie, w wieku od 12. do 35. miesiąca życia, i będzie wypłacane w wysokości 500 zł miesięcznie przez 24 miesiące. Co ważne, nie będzie możliwości pobierania świadczenia w wysokości 1000 zł przez 12 miesięcy, jak ma to miejsce w przy-

padku rodzinnego kapitału opiekuńczego. Wsparcie jest kierowane do tych rodziców dzieci, którzy nie będą uprawnieni lub z własnej woli nie zdecydują się na skorzystanie ze świadczenia „aktywni rodzice w pracy” lub „aktywnie w żłobku”. Mowa na przykład o sytuacji, kiedy matka celowo zrezygnuje z pracy zawodowej (nie wróci do niej po urlopie macierzyńskim), by móc wychowywać dziecko.

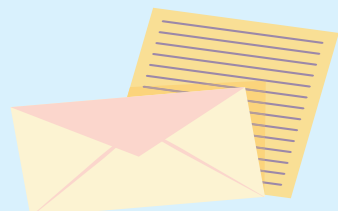
„Aktywny rodzic” a inne świadczenia. Czy będzie można je łączyć?

Wszystkie trzy świadczenia w ramach programu „Aktywny rodzic” obsługuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To znaczy, że tylko ZUS przyjmuje wnioski i będzie je weryfikował oraz wypłacał świadczenia. – Podobnie jak w przypadku innych programów ograniczamy formalności do minimum – zapewnia resort Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Ministerstwo dodaje, że w jednym miesiącu na dane dziecko rodzic będzie mógł otrzymać tylko jedno z wybranych przez siebie świadczeń. Jednak jak najbardziej dopuszczalna będzie możliwość zamiany wybranego wcześniej przez rodzica świadczenia na inne świadczenie z programu. I tak np. rodzic, który wybrał świadczenie „aktywnie w domu” (500 zł miesięcznie) w przypadku, kiedy podejmie aktywność zawodową, będzie mógł zamienić to świadczenie na „aktywni rodzice w pracy” (1500 zł miesięcznie). – Jednocześnie każde z trzech świadczeń z programu Aktywny Rodzic będzie można łączyć z innymi świadczeniami wypłacanymi na dzieci, np. ze świadczeniem wychowawczym z programu „Rodzina 800+” czy świadczeniami rodzinnymi – zaznacza ministerstwo.

W razie pytań można dzwonić w infolinie: MRPiPS:(22) 250 01 08 - czynna w dni robocze w godzinach 8:15-16:15.

ZUS: (22) 560 16 00 - czynna w dni robocze w godzinach 7:00-18:00. **KB**



Zwracam się do Was z pytaniem na temat wakacji składkowych dla przedsiębiorców. Słyszałem o tej inicjatywie, jednak nie do końca rozumiem, jakie są jej zasady oraz jak można z niej skorzystać. Chciałbym dowiedzieć się, jak taka pomoc mogłaby wpłynąć na moją działalność gospodarczą? - Karol z Chorzewoła

Już wkrótce przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski o zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne za wybrany miesiąc. Kogo dotyczy ta ulga?

Od 1 listopada 2024 r. przedsiębiorcy będą mogli składać do ZUS wnioski o zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne za wybrany miesiąc. Zgodnie z ustawą, z ulgi będzie można skorzystać raz w roku. Jest to rozwiązanie dobrowolne. Przedsiębiorca sam zdecyduje, czy i kiedy będzie chciał z niego skorzystać.

Monika Kielczyńska z ZUS informuje nas, że wakacje składkowe dotyczą osób, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą albo zatrudniają do 9 osób (łącznie z nim 10). Według szacunków, na rozwiązanie skorzystać może ok. 1,7 mln osób.

Z ulgi (wakacji składkowych) można będzie skorzystać niezależnie od formy rozliczania podatku dochodowego (PIT, ryczałt, karta podatkowa). Co ważne, wnioskować będzie mógł również płatnik, który ma zaległości

w opłacaniu składek.

Przedsiębiorca może uzyskać zwolnienie z opłacenia składek na własne obowiązkowe ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe; własne dobrowolne ubezpieczenie chorobowe; oraz składki na Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy. - W czasie wakacji składkowych przedsiębiorca będzie musiał opłacić składkę zdrowotną. Zwolnienie obejmuje składki od najniższej podstawy wymiaru, która obowiązuje przedsiębiorcę - wyjaśnia Monika Kielczyńska.

Michał Olejniczak, dyrektor I Oddziału ZUS w Łodzi dodaje, że składki za miesiąc, na który przedsiębiorca uzyska zwolnienie, zostaną opłacone z budżetu państwa.

Przedsiębiorca na tym skorzysta, ponieważ składki sfinansowane w ten sposób wliczają się do przyszłej emerytury czy renty. Warto też zauważyć, że przedsiębiorca w tym czasie będzie mógł prowadzić firmę, a tym samym uzyskiwać przychody - zaznacza.

Warto pamiętać, że wakacje składkowe dotyczą tylko składek na ubezpieczenia społeczne samego przedsiębiorcy. Nie może on uzyskać zwolnienia ze składek, które opłaca za pracowników, współpracowników i zleceniobiorców.

Wakacje składkowe to ulga skierowana dla mikroprzedsiębiorców, wpisanych do CEIDG, którzy:

w miesiącu kalendarzowym poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku mieli zgłoszonych do ubezpieczeń nie więcej niż dziesięciu ubezpieczonych (w tym także siebie samych);

w ostatnich dwóch latach kalendarzowych poprzedzających rok złożenia wniosku nie osiągnęli przychodu z pozarolniczej działal-

ności gospodarczej lub w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat kalendarzowych poprzedzających rok złożenia wniosku, osiągnęli roczny przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej nieprzekraczający równowartości w złotych 2 mln euro.

Korzystając z wakacji, przedsiębiorca nie będzie musiał zawieszać własnej działalności. Będzie mógł nadal prowadzić firmę, uzyskiwać przychody i wystawiać faktury.

Z ulgi nie skorzystają jednak osoby, które wykonują działalność na rzecz swoich byłych pracodawców. Zastrzeżenie takie ma zapobiegać tzw. „wypychaniu” pracowników na samozatrudnienie.

Wniosek o ulgę należy złożyć miesiąc przed wybranym miesiącem zwolnienia ze składek. Czyli na przykład, jeśli chcemy uzyskać wakacje składkowe za grudzień 2024 roku, wniosek musimy złożyć w listopadzie.

Od 1 listopada przedsiębiorca lub jego pełnomocnik będzie mógł złożyć wniosek o symbolu „RSW” wyłącznie elektronicznie na Platformie Usług Elektronicznych (PUE)/eZUS – wyłącznie z konta płatnika. O zwolnienie z opłacania składek mogą ubiegać się również wspólnicy spółek cywilnych. Ważne jednak jest, by wniosek złożyli ze swojego konta płatnika na PUE/eZUS, a nie z konta spółki, której są współnikami.

ZUS będzie rozpatrywać wnioski automatycznie, a wszelkie informacje w tej sprawie udostępni na koncie płatnika na PUE/eZUS. Informację o tym, że na PUE/eZUS jest nowa wiadomość na ten temat, zostanie dodatkowo wysłana na e-mail lub numer telefonu, który przedsiębiorca podał na swoim koncie PUE/eZUS. **KB**

Biznes pod lupą

Public relations, czyli budowanie wzajemnych relacji

W ostatnich latach dużą popularnością nie tylko w biznesie cieszy się określenie „public relations”, w skrócie PR. Wg danych encyklopedycznych jest to budowanie i utrzymywanie naszych wzajemnie korzystnych relacji z otoczeniem. Działania public relations ukierunkowane są przede wszystkim na kształtowaniu naszego wizerunku, uzyskaniu akceptacji i przychylności klientów, sąsiadów i wszystkich tych, którzy w jakiś sposób z nami współpracują, bądź mają zamiar w przyszłości to robić.



Leszek Maksoń.

zweryfikuje klient i on będzie wyrocznią, która pokaże nam nasze miejsce w szeregu - albo w czołówce biznesowego peletonu, albo na szarym końcu, co w perspektywie może oznaczać smutny dla nas los.

Nauka, jaka wynika z tego rozumowania dla szefów firm, jest taka, by działania marketingowe, jakie są prowadzone w stosunku do klientów, opierały się na zdroworozsądkowych przemyśleniach. Papier bowiem wszystko przyjmie, przyszły nabywca uwierzy nam, że to, co jest napisane w ulotce, spowoduje, że stanie się on właścicielem wyrobu o doskonałej jakości, który będzie mu służył przez długie lata, a to, o czym się dowiedział z kawałka reklamowego papieru, jest nie tylko obietnicą, ale czymś realnym.

Trzeba więc skutecznie tworzyć nasz PR i jednocześnie trzeba zdać sobie sprawę, że budowa naszego wizerunku jest procesem długim. Nie da się zostać menadżerem solidnym i szanowanym w krótkim okresie. Owszem, zdarzają się przypadki błyskawicznych karier, ale jak pokazuje praktyka, takie kariery jak szybko się rozpoczęły, tak szybko się kończą.

W biznesie trzeba być cierpliwym i prowadzić swą karierę w sposób zaplanowany i przemyślany, nie zapominając o public relations, czyli o wzajemnych relacjach z innymi. **Leszek Maksoń**

Prowadząc własny biznes, powinno nam w związku z tym zależeć, by ten nasz PR skutecznie kreować, gdyż w zalewie wielkiej ilości informacji, jakimi codziennie jesteśmy bombardowani, szczególnie przez Internet, musimy się czymś wyróżnić, by zostać zauważonym na rynku. Oczywiście powinno nam zależeć, by nasze działania w zakresie PR były pozytywne i zgodne z ogólnie przyjętymi zasadami etyki biznesowej.

Często jako klienci stajemy się posiadaczami różnych ulotek i reklam, które zachwalają jakiś dostępny na rynku wyrób. Wg autorów ulotek oferowany wyrób jest najlepszy na świecie, najtańszy i dlatego warto stać się jego posiadaczem. Każda ulotka oczywiście różni się wyglądem i opisem przeznaczenia oferowanego wyrobu. Wszystkie jednak prezentują wspólny cel. Mają zwrócić na siebie i na ich autora uwagę.

Prowadząc swój biznes, spotykamy się z konkurencją, która czyha na nasz błąd po to, by przejąć naszych klientów, co w konsekwencji będzie miało wpływ na większy lub mniejszy zysk. Dlatego aby być lepszym i skuteczniejszym na rynku, każdy menadżer musi się czymś wyróżniać, musi być inny.

Rzecz jasna wszystko w końcowym etapie i tak

Ach, co to był za festiwal...



Sojka wystąpił w towarzystwie niezwyklej GROT Orkiestry.



Modlitwy operowe w wykonaniu Edyty Piaseckiej.



Zespół Que Passa i Sonia Bohosiewicz złożyły muzyczny hołd Jerzemu Mamcarzowi.



Łukasz Długosz, światowej sławy flecista, oraz Carlos Pena Montoya, wybitny harfista.



Khrystyna Beniuk zachwyciła swoim talentem.

27. edycja Mieleckiego Festiwalu Muzycznego z pewnością dała wiele satysfakcji miłośnikom muzyki z Mielca i regionu. Świadczy o tym niemal stuprocentowa frekwencja publiczności na wszystkich koncertach MFM.

Miłośnicy muzyki w Mielcu na długo zapamiętają wydarzenia, które miały miejsce od 8 do 22 września. Tegoroczny 27. Mielecki Festiwal Muzyczny z pewnością zapisze się w historii jako jeden z najbardziej udanych. Urozmaicony repertuar, mistrzowskie wykonania i niezwykle atmosfera – te trzy elementy składały się na tygodnie pełne muzycznych uniesień. Osiem wyjątkowych wydarzeń, które miały miejsce w trakcie festiwalu, oferowało coś dla każdego – od miłośników operetki, przez fanów jazzu, po entuzjastów muzyki klasycznej. Wszystko to w ramach jednego festiwalu, który stał się świętem różnorodności muzycznej.

Inauguracja pełna operowego rozmachu

Już pierwszy koncert zaskoczył publiczność i wywołał ogromne emocje. Scenę opanowali młodzi tenorzy z grupy TreVoci, których niezwykle głosy zabrzmiały w symfonicznych aranżacjach przebojów operetkowych, musicalowych i popowych. Występ, który połączył tradycję z nowoczesnością, dostarczył niezapomnianych wrażeń, co potwierdzały owacje na stojąco. Wirtuozerskie wykonania tenorów i ich umiejętność łączenia różnych gatunków muzycznych oczarowały mielecką publiczność. To była inauguracja z rozmachem, który obiecywał kolejne wspaniałe muzyczne wieczory.

Jazzowe uniesienia z Marcin Pater Trio i Leszkiem Możdżerem

Kolejny koncert przeniósł festiwalowych gości w świat jazzu. Marcin Pater Trio wspierane przez legendę polskiego jazzu – Leszka Możdżera oraz gitarzystę Jakuba Mizerackiego, sprawiło, że atmosfera w sali była naładowana muzyczną energią. To był jazz najwyższej próby, pełen improwizacji, emocji i perfekcji. Widzowie, którzy przyszli z nadzieją na spotkanie z wyrafinowaną formą tego gatunku, z pewnością wyszli usatysfakcjonowani. Owacje nie pozostawiały złudzeń – ten wieczór zapisze się w pamięci mieleckich fanów jazzu na długo.

Khrystyna Beniuk i klasyka na najwyższym poziomie

Czternasty września przyniósł miłośnikom muzyki klasycznej prawdziwą perełkę. Khrystyna Beniuk, laureatka Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”, zachwyciła swoim talentem i wykonaniem podczas koncertu w Sali Królewskiej PSM. Jej subtelność, techniczna precyzja i emocjonalna głębia porwały słuchaczy w muzyczną podróż, której na długo nie zapomną. Niestety, z powodu wojny na Ukrainie, drugi z laureatów Forum Pianistycznego nie mógł dołączyć do Khrystyny, ale jej występ sam w sobie był wyjątkowym przeżyciem.

Flet i harfa

Wielbiciele muzyki kameralnej mieli okazję wysłuchać jednego z najpiękniejszych duetów w muzyce – fletu i harfy. Łukasz Długosz, światowej sławy flecista, oraz Carlos Pena Montoya, wybitny harfista, zaprezentowali niesamowitą sztukę podczas koncertu, który odbył się w tej samej, magicznej Sali Królewskiej. Wirtuozerskie interpretacje muzyki klasycznej oczarowały publiczność, która wypełniła salę po brzegi. Było to prawdziwe spotkanie z mu-

zyczną wirtuozerią, którą publiczność nagrodziła owacjami.

Modlitwy operowe w wykonaniu Edyty Piaseckiej

19 września kościół pw. św. Mateusza w Mielcu zamienił się w prawdziwą świątynię muzyki operowej. Wypełniona po brzegi świątynia była świadkiem niezwykle występu Edyty Piaseckiej – jednej z najjaśniejszych gwiazd polskiej opery. W towarzystwie pianistki Jolanty Skorek-Munch, Piasecka wykonała modlitwy operowe takich kompozytorów jak Caccini, Mozart, Moniuszko i Bellini. To był koncert pełen wzruszeń i duchowej głębi, a publiczność, zachwycona nie tylko talentem, ale i charyzmą artystki, podziękowała jej gorącymi brawami.

Que Passa i Sonia Bohosiewicz – wspomnienie Jerzego Mamcarza

21 września nadszedł czas na nieco lżejsze tony. Zespół Que Passa, wspólnie z Sanią Bohosiewicz, złożyli muzyczny hołd zmarłemu w tym roku piosenkarzowi Jerzemu Mamcarzowi, pochodzącemu z Mielca. Bohosiewicz, znana aktorka i wokalistka, zaprezentowała nie tylko świetny głos, ale i sceniczne wyczucie. Koncert pełen wspomnień i emocji pokazał, jak silne więzi emocjonalne mogą łączyć artystów z publicznością. To był wieczór pełen uśmiechów, ale i wzruszeń, który na długo zostanie w sercach mieleckich melomanów.

Stanisław Sojka i GROT Orkiestra – wielki finał

Na wielki finał 27. Mieleckiego Festiwalu Muzycznego zaproszono artystę, którego nikomu w Polsce przedstawiać nie trzeba – Stanisława Sojkę. Jego charakterystyczny głos i muzyczna wrażliwość sprawiły, że każda piosenka była swoistą opowieścią. Sojka wystąpił w towarzystwie niezwyklej GROT Orkiestry – formacji rodzinnej, która dodała występowi dodatkowej magii. Ten koncert to była muzyczna uczta – publiczność wstała z miejsc i długo oklaskiwała artystę, doceniając nie tylko jego talent, ale i charyzmę, którą emanował na scenie. Było to idealne zakończenie festiwalu, pełne emocji, radości i refleksji.

Mielecki Festiwal Muzyczny to wydarzenie, które przez dwa tygodnie dostarczało mieleckiej publiczności najwyższej klasy muzycznych wrażeń. Zróżnicowany repertuar, od muzyki klasycznej po jazz i pop, sprawił, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wyjątkowe występy, wirtuozowie światowej klasy oraz niezapomniana atmosfera – wszystko to sprawiło, że tegoroczna edycja festiwalu na długo zapadnie w pamięć. Organizatorzy po raz kolejny udowodnili, że Mielec to miasto otwarte na muzykę w każdej jej formie, a przyszłe edycje festiwalu już teraz budzą ogromne oczekiwania.

Patronat nad 27. Mieleckim Festiwalem Muzycznym sprawował Prezydent Miasta Mielca, Radosław Swół.

27. Mielecki Festiwal Muzyczny otrzymał wsparcie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury – Kultura Interwencje Edycja 2024.

Samorządowe Centrum Kultury - organizator Mieleckiego Festiwalu Muzycznego dziękuje za pomoc i wsparcie w realizowaniu tak ambitnego przedsięwzięcia Mecenatom i Patronom. Podziękowania kieruje też do patronów medialnych, wśród których był Tygodnik Regionalny KORSO.

Marta Warias

„Czwartek na zgodę” w urzędzie skarbowym



Obecnie urząd skarbowy mieści się w budynku przy ul. Żeromskiego 13.

W każdy czwartek października mieszkańcy Mielca mają wyjątkową okazję skorzystać z pomocy i porad pracowników urzędu skarbowego w ramach akcji „Powiedz TAK dla e-Korespondencji”. W trakcie specjalnych dyżurów, organizowanych w godzinach 8:00–15:00, pracownicy urzędu skarbowego będą szczegółowo omawiać możliwości, jakie oferuje e-Urząd Skarbowy, a także pomagać klientom w wyrażeniu zgody na e-Korespondencję – usługę, która umożliwia szybkie i wygodne załatwienie wielu spraw podatkowych online.

Akcja „Czwartek na zgodę” odbywa się w siedzibie Urzędu Skarbowego w Mielcu, przy ul. Żeromskiego 13, w pokoju

nr 2 (parter, obok Sali Obsługi). Celem tych spotkań jest promowanie nowoczesnych rozwiązań cyfrowych, które ułatwiają kontakt z urzędem oraz przyspieszają realizację formalności związanych z podatkami. Klienci będą mogli nie tylko poznać zalety e-Urzędu Skarbowego, ale również uzyskać pomoc w korzystaniu z jego funkcji, w tym w wyrażeniu zgody na e-Korespondencję.

Dzięki e-Urzędowi Skarbowemu, podatnicy mają dostęp do szerokiej gamy usług online, które pozwalają na załatwienie wielu spraw bez konieczności wizyty w urzędzie. To oszczędność czasu oraz wygoda, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, gdzie cyfrowe rozwiązania stają się standardem.

W e-Urzędzie Skarbowym

można m.in.:

Złożyć wniosek o zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach lub o wysokości dochodu – dokument ten można uzyskać bezpłatnie, nawet w ciągu kilku minut;

Sprawdzić stan rozliczeń podatkowych, w tym także informacje o nałożonych mandatach karnych;

Złożyć zeznanie podatkowe (PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38);

Uzyskać informacje o zwrotach PIT i VAT oraz dokonać płatności online;

Przeglądać złożone dokumenty podatkowe (PIT, PCC, SD i VAT) za rok 2019 i kolejne lata;

Otrzymywać pisma i dokumenty z urzędu skarbowego drogą elektroniczną – warunkiem jest wyrażenie zgody na e-Korespondencję.

Zgoda na e-Korespondencję to kluczowy element, który pozwala na otrzymywanie dokumentów z urzędu drogą elektroniczną. Oznacza to, że podatnik może uzyskać niezbędne zaświadczenia, pisma oraz inne dokumenty w krótkim czasie, bez konieczności oczekiwania na tradycyjną korespondencję pocztową. Wyrażenie zgody jest proste, a pracownicy Urzędu Skarbowego w Mielcu, podczas „Czwartków na zgodę”, chętnie pomogą w przeprowadzeniu całego procesu.

Udział w akcji „Powiedz TAK dla e-Korespondencji” to świetna okazja, aby przekonać się, jak wiele można załatwić online dzięki e-Urzędowi Skarbowemu. Zachęcamy wszystkich mieszkańców Mielca do odwiedzenia urzędu skarbowego w każdy czwartek października 2024 r. i skorzystania z fachowej pomocy pracowników. Elektroniczna korespondencja to przyszłość, która już dziś znacząco ułatwia życie podatnikom.

MW

Bezpłatna kolonoskopia bez skierowania w Mielcu

W mieleckim szpitalu rusza program profilaktyki raka jelita grubego. Na nowotwór jelita grubego zapada rocznie około 18 tys. osób w Polsce. Jest to trzeci najczęściej wykrywany nowotwór wśród kobiet i czwarty wśród mężczyzn.

Rak jelita grubego może się rozwijać bez objawów nawet przez kilka lat, a w statystykach nieubłagane goni raka płuc, najczęściej występującego nowotworu w Polsce.

Mielecki szpital wychodzi naprzeciw statystkom ze swoim programem badań profilaktycznych - kolonoskopii.

- Zdecydowanie warto wziąć udział w programie badań przesiewowych w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu, bo w ra-

mach tego programu możliwe jest wykonanie bezpłatnej kolonoskopii i, co ważne dla wielu pacjentów, w znieczuleniu, które, tak jak samo badanie, jest refundowane przez NFZ. Nie trzeba się martwić skierowaniem, nie jest potrzebne – informuje Paweł Pazdan, dyrektor szpitala.

Z programu mogą skorzystać osoby z całej Polski, które mają 50 lat i więcej, ale nie przekroczyły jeszcze 65 roku życia oraz pacjenci w wieku od 40 do 49 lat, których najbliżsi krewni chorowali na nowotwór.

Program nie obejmuje osób, które w ciągu ostatnich 10 lat miały wykonaną kolonoskopię lub tych, u których, na podstawie wywiadu lub innych badań dodatkowych, podejrzewa się raka jelita grubego.

Aby zgłosić się na badanie,

należy ze strony www.szpital.mielec.pl pobrać ankietę (załącznik Profilaktyka), a następnie skontaktować się z rejestracją pod numerem telefonu 17 80 00 158 i 17 78 00 168. Podczas rejestracji pacjent dowie się, kiedy zostanie wykonane jego badanie, ale przede wszystkim, jak się do niego przygotować i gdzie odebrać preparat, który będzie mu do tego niezbędny.

Uważne wysłuchanie zaleceń i zastosowanie się do instruktażu jest kluczowe, ponieważ niewłaściwe przygotowanie się do badania uniemożliwi jego wykonanie.

Badania przesiewowe i wczesne wykrycie choroby mają ogromną wagę, są szansą dla setek osób, które mogą zacząć leczenie na czas.

PK

Policyjne black hawki w akcji

Po dwóch intensywnych tygodniach działań w ramach Operacji Powódź 2024, policyjni piloci obsługujący śmigłowce Black Hawk zakończyli swoje misje ratunkowe. Maszyny te, wyposażone w najnowszą technologię, okazały się kluczowe w pomocy mieszkańcom terenów dotkniętych żywiołem. Od pierwszych dni operacji black hawki wraz z innymi śmigłowcami, w tym bellami, były zaangażowane w ewakuacje oraz działania mające na celu ograniczenie skutków powodzi.

Policja wyznaczyła do działań w rejonach dotkniętych powodzią i zagrożonych zalaniem sześć maszyn: dwa black hawki i cztery belle.

Jednym z najważniejszych zadań realizowanych przez black hawki była ewakuacja osób z odciętych przez wodę terenów. Dzięki współpracy z ratownikami Państwowej Straży Pożarnej (PSP), z wykorzystaniem wciągarek pokładowych, udało się uratować 100 osób, w tym dzieci oraz osoby wymagające natychmiastowej pomocy medycznej. Wśród ewakuowanych byli dorośli i dzieci (m.in. dwulatek i osoby potrzebujące pilnej opieki medycznej, np. kobieta w 8 miesiącu ciąży, mężczyzna z podejrzeniem udaru i osoby do dializy).

- W pierwszych godzinach najważniejsza była pomoc tym, których żywioł zmusił do ewakuacji z terenów powodziowych. Najtrudniejsza sytuacja była

w kilku gminach województwa opolskiego i dolnośląskiego, zwłaszcza w zamieszkałych górskich dolinach. Woda wdzierała się błyskawicznie do domów jednorodzinnych, budynków mieszkalnych i gospodarczych. Uwięzieni na ostatnich piętrach lub dachach mieszkańcy czekali w obawie o swoje życie na szybką pomoc, ponieważ rwący nurt wezbranych rzek niszczył konstrukcję ich domów. Z uwagi na trudny dostęp do wielu miejsc, tylko z powietrza istniała dla nich szansa na ratunek. Dzięki policyjnym black hawkom mogliśmy podjąć się tego zadania niezwłocznie – mówi insp. pil. Robert Sitek, naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji.

Oprócz ewakuacji, policyjne black hawki były również wykorzystywane do zrzucania tzw. big bagów – dużych worków wypełnionych materiałami, które wzmacniały wały przeciwpowodziowe. W trakcie operacji zrzucano około 130 big bagów, co znacząco pomogło w zapobieganiu dalszym zniszczeniom, zwłaszcza w okolicy Płakowic, gdzie doszło do przerwania wału przeciwpowodziowego.

- Około 70 zrzutów wykonanych z dwóch black hawków pozwoliło w efekcie na usunięcie wyrwy w wale w 90 procentach i bardzo szybki spadek wody w mieście. Łącznie podczas operacji z pokładu dwóch black hawków zrzucano około 130 big bagów (o wadze do 3 ton każdy) – mówi insp. pil. Robert Sitek.

Śmigłowce Black Hawk ode-

grały także kluczową rolę w dostarczaniu sprzętu i zaopatrzenia do regionów odciętych od prądu i wody. Jednym z ważnych zadań było przetransportowanie przemysłowego agregatu prądotwórczego, który pozwolił uruchomić stację uzdatniania wody w Głucholazach.

- Zadanie nie należało do prostych. Wymagało dokładnego przygotowania, niezwyklej uważności i skupienia uwagi – zaznacza insp. pil. Robert Sitek.

Oprócz działań ratowniczych, policyjne black hawki wraz z bellami patrolowały zalane tereny, dostarczając na bieżąco informacje do centrum operacyjnego. Kamery termowizyjne i noktowizyjne umożliwiały monitorowanie sytuacji zarówno w dzień, jak i po zmroku, co było nieocenione przy podejmowaniu decyzji o skierowaniu służb ratowniczych do najbardziej potrzebujących miejsc.

Podczas operacji policyjne śmigłowce wykonały ponad 100 lotów, a ich załogi nieprzerwanie wspierały działania ratownicze na najbardziej dotkniętych obszarach. Black hawki, jako wielozadaniowe maszyny, po raz kolejny udowodniły swoją wartość w trudnych warunkach, ratując życie i minimalizując straty spowodowane przez żywioł.

Operacja Powódź 2024 po raz kolejny pokazała, jak nieocenione są policyjne śmigłowce Black Hawk w działaniach ratowniczych i humanitarnych, zarówno w skali lokalnej, jak i krajowej.

MW

REKLAMA

@bilet

Aplikacja mobilna
kupuj bilety w Twoim smartfonie

App Store Google Play

mks-mielec.pl

Modlitwy przy zdewastowanej kapliczce



Mieszkańcy Mielca zgromadzili się, by modlić się przy zdemolowanej figurze Matki Boskiej.

Tak zwana kapliczka Matki Bożej Cyranowskiej, usytuowana przy skwerze Karola Olszewskiego przy ul. Niepodległości w Mielcu, została zdewastowana. Sprawcy wybili szybę osłaniającą figurkę Matki Bożej, a następnie wyciągnęli ją z wnętrza i uszkodzili, odrywając jej głowę. W weekend w miejscu tym zgromadzili się mieszkańcy Mielca, by się modlić.

W sobotę po południu mieszkańcy Mielca spontanicznie zebraли się przy zniszczonej kaplicz-

ce, by pomodlić się i wyrazić sprzeciw wobec aktu profanacji. Zapalono znicze i złożono kwiaty jako symbol wsparcia i solidarności.

W miejsce zniszczonej figurki położono małą statuę Maryi i krzyż.

Kapliczka, która od dziesięcioleci była częścią krajobrazu osiedla, pełniła rolę miejsca kultu religijnego dla wielu wiernych. Dewastacja wywołała oburzenie i smutek w lokalnej społeczności, jednak reakcja mieszkańców pokazuje, że miejsce to nadal ma dla nich duże znaczenie. **MW**



Inauguracja roku akademickiego MUTW

W piątek o godz. 12:00 w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu w sali wystawienniczo-promocyjnej odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Gaudeamus igitur w wykonaniu chóru uniwersyteckiego „Echo” pod dyrekcją Macieja Fijałkowskiego zabrzmiało wyjątkowo uroczystie i podkreśliło wagę wydarzenia.

Po przywitaniu wszystkich gości, prezes zarządu UTW, Elżbieta Kwiatkowska, w skrócie podsumowała dotychczasową działalność uniwersytetu, podkreślając jego główne cele oraz misję, jaką jest aktywizacja i rozwój pasji mieleckich seniorów.

Na uroczystościach również

był Janusz Pacholec, Tomasz Leyko - wiceprezydent Mielca oraz Marek Paprocki - przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego.

Ta uroczysta chwila zainaugurowania nowego roku akademickiego była także okazją do



Chór „Echo” na inauguracji.

wysłuchania wykładu dr. Włodzimierza Gąsiewskiego, historyka, pisarza i dziennikarza, pt. „Ossolińscy na ziemi mieleckiej dla Zakładu Narodowego we Lwowie”.

Niech ten okres trwania uniwersytetu przyniesie wiele

ciekawych wykładów, inspirujących spotkań oraz radości w odkrywaniu nowych pasji wielu aktywnych. Uniwersytet Trzeciego Wieku jest niezwykle cenny dla miasta Mielca.

ak



Zaproszeni goście i członkowie MUTW.

REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



MIEJSCA DOSTĘPNE

MIEJSCA NIEDOSTĘPNE



ul. Wojska Polskiego 3

880x640 cm



KONTAKT
507 104 458

Koniec z piecykami w wieżowcach

Na wniosek mieszkańców wieżowca przy ul. Pułaskiego 2, Mieleska Spółdzielnia Mieszkaniowa podjęła decyzję o likwidacji piecyków gazowych i podłączeniu mieszkań do miejskiej sieci ciepłej wody. Prace remontowe obejmujące ponad 70 proc. lokali i potrwać jeszcze około dwóch tygodni.

W odpowiedzi na liczne wnioski mieszkańców Mieleskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zdecydowała się na modernizację instalacji wodnej w mieleskim wieżowcu. Od ponad tygodnia trwają intensywne prace nad likwidacją w mieszkaniach piecyków gazowych, które mają zostać zastąpione dostawą ciepłej wody z miejskiej sieci. Obecnie remont obejmuje już ponad 70 proc. lokali, a cały proces ma zakończyć się w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Inwestycja jest finansowana przez Spółdzielnię Mieszkaniową, jednak mieszkańcy będą partycypować w jej kosztach – przez najbliższe trzy lata będą płacić wyższy fundusz remontowy, który pokryje 70 proc. wartości prac. Kierownik administracji spółdzielni wyjaśnia, że mimo tego dodatko-

wego obciążenia, mieszkańcy mogą spodziewać się długoterminowych korzyści.

– Likwidacja piecyków gazowych to krok naprzód pod względem bezpieczeństwa, komfortu i oszczędności. Nowa instalacja jest bezpieczniejsza, eliminuje ryzyko zatrucia czadem, a przy tym rachunki za ciepłą wodę będą porównywalne z dotychczasowymi opłatami za gaz – mówi Roman Cisko.

Mieszkańcy, którzy już przeszli na nowy system, są zadowoleni z tej zmiany. Pani Zuzanna, mieszkanka bloku, która jako jedna z pierwszych skorzystała z nowej instalacji, podkreśla wygodę i bezpieczeństwo.

– Nie muszę się już martwić o piecyk. Teraz mam ciepłą wodę od razu, bez potrzeby regulowania temperatury i obaw o bezpieczeństwo.

Ekonomiczne korzyści nowego rozwiązania nie kończą się tylko na porównywalnych rachunkach za ciepłą wodę. Ciepło z miejskiej sieci jest dostarczane w sposób bardziej stabilny i przewidywalny, co oznacza większy komfort dla mieszkańców. Dodatkowo brak konieczności regularnego serwisowania piecyków gazo-

wych to oszczędność zarówno czasu, jak i pieniędzy.

Chociaż docelowo ze zmiany w bloku skorzysta znaczna większość, to pozostają osoby, które nie zrezygnowały z piecyka gazowego. Mieszkańcy mogą obawiać się, że po zmianie na ciepłą wodę z sieci miejskiej wzrosną ich stałe opłaty, zwłaszcza osoby oszczędzające wodę mogą uznać, że bardziej opłacalne jest dla nich korzystanie z piecyka gazowego, który uruchamia się tylko w momencie potrzeby podgrzania wody.

Obawy mogą sprawiać też przerwy w dostawie ciepłej wody spowodowane awariami miejskiej sieci ciepłowniczej. Z piecykiem gazowym właściciele mieszkań mają większą autonomię i mogą podgrzewać wodę niezależnie od dostawców zewnętrznych.

Prace remontowe w wieżowcu na Pułaskiego 2 potrwać jeszcze około dwóch tygodni. Jak podkreśla R. Cisko, likwidacja piecyków to krok nie tylko ku większemu komfortowi, ale przede wszystkim bezpieczeństwu mieszkańców. Spółdzielnia ma w planach kolejne inwestycje tego typu, które obejmą bloki przy ulicach Kędziora i Kopernika. **PK**

Szkoła ze sztandarem

W niedzielę, 5 października, odbyło się uroczyste nadanie sztandaru Szkole Podstawowej Nr 12 im. Henryka Sienkiewicza w Mielcu. Wydarzenie rozpoczęła msza św. o godz. 13:00 w kościele pw. św. Marka Ewangelisty w Rzochowie-Mielec.

Po przemarszu delegacji młodzieży ze sztandarem, delegacji OSP ze sztandarem, osób zaproszonych, przedstawicieli instytucji, dzieci i rodziców do szkoły nastąpiła dalsza część uroczystości, powitanie wszystkich obecnych przez dyrektora szkoły i część artystyczna.

W uroczystościach uczestniczyli: posłanka na Sejm RP Krystyna Skowrońska, poseł na Sejm RP Fryderyk Kapinos, prezydent Mielca Radosław Swół, zastępcy prezydenta Krzysztof Szostak i Tomasz Leyko, Mirosław Kapinos - naczelnik Wydziału Edukacji, Agata Ćwieka naczelnik Wydziału do Spraw Społecznych i Zdrowia, księża, nauczyciele, rodzice i dzieci.

To był szczególnie dzień w historii Szkoły Podstawowej Nr 12 w Mielcu i połączenie dwóch znaczących uroczystości.

– Nadanie sztandaru to wydarzenie, które ma głęboki symboliczny wymiar. Sztandar to nie tylko tkanina – jest to wyraz wartości, tradycji i idei, które kształtują naszą społeczność. Jak powiedział Henryk Sienkiewicz: „Tyle jest w człowieku, ile jest w nim odwagi i siły do ofiarowania się dla innych”. Sztandar uosabia te cnoty – służbę, odpowiedzialność i wspólnotę – mówiła dyrektorka szkoły Bernadeta Łaz.

– Drodzy uczniowie, sztan-



Goście obecni na uroczystości.



Uroczystość poświęcenia sztandaru.

dar, który dziś otrzymujecie, to symbol waszej przynależności do szkoły i większej wspólnoty. Zawsze, gdy będziecie go widzieć, przypomni wam o obowiązku bycia odpowiedzialnymi, wytrwałymi i pełnymi szacunku dla innych. Będzie symbolem waszych aspiracji, ale także obowiązkiem, byście godnie reprezentowali naszą szkołę, nie tylko w nauce, ale i w codziennym życiu. Sztandar ten to także wyraz naszej wspólnej tożsamości, przypomina nam o pokoleniach uczniów, którzy przed wami kroczyli tymi samymi korytarzami, i o tych, którzy przyjdą po was. To symbol ciąż-

głości, tradycji i wspólnej drogi, którą wszyscy razem podążamy – kontynuowała dyrektorka szkoły w przemówieniu.

– Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy wsparli nas w przygotowaniach do tej uroczystości, a także tym, którzy przyczynili się do powstania naszego sztandaru. Wasze zaangażowanie sprawia, że ten dzień na zawsze pozostanie w naszych sercach. Niech sztandar prowadzi nas przez kolejne lata, przypominając o wartościach, które nas łączą, miłości do nauki, ojczyzny i bliźnich – podziękowała dyrektorka Bernadeta Łaz.

ak

Coraz więcej pustych lokali. Ile kosztuje wynajem?

W ostatnich miesiącach mieszkańcy naszego miasta coraz częściej dostrzegają zamknięte witryny i puste lokale w kluczowych punktach, zwłaszcza wzdłuż jednej z głównych alei. Sytuacja ta dotyczy w dużej mierze branży gastronomicznej – zamykają się popularne kawiarnie, piekarnie oraz sklepy spożywcze, które przez lata stanowiły stały element lokalnego krajobrazu.

Powody tej fali zamknięć są złożone. Po pierwsze, właściciele wskazują na rosnące koszty utrzymania lokali, w tym coraz wyższe czynsze i ceny mediów. Po drugie, zmieniające się nawyki konsumenckie, takie jak wzrost zakupów online i preferowanie sieciowych lokali, wpłynęły na zmniejsze-

nie liczby klientów odwiedzających małe, rodzinne sklepy.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Spółka z o. o. w Mielcu posiada aktualnie 7 lokali użytkowych poddanych pod przetarg, cztery lokale znajdują się na al. Niepodległości.

W przetargu może brać udział tylko osoba ubiegająca się o lokal lub upoważniony na piśmie przedstawiciel. Aby wziąć udział, należy wpłacić wadium w określonej kwocie, indywidualnej dla każdego lokalu użytkowego. Wygrany przetarg oznacza umowę najmu na czas nieokreślony.

– Dostępność lokali jest na bieżąco aktualizowana, a wszystkie informacje na temat aktualnych przetargów są dostępne na stronie internetowej MZBM. Ceny czynszu za-

czynają się już od 300 zł, a w tej kwocie zawarty jest również podatek od nieruchomości, co nie jest tak oczywiste dla lokali miejskich – mówi Leszek Gwóźdź, prokurent MZBM.

Poniżej przedstawiamy listę dostępnych lokali wraz z powierzchnią oraz ceną wywoławczą za czynsz:

■ Al. Niepodległości 1
Powierzchnia lokalu: 9,80 mkw.
Cena wywoławcza netto: 500,00 zł
Wadium: 800,00zł

■ Al. Niepodległości 1
Powierzchnia lokalu: 87,30 mkw, + powierzchnia piwnic: 21,13 mkw.
Cena wywoławcza netto: 2500,00 zł
Wadium: 4500,00zł

■ Al. Niepodległości 1
Powierzchnia lokalu: 78,72 mkw.
Cena wywoławcza netto: 2000,00 zł
Wadium: 3900,00zł

■ Al. Niepodległości 9
Powierzchnia lokalu: 188,18 mkw.
Cena wywoławcza netto: 4700,00 zł
Wadium: 8900,00zł

■ ul. Konfederacka 4
Powierzchnia lokalu: 101,56 mkw.
Cena wywoławcza netto: 1200,00 zł
Wadium: 1600,00zł

■ ul. Targowa 7
Powierzchnia lokalu: 24,44 mkw.
Cena wywoławcza netto: 300,00 zł
Wadium: 800,00zł

■ Al. Chałubińskiego 6
Powierzchnia piwnic: 41,82 mkw.
Cena wywoławcza netto: 300,00 zł
Wadium: 800,00zł

■ Al. Chałubińskiego 6
Powierzchnia piwnic: 41,82 mkw.
Cena wywoławcza netto: 300,00 zł
Wadium: 800,00zł

Cena wywoławcza netto: 400,00 zł
Wadium: 1000,00 zł

Kolejny przetarg planowany jest w najbliższych dniach.

W obliczu fali zamykających się lokali, szczególnie w branży gastronomicznej, mieszkańcy

obserwują, że gdy już pojawia się coś nowego, to najczęściej jest to kolejny sklep popularnej sieci, której punkty stały się tak powszechne, że pojawiają się niemal na każdym rogu. W naszym mieście sytuacja zaczyna wyglądać podobnie, co wywołuje mieszane reakcje.

PK

Zmiany w rozkładzie jazdy

Miejska Komunikacja Samochodowa wprowadziła minimalne zmiany w kursowaniu linii 41.

MKS Mielec poinformowało pasażerów, że od 7 października 2024 r. (poniedziałek) nastąpią zmiany na linii nr 41:

– kurs z godz. 6:35 z Dworca zostanie przyspieszony o 5 minut na godz. 6:30

– kurs z godz. 7:05 z Rzędzianowic zostanie przyspieszony

o 5 minut na godz. 7:00

Przypominamy również wszystkim uczniom o obowiązku przedłużenia legitymacji szkolnej na kolejny rok szkolny 2024/2025. Jest to niezbędne do skorzystania z przejazdów ulgowych autobusami MKS. Przedłużenie ważności Mieleskiej Karty Miejskiej jest możliwe w Centrum Obsługi Klienta lub w Punktach Obsługi Klienta po przedłożeniu do wglądu ważnej legitymacji szkolnej.

PK

S

Afera w przychodni w Borowej

W ostatnich miesiącach wokół Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (GSP ZOZ) w Borowej pojawiło się spore zamieszanie, które wywołało niepokój wśród mieszkańców oraz pracowników placówki. Jeszcze niedawno ośrodek uchodził za wzorowo funkcjonującą jednostkę, jednak wydarzenia ostatnich miesięcy doprowadziły do napięć i zakłóceń w jego pracy. Gmina Borowa wydała w tej sprawie oświadczenie.

Głównym źródłem obecnych problemów są kontrowersje związane z wypowiedzeniem złożonym przez doktora Raqeeba Dabwana oraz rozważaniami pozostałych lekarzy nad opuszczeniem placówki. Sytuacja ta związana jest z wnioskami podnoszonymi przez jedną z radnych, które miały swoje początki na sesji rady gminy w maju 2024 roku.

Wówczas radna odczytała pismo, które rzekomo miało wskazywać na pogorszenie jakości świadczonych usług medycznych w ośrodku, w tym brak lekarzy i wydłużenie czasu oczekiwania na recepty.

„Przedstawione przez radną pismo miało związek z odejściem z pracy dr Anny Kotuli w kwietniu tego roku. W tym miejscu należy wyjaśnić, że pani dr Anna Kotula odeszła z pracy na własny wniosek, za porozumieniem stron. Plotki o tym, że została zwolniona, są więc nieprawdą” - podaje UG Borowa.

W czerwcu 2024 roku Monika Jagusiak, kierowniczka GSP ZOZ w Borowej, przedstawiła raport z funkcjonowania placówki, który potwierdzał jej dobrą kondycję finansową i wzorową współpracę z NFZ. Pomimo tych pozytywnych wyników, w ośrodku zaczęła narastać niezdrowa atmosfera.

„13 września 2024 roku radna Joanna Peret złożyła na ręce kie-

rownik GSP ZOZ w Borowej pismo wyjaśniające genezę skargi, przedstawionej przez nią podczas II sesji Rady Gminy. W piśmie tym przyznała, że dała się zmanipulować radnej - pani Barbarze Magdziak, która na kilka minut przed sesją wręczyła jej pismo oskarżające ośrodek z poleceniem zaprezentowania go w części poświęconej sprawom różnym i wolnym wnioskom. Radna Peret nie miała możliwości zapoznania się wcześniej z treścią dokumentu i przyznała, że przedstawione w owym piśmie pomówienia i plotki na temat funkcjonowania ośrodka w Borowej nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, mają cechy manipulacji oraz działają na szkodę GSP ZOZ.

16 września 2024 r., przewodniczący Rady Gminy, Robert Wrzosek wraz z radną Joanną Peret wtargnęli do gabinetu kierownika GSP ZOZ w Borowej, żądając wydania pisma złożone-

go przez radną Peret 13 września 2024 r., próbował zastraszyć panią kierownik, zachowywał się agresywnie, krzyczał. Świadkiem jego zachowania był doktor Raqeeb Dabwan, z którym pan Wrzosek wszedł w słowny spór. Nie mogąc uzyskać spornego pisma, przewodniczący Rady Gminy groził wezwaniem policji, wybiegał na korytarz i swoim agresywnym zachowaniem wzbudzał wśród pacjentów ośrodka niepokój. Pod niezdrową presją znalazła się także pracownica rejestracji”.

Próba zastraszenia kierownictwa placówki oraz konflikt z doktorem Dabwanem doprowadziły do dalszych napięć, które zaczęły zagrażać przyszłości ośrodka.

Lekarze, którzy do tej pory cieszyli się dobrą opinią i zaufaniem pacjentów, otwarcie przyznają, że w takiej atmosferze trudno im wykonywać swoje obowiązki, a to z kolei może skutkować zamknięciem ośrodka. Taki scenariusz był-

by katastrofalny dla mieszkańców Borowej, ponieważ ośrodek ten zapewnia opiekę nie tylko dla lokalnej społeczności, ale także dla mieszkańców okolicznych gmin.

„Kary finansowe, jakie zostałyby nałożone w takiej sytuacji za niewywiązanie się z zawartych z NFZ umów, zadłużyłyby gminę i znacząco wpłynęły na jej funkcjonowanie i prowadzone oraz planowane inwestycje. Nie możemy dopuścić do takiej sytuacji, zwłaszcza, że w grę wchodzi tu przede wszystkim zdrowie i życie mieszkańców gminy Borowa”.

Podczas spotkania zorganizowanego przez sołtysów gminy Borowa 3 października 2024 roku, przedstawiciele GSP ZOZ oraz sołtysi wyrazili swoje zaniepokojenie obecną sytuacją. Zgodnie podkreślili, że ośrodek, mimo pewnych trudności, wciąż pozostaje jednym z najlepiej funkcjonujących w okolicy, z dostępem do trzech specjalistycznych poradni oraz kompetentnym personelem. Warto pamiętać, że zamknięcie placówki wiązałoby się z poważnymi konsekwencjami

finansowymi dla gminy, a także mogłoby znacząco wpłynąć na zdrowie i życie mieszkańców.

Obecnie kluczowym celem jest przywrócenie spokoju i normalnej pracy ośrodka, aby nadal mógł on świadczyć usługi na wysokim poziomie. Współpraca między samorządem, kierownictwem ośrodka i mieszkańcami gminy jest kluczowa, aby uniknąć dalszych napięć i zapewnić stabilność placówki na przyszłość.

„Nie zgadzamy się na to, by mściwość i niezaspokojone ambicje niektórych radnych pogrzebały to, na co pracowaliśmy przez lata. Artykuł 23 ustawy o samorządzie gminnym już w pierwszym zdaniu informuje, że radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy. Czy zastraszanie personelu ośrodka zdrowia i jego kierownictwa, utrudnianie wykonywania świadczeń zdrowotnych oraz rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat sytuacji w ośrodku to działanie na rzecz dobra lokalnej wspólnoty?” - tak kończy się oświadczenie.

MW

50 lat Żarowianek



W ciągu półwiecza członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Żarówce włożyły ogrom pracy w promowanie lokalnych tradycji.

Koło Gospodyń Wiejskich (KGW) w Żarówce świętowało wyjątkowy jubileusz – 50 lat swojej działalności. Uroczystość zgromadziła liczne grono gości, w tym przedstawicieli lokalnych władz, mieszkańców oraz sympatyków koła.

Wśród obecnych nie zabrakło burmistrz Agnieszki Machnik, która w imieniu władz gminy złożyła członkiniom KGW gratulacje i wyrazy uznania.

W swoim wystąpieniu burmistrz podkreśliła znaczenie działalności koła dla lokalnej społeczności.

- To dzięki paniom podtrzymywane są sąsiedzkie więzi, lokalna kultura, tradycja, zwyczaje i smaki – czyli regionalne dziedzictwo. Pielęgnowanie tej spuścizny w połączeniu z wy-

mogami współczesności i przekazywanie następcom jest bardzo ważne. Cieszę się, że koło robi to od półwiecza, a panie obecnie kontynuują tę pracę z takim dynamizmem. Dziękuję za wszystko, co robicie; za wspieranie gminnych inicjatyw, wysiłek włożony w rozwój kultury oraz promocję gminy. Głęboko wierzę w to, że zapał nigdy pań nie opuści. Życzę nowych, twórczych pomysłów, licznych przedsięwzięć realizowanych na rzecz naszej lokalnej społeczności, sukcesów w działalności społecznej i satysfakcji z inicjatyw realizowanych dla dobra wspólnego.

Na przestrzeni tych 50 lat członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Żarówce włożyły ogrom pracy w promowanie lokalnych tradycji, organizowa-

nie wydarzeń społecznych oraz wspieranie inicjatyw gminnych.

Jubileusz był także okazją do podsumowania osiągnięć koła i refleksji nad jego rolą w lokalnej społeczności. Przez pięć dekad KGW stało się symbolem integracji międzypokoleniowej, pielęgnacji dziedzictwa kulturowego. Obecnie członkinie koła kontynuują tę bogatą tradycję, nieustannie szukając nowych pomysłów na aktywizację lokalnej społeczności.

Po oficjalnej części uroczystości uczestnicy mogli wziąć udział w tradycyjnym poczęstunku.

Koło Gospodyń Wiejskich w Żarówce, z 50-letnim dorobkiem, jest przykładem tego, jak lokalne organizacje mogą wpływać na zachowywanie tradycji oraz budowanie wspólnoty.

MW

Radomyskie inwestycje

Urząd Miejski w Radomyślu Wielkim z powodzeniem zakończył kompleksową przebudowę sześciu dróg gminnych o łącznej długości ponad 2,35 km, w tym budowę nowego ronda i chodnika. Ta strategiczna inwestycja, o wartości ponad 2,2 mln zł, była możliwa dzięki pozyskaniu 2 mln zł dofinansowania z ósmej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, który ma na celu poprawę infrastruktury drogowej w regionie.

Prace objęły sześć odcinków dróg w miejscowościach Dulcza Mała, Dulcza Wielka, Żarówka, Janowiec i Radomyśl Wielki. Każdy z nich został zmodernizowany przez położenie nowej nawierzchni asfaltowej oraz uzupełnienie poboczy kruszywem. Dodatkowo, w niektórych przypadkach, drogi zostały poszerzone, co znacząco poprawiło komfort i bezpieczeństwo ruchu. Inwestycja obejmowała również ulepszenie systemu od-

wodnienia, montaż oznakowania i elementów bezpieczeństwa drogowego tam, gdzie było to niezbędne.

W szczególności w Dulczy Małej wykonano przebudowę na odcinku 570 m, w Dulczy Wielkiej zmodernizowano ul. Podlesie (540 m), w Żarówce zrealizowano prace na drodze nr 103565R (600 m), w Janowcu na odcinku „Za stadionem” (460 m), a w Radomyślu Wielkim przebudowano ul. Bławatkową (183 m).

Na odcinku drogi gminnej nr 103576R Partynia - Schabowiec (305 m) wybudowano nowy chodnik o szerokości 2 m, wykonany z kostki brukowej betonowej, co zapewni bezpieczeństwo pieszych. Dodatkowo skrzyżowanie dróg nr 103576R i 103577R przebudowano na rondo, co znacząco poprawiło organizację ruchu i bezpieczeństwo na tym odcinku.

Całkowity koszt realizacji tego zadania wyniósł 2.224.689,80 zł, a dzięki zaangażowaniu władz gminnych oraz

wspieraniu rządowemu, infrastruktura drogowa w Gminie Radomyśl Wielki została znacząco zmodernizowana, co przyniesie korzyści zarówno mieszkańcom, jak i użytkownikom dróg w regionie.

Zakończyła się również budowa nowych miejsc parkingowych przy Szkole Podstawowej w Partyni. W ramach przebudowy drogi gminnej wykonano szereg prac, w tym roboty rozbiórkowe istniejącej infrastruktury oraz roboty odwodnieniowe, które obejmowały instalację rur PP o średnicy 400 mm i miejscowe przykrycie przydrożnego rowu. Dodatkowo wykonano podbudowę i roboty brukarskie.

Dzięki tym działaniom powstały nowe zatoki postojowe, które umożliwiają parkowanie 10 samochodów, co znacząco poprawiło komfort oraz bezpieczeństwo rodziców i dzieci przy szkole. Nowe miejsca parkingowe to ważny element infrastruktury, który zapewni wygodny i bezpieczny dostęp do placówki edukacyjnej.

MW

Nowi sołtysi w Gawłuszowicach

W gminie zakończyły się zebrania wiejskie we wszystkich sołectwach, w trakcie których mieszkańcy wybierali nowych sołtysów oraz członków rad sołeckich. Podczas spotkań omawiano także podział funduszu sołeckiego na kolejny rok.

Zebrania cieszyły się stosunkowo dużym zainteresowaniem mieszkańców, a w niektórych przypadkach uczestniczyło

w nich ponad 100 osób. Nowo wybrani sołtysi to:

Brzyście: Marcin Tomza
Gawłuszowice: Andrzej Szkotnicki

Kliszów: Anna Basak

Krzemienica: Artur Głogowski
Młodochów: Marek Cerefin

Ostrówek: Anita Sztuka

Wola Zdakowska: Tadeusz Dąbrowski

Podczas ostatniej sesji rady gminy, która miała miejsce 26 września 2024 roku, wójt Bogu-

śław Wojnarowski podziękował ustępującym sołtysom za ich dotychczasową pracę na rzecz mieszkańców oraz życzył im zdrowia i powodzenia w przyszłości.

Zebrania wiejskie oraz wybory sołtysów stanowią istotny element funkcjonowania lokalnych społeczności, a podział funduszy sołeckich ma kluczowe znaczenie dla rozwoju infrastruktury i usług w gminie.

MW

Kto ulepił najlepsze pierogi?

W niedzielę, 6 października, w miejscowości Górki w gminie Borowa po raz kolejny odbyły się Powiatowe Mistrzostwa Pierogowe. To smakowite wydarzenie miało również na celu wytypowanie najsmaczniejszych pierogów.

To były już 16. Powiatowe Mi-

strzostwa Pierogowe, w których udział wzięło 8 stowarzyszeń i kół gospodyń wiejskich działających na terenie powiatu mieleckiego. Góreckie Święto Pieroga było okazją do skosztowania zarówno tradycyjnych, jak i nowoczesnych przysmaków pierogowych.

W tym roku kubki smakowe podały pierogi stworzone przez przedsta-

wicieli z Czajkowej. Pierogi z farszem z kapustą i grzybami przechylały na ich korzyść szalę zwycięstwa.

Drugie miejsce za również pyszne pierogi otrzymały panie z Kliszowa, a trzecie z Głowaczowej.

Panie z Głowaczowej wśród swych smakołyków, które nie podały do misy konkursowej, miały niepowta-

rzalne pierogi z karmelem i śliwkami. Zapewne przy konkursie w następnej edycji zadecydują, aby właśnie takie były podane na rozgrywki pierogowe, gdyż otrzymały wiele pochwał.

W wydarzeniu uczestniczył starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek, który był w składzie jury i podkreślił nie tylko smaki przygoto-

wanych pierogów, ale i innych potraw oraz wkład członkiń, które je stworzyły.

- Takie wydarzenia mają wielką wartość. My przemijamy, ale takie przysmaki i tradycje przetrwają, dbajmy o nie - mówił starosta.

ak



Ich pierogi z karmelem wygrały wśród publiczności.



Każdy chciał spróbować smakołyków.



Mistrzostwa Pierogowe Powiatu Mieleckiego.



Pierwsze miejsce dla pierogów z Czajkowej.



Jesień w kuchni.



Degustacja potraw.



Wójt gminy Borowa Stanisław Mieszkowski na degustacji pierogów.

Zmarł Edward Michocki.

„Na zawsze pozostanie częścią historii Korso”

Cieężko nam pogodzić się z tą informacją. W niedzielę (6 października) zmarł Edward Michocki - w 1991 r. był współzałożycielem, pomysłodawcą nazwy i pierwszym redaktorem naczelnym tygodnika Korso.

Edward Michocki urodził się w 1952 r. Do Mielca przybył na początku lat. 70 i został zatrudniony w WSK Mielec jako konstruktor. Ponadto udzielał się społecznie, m.in. był członkiem zespołu teatralnego przy Zakładowym Domu Kultury WSK Mielec. Od 1988 r. pracował w „Głosie Załogi”, a od 1990 r. w „Głosie Mieleckim” jako redaktor.

Był pierwszym redaktorem naczelnym tygodnika Korso oraz pomysłodawcą jego nazwy. Jego praca przy tworzeniu gazety w latach 90. była przełomowa, w czasach, gdy dostęp do technologii był ograniczony. Dzięki jego zaangażowaniu gazeta szybko zdobyła popularność w Mielcu i okolicznych gminach.

Michocki dbał o obiektywizm, starając się opisywać rzeczywistość bez komentarzy, a jego celem było dostarczanie mieszkańcom rzetelnych informacji o wydarzeniach lokalnych. Jego



Na zdjęciu od lewej: Bogdan Rojkwicz i Edward Michocki.

wizja i wysiłki zapewniły Korso stałe miejsce na lokalnym rynku prasowym.

Redakcją tygodnika kierował w latach 1991 - 1994.

- Edward Michocki to osoba, której zawdzięczamy nie tylko powstanie Korso, ale także jego

unikalny charakter. Był pionierem, który tworzył gazetę w czasach, kiedy tworzenie prasy lokalnej było wyzwaniem. Dzięki jego wizji i determinacji udało się stworzyć medium, które do dziś służy lokalnej społeczności. Jego oddanie i pasja są dla nas wzorem.

Edward na zawsze pozostanie częścią historii Korso, a jego dziedzictwo będzie nas inspirować na dalsze lata - tak zmarłego wspomina Bogdan Rojkwicz, właściciel Agencji Wydawniczo-Reklamowej Korso.

- Pamiętam, że siedzieliśmy

razem, wspólnicy i dziennikarze, i zastanawialiśmy się, jaki tytuł powinna mieć nasza gazeta. Padły różne propozycje, aż w pewnym momencie głos zabrał Edek Michocki. On był zawsze poważny, wzbudzał szacunek, więc wszyscy zamienili się w słuch. A Edek oznajmił. - Słuchajcie, ja od lat mam w głowie tytuł gazety, o założeniu której też sam myślałem. - Jaki? Jaki? - zaczęli wszyscy dopytywać. - Korso - odpowiedział Edek. Oslupieliliśmy. Nikt nie wiedział, co znaczy słowo korso. Edek nam wytłumaczył, że to słowo pochodzi z języka włoskiego, chociaż przed wojną było używane również na naszych terenach. Korso oznacza główną ulicę w danym mieście, na której skupia się życie mieszkańców. Popatrzyliśmy po sobie i chociaż nie byliśmy do końca przekonani, powiedzieliśmy: - Skoro tytuł Korso to było twoje marzenie, a ty jesteś naczelnym, to niech będzie to Korso. Tak zostało i tak jest do dziś - mówił w wywiadzie przeprowadzonym z okazji 30-lecia tygodnika Korso Bogdan Rojkwicz.

Edward Michocki przygotował pierwszą dokumentację mieleckich „Katyńczyków” i był

jednym z twórców „Ściany Katyńskiej” przy kościele pw. św. Mateusza w Mielcu. Od 1999 r. pracował w Urzędzie Miejskim w Mielcu, m.in. w Biurze Promocji i Informacji. Był twórcą i długoletnim redaktorem pierwszej strony internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu: www.mielec.pl. Opracował wiele materiałów promujących miasto Mielec, m.in. plany miasta i artykuły w wydawnictwie „Mielczanin”. Jego główną pasją przez lata była historia.

Był autorem lub współautorem książek: WSK „PZL Mielec” 1938-1988 (współautor, Mielec 1988), *Koleją do Mielca* (Kraków - Mielec 1999), *Suplement do wystawy dokumentalno-historycznej w 55. rocznicę tragedii katyńskiej Katyń 1940* (Mielec 1995), 17. *Ogólnopolski Festiwal Muzyki Myśliwskiej* (Łańcut - Rzeszów 2012) oraz kilkudziesięciu artykułów i innych publikacji historycznych związanych głównie z Mielcem i powiatem mieleckim. Wyróżniony Medalem „Pro Memoria”.

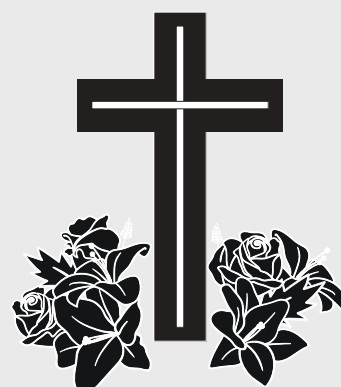
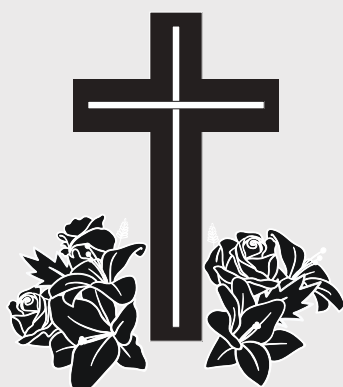
Pogrzeb Edwarda Michockiego odbędzie się w środę, 9 października, o godzinie 14.30 w kościele parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu.

Redakcja

KONDOLENCJE

Cieężko nam pogodzić się ze śmiercią
Śp. Edwarda Michockiego,
 współzałożyciela, pomysłodawcy nazwy
 i pierwszego redaktora naczelnego Tygodnika Korso.
 Na zawsze pozostanie częścią historii Korso,
 a jego dziedzictwo będzie nas inspirować na dalsze lata.
 Składamy szczere wyrazy współczucia Rodzinie.

Zarząd i pracownicy AWR Korso



Razem stworzyli historię

Tygodnik Korso to niezwykła część historii Mielca i powiatu mieleckiego, który od 1 sierpnia 1991 roku nieprzerwanie dostarcza mieszkańcom informacji o wydarzeniach w regionie. Założenie gazety to historia pełna zmian, wyzwań oraz ludzi, którzy wnieśli ogromny wkład w rozwój lokalnego dziennikarstwa.

Początki i pierwszy skład redakcyjny

Korso powstało w wyniku restrukturyzacji WSK Mielec, która spowodowała utratę pracy przez dziennikarzy dawnych mediów. Wśród nich byli: Mirosław Maciąga, Stanisław Wanałowicz, Janusz Czajowski, który został pierwszym dyrektorem wydawnictwa, oraz Włodzimierz Gąsiewski – specjalista od spraw gmin powiatu mieleckiego. To ludzie z ogromnym doświadczeniem dziennikarskim, którzy podjęli się nowego wyzwania w czasach transformacji ustrojowej.

Pierwsza redakcja mieściła się w skromnych dwóch pomieszczeniach przy ul. Biernackiego. Edward Michocki, który został pierwszym redaktorem naczelnym, miał od dawna pomysł na nazwę – Korso. Nazwa pochodzi z języka włoskiego, gdzie „corso” oznacza główną ulicę miasta, centrum życia społecznego. W Mielcu takim miejscem była przedwojenna ulica Mickiewicza, więc gazeta miała odzwierciedlać tę samą ideę – być miejscem, gdzie koncentrują się najważniejsze informacje z regionu.



Założyciele Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Korso”. I dolny rząd (od lewej): Krzysztof Szczurek, Mirosław Maciąga, Teresa Lechocińska-Ciupa, Wiesław Skotarek. II rząd: Marek Kawiorski, Bogdan Rojkowicz, Janusz Czajowski, Edward Michocki. III rząd: Wacław Miras, Stanisław Słonina, Stanisław Wanałowicz i Włodzimierz Gąsiewski. 1991 rok

Pierwsze wydanie i reakcje mieszkańców

Pierwszy numer tygodnika, liczący 16 stron, ukazał się 1 sierpnia 1991 roku. Był to odważny krok w nieznaną – nikt nie wiedział, czy gazeta się przyjmie. Mieszkańcy Mielca mieli wcześniej dostęp głównie do partyjnych mediów, takich jak „Głos Załogi” czy „Nowiny”, więc pojawienie się niezależnego tygodnika było

wielkim wydarzeniem. Janusz Czajowski napisał pierwszy duży artykuł o mieleckich spadochroniarzach, a Włodzimierz Gąsiewski skupił się na prezentacjach gmin powiatu.

W składzie redakcyjnym znaleźli się również: Krzysztof Szczurek, początkowo fotoreporter, który z czasem został grafikiem i dyrektorem wydawnictwa, Mirosław Maciąga, historyk i publicysta, a także Sta-

nisław Słonina, odpowiedzialny za sport. Teresa Lechocińska-Ciupa, obecna dyrektor Szkoły Podstawowej nr 13 w Mielcu, także była częścią tego zespołu.

Pierwszy numer sprzedał się w nakładzie ponad 6000 egzemplarzy. Był to ogromny sukces, który pokazał, że mieszkańcy Mielca chcieli niezależnych mediów, poruszających lokalne tematy.

Trudne początki i spadek sprzedaży

Po sukcesie pierwszego numeru przyszedł spadek sprzedaży – do poziomu około 3500 egzemplarzy. Redakcja była na to przygotowana, zdając sobie sprawę, że nowości szybko tracą początkowy blask. Jednakże tygodnik wciąż dostarczał cenne treści: na okładce drugiego numeru pojawiło się zdjęcie sierżanta Maury’ego L. Adamsa z US Air Force, co było sensacją. Korso zajmowało się także tematami lokalnymi, jak klęska ekologiczna w gminie Czermin czy powstanie nowej gminy Gawłuszowice.

W tym czasie gazeta stała się forum do omawiania ważnych tematów dla regionu, co umocniło jej pozycję na rynku.

Kolor i dalszy rozwój

Gazeta od 5 września 1991 roku ukazywała się regularnie, bez tygodni przerw, za wyjątkiem okresu świątecznego, kiedy wychodziły numery dwutygodniowe. Pierwsze numery kosztowały 1000 zł, co w obecnej walucie wynosiło około 10 groszy. W grudniu 1991 roku pojawił się pierwszy kolorowy dodatek – zielony, a z czasem kolor stał się bardziej widoczny, zwłaszcza z wprowadzeniem pomarańczowego logo, które miało rzucać się w oczy.

Bogdan Rojkowicz, prezes zarządu Korso, od samego po-

czątku trzymał pieczę nad gazetą, a jego wizja pozwoliła na konsekwentne budowanie marki. Korso stało się miejscem, gdzie młodzi dziennikarze zdobywali doświadczenie i kształtowali swoje umiejętności. Gazeta przetrwała nawet trudne chwile, kiedy na rynku pojawili się konkurenci.

Z czasem cichły głosy sceptyczne, które wieszczyły gazetce szybki upadek: najpierw po pięciu numerach, potem po dziesięciu, wreszcie, że nie doczekamy nawet pięćdziesiątki. Tymczasem wbrew wszystkim gazetka trwała i utrzymywała swą sprzedaż na poziomie 3,5 tys. egzemplarzy. Spadki tego poziomu odnotowano, gdy na rynku pojawiła się nowa, konkurencyjna gazeta „Wizjer Regionalny”. Jej redaktorem naczelnym został były współpracownik „Korso” Mieczysław Przebiegłec. W tym samym mniej więcej czasie odszedł Włodek Gąsiewski, zakładając konkurencyjne „Wieści Regionalne”, które jeszcze przed powstaniem „Korso” były „Wieściami Gminnymi” wydawanymi w Borowej, później zaś swym zasięgiem objęły cały powiat.

Zmieniali się dziennikarze, zmieniali i naczelni. Edwarda Michockiego w 1994 roku zastąpiła Małgorzata Hoszowska, znana społeczności Mielca głównie z artykułów w „Głosie Załogi”. Była dynamiczną i pełną pomysłów osobą, z którą zarząd firmy wiązał wielkie nadzieje. Wrócono ożywienie gazety, jednak ostatecznie – po roku na swe miejsce, choć już tylko jako „pełniący obowiązki naczelnego”, wrócił Edward Michocki.

Korso dzisiaj

Dziś Korso to nie tylko gazeta – to instytucja medialna, która odgrywa kluczową rolę w życiu społecznym i informacyjnym Mielca i powiatu. W ciągu trzech dekad istnienia, tygodnik zyskał silną pozycję, a jego marka stała się rozpoznawalna w regionie. Gazeta wciąż rozwija się, zmieniając się wraz z czasami, ale zawsze pozostając wierna swojej misji – dostarczania rzetelnych informacji i opowiadania o sprawach najbliższych mieszkańcom Mielca. Wszystko to było możliwe dzięki zaangażowaniu osób, które od samego początku tworzyły Korso. Dzięki takim osobom jak Edward Michocki i wielu innych, Korso stało się ważnym elementem mieleckiego życia, dokumentując historię miasta i jego mieszkańców przez ostatnie 30 lat.

MW
R

„Edward był w redakcji zawsze”

Swoimi wspomnieniami o Edwardzie Michockim podzieliła się dziennikarka i była redaktor naczelna Korso, Małgorzata Rojkowicz.

Edward Michocki był moim pierwszym redaktorem naczelnym w redakcji „Korso” i żyłabym każdemu młodemu dziennikarzowi takiego szefa. Był niezwykle życzliwy, wspierał, doradzał, pomagał. Rzadko krytykował, a jeśli już, robił to dyskretnie i elegancko. Dawał poczucie, że jest się potrzebnym i docenianym. Tak traktował każdego nowego dziennikarza.

Dla „Korso” to były pionierskie czasy, które wymagały kompletnie innego niż obecnie podejścia do pracy. Edward był w redakcji zawsze, nieraz –

w dniu, gdy gazeta była składana do druku – do późnej nocy, zawsze z papierosem (wtedy jeszcze paliło się w redakcji). Był niezwykle skrupulatny i przywiązywał wagę do każdego przecinka, stąd nawet żartowaliśmy sobie z jego długiej pracy nad każdym, nawet najkrótszym tekstem, co miało znaczenie, gdy w redakcji pojawił się pierwszy komputer i pisaliśmy swoje artykuły po kolei... Ale też – trzeba przyznać – jego teksty były bardzo dobrze napisane, świetnie się je czytało.

Pochodził z Kłodzka, dobrze wspominał swoje strony, ale związał się z Mielcem i poświęcił mu swoją pasję badacza i historyka amatora. Wiedział o Mielcu, a zwłaszcza o PZL i przemyśle lotniczym, więcej niż większość mielczan. Zbierał dokumenty, pi-

sał, publikował... Kto wie, co kryją archiwa, które zgromadził...

W dniu, gdy przychodzi nam się z nim pożegnać, muszę podkreślić to, co najważniejsze: Edward nade wszystkim był dobrym, niezwykle życzliwym człowiekiem i właśnie to zapamiętam najbardziej.

Małgorzata Rojkowicz



Małgorzata Rojkowicz

„Ta gazeta nas przeżyje”

W sierpniu 2021, przy okazji świętowania 30-lecia Korso, w naszym tygodniku ukazał się wywiad z Edwardem Michockim. Wypowiedział wtedy takie, proroczo brzmiące dziś, słowa: „Miałem marzenie, że ta gazeta nas przeżyje. Teraz jestem pewien, że tak będzie”.

Edward Michocki – pierwszy redaktor naczelny „Korso” i pomysłodawca nazwy gazety – to postać przez wielu ceniona i owiana legendą. „Zawsze pokładany, elegancki, wiedział, czego chce”, „Solidna firma, człowiek, który potrafił ogarnąć dziesiątki spraw jednocześnie i utrzymać w ryzach wielu korespondentów „Korso” po to, by gazeta była zawsze na czas”, „Niespecjalnie liczył się z czasem prywatnym pracowników, każdy musiał najpierw zrobić swoje” – takie zdania opinie na temat Michockiego krążyły wśród byłych dziennikarzy. Później był redaktorem miejskiej strony internetowej i inspektorem odpowiedzialnym za promocję Mielca, obecnie spędza aktywnie czas na emeryturze.

■ Kto wpadł na pomysł, żeby powstała taka gazeta w Mielcu?

- To był mój pomysł, ale byli też inni ludzie, którzy też tego chcieli. Nie było właściwie nigdy do tej pory w Mielcu takiej gazety miejskiej ani powiatowej, byliśmy pierwsi.

Znalazło się nas 12 osób, w tym jedna kobieta, i założyliśmy gazetę. Nigdy nie zgodziliśmy się na to, żeby do naszej gazety przystąpiła jakaś firma. Osoby prywatne założyły gazetę i tak jest do dzisiaj. Złożyliśmy się na ten cel, można powiedzieć, że poszliśmy *va banque*. Zrobiliśmy prawdziwą kampanię prasową i ludzie się szybko w jednym czasie dowiedzieli, że coś takiego powstało. Chcieliśmy mieć gazetę, która będzie poruszała tematy lokalne. Tak jest do dzisiaj. Dziś dnia i ja bardzo dziękuję za to, że utrzymaliście tę lokalność Korso.

■ Skąd wziął się pomysł na nazwę?

- Jeśli chodzi o nazwę, to pewnego wieczora, kiedy się spotkaliśmy (bo spotykaliśmy się codziennie, żeby coś omówić, tacy pasjonaci), moi koledzy dali mi zadanie, żebym wymyślił nazwę dla naszej gazety. Więc wieczorem sobie posiedziałem, pomyślałem, powypisywałem i chyba była to 26 nazwa, która mi przyszła do głowy. Spodobała mi się, bo była taka niecodzienna, a właśnie chodziło o coś takiego, co ludzi zadziwi i zaskoczy. Korso to przecież nazwa włoska, tam

w każdym mieście było korso, czyli plac, gdzie ludzie się spotykali i dyskutowali. Wszystkim się od razu nazwa spodobała. Po paru latach dowiedzieliśmy się, że było jeszcze Korso, które powstało w jakimś mieście na Słowacji i to miasto jakiś czas z nami utrzymywało kontakt, ale nie było takiej drugiej nazwy w Polsce.

■ Kiedy ukazał się pierwszy numer?

- Premierowy numer pojawił się 1 sierpnia, dlatego że w lipcu miało dojść do bicia rekordu w skoku spadochronowym. Mia nowicie spadochroniarze z Mielca i okolic umówili się, że będą bić rekord i myśmy po prostu przystąpili do imprezy lotniczej. Do skoku przystąpiła bardzo duża grupa spadochroniarzy, ale pobić rekordu się nie udało, bo nie przyjechali wszyscy. Skok się jednak odbył i to był taki lotniczy akcent na początek naszej działalności. Oczywiście w numerze premierowym ta akcja została opisana. Potem była przerwa i kolejny numer ukazał się 5 września. Pierwszy nakład wynosił 10000 egzemplarzy. Były i takie momenty, że trzeba było wesprzeć finansowo gazetę. Założyliśmy sobie, że jeżeli Korso przeżyje, to my powinniśmy przedejść z tego świata niż Korso.

■ Przed nami leży pierwszy – archiwalny numer, i ostatni, prosto z drukarni. To zupełnie inne gazety. Mam wrażenie, że „Korso” zmieniło się tak, jak Mielec. Stworzył pan tę gazetę wraz z zespołem redakcyjnym i dużym gronem współpracowników w czasach, gdy tak naprawdę mało kto wiedział, jak coś takiego zrobić. Gazeta była czarno-biała, składana z tekstów przygotowywanych tydzień wcześniej, bo sam skład i druk trwał kilka dni...

- Trudno porównywać te dwie gazety. To były inne czasy i gazeta też musiała być inna. Stworzyliśmy prawdziwą gazetę miejską, a wtedy to była nowość. „Głos Załogi”, a potem jego kontynuator „Głos Mielecki”, były gazetami WSK i nieczęsto wychodziły poza bramy zakładu. My wyszliśmy nie tylko za bramę WSK, ale i za granice miasta, do miasteczek i gmin powiatu, a także poza powiat, bo również do Baranowa Sandomierskiego, Kolbuszowej, czy nawet Dębicy. W tym też czasie Mielec zaczął mieć problemy. Pojawiło się bezrobocie, WSK – żywiciel miasta, zaczęła podupadać. Ale my mieliśmy cel, który konsekwentnie realizowaliśmy: robić

gazetę, która informuje o tym, co w powiecie się dzieje. Mieliśmy być w centrum wydarzeń w mieście i wszystkich gminach. Staraliśmy się nie komentować rzeczywistości, ale opisywać ją taką, jaka była, ze wszystkimi jej barwami, również tymi ciemnymi. Tej zasady pilnowałem.

■ Teraz robimy gazetę błyskawicznie, jeśli porównać to z pierwszymi latami „Korso”. Niejednokrotnie zdarza się, że na „jedynce” (pierwsza strona) mamy informację o wypadku, który zdarzył się w poniedziałek po południu. Cykl produkcyjny, a więc i „informacyjny” był na początku istnienia „Korso” zupełnie inny, wynikał z faktu, że nie było komputerów, internetu, „komórek”, kserokopiarek, skanerów, aparatów cyfrowych...

- Gazetę składaliśmy przez tydzień. W poniedziałek była wysyłana do Rzeszowa i ukazywała się w czwartek. Artykuły pisaliśmy na maszynach, zdjęcia robiło się aparatami analogowymi, trzeba je było później wywołać. I wyglądało to tak, że do teczek pakowaliśmy maszynopisy, przypisane do nich zdjęcia oraz makiety stron, na których zaznaczałem, gdzie jaki tekst ma być. Teczki z materiałami wysyłaliśmy autobusem kursowym do Rzeszowa, gdzie od kierowcy odbierał ją pracownik drukarni. Tam przepisywano teksty na komputerze, łamano i drukowano, zdjęcia były skanowane, naświetlano płyty drukarskie, trawiono je, zecer układał czcionki. Wszystko to trwało dodatkowych kilka dni, więc informacje czytelnik otrzymywał z tygodniowym opóźnieniem.

W czwartek „Korso” było w kioskach, później zmieniło się to na środę, w końcu na wtorek. Teraz wiele informacji przychodzi e-mailem, a wtedy w instytucjach można było ewentualnie dostać kopię dokumentu albo spisać z niego potrzebne informacje, bo nie było kserokopiarek etc. To wydłużało czas, praca nad każdym tekstem była wielkim wysiłkiem.

■ Tylko urzędy miały telefony, prywatni ludzie z rzadka, więc dostęp do informacji był naprawdę skromny...

- Tak. Prawdziwa rewolucja nastąpiła po 1995 roku, gdy zaczęła się era komputeryzacji. Od początku mieliśmy co prawda w redakcji jeden komputer, ale dziennikarze używali przeważnie maszyn do pisania. Jednak zawsze pozostanę przy zdaniu, że najważniejsi w gazecie są ludzie, nie sprzęt. I zawsze będę wdzięczny tym wszystkim, którzy pomagali nam tworzyć gazetę. Było to grono 20-25 osób. Oprócz dziennika-



Pierwszym redaktorem naczelnym tygodnika Korso był Edward Michocki. To właśnie on wymyślił nazwę gazety.

rzy etatowych, było bardzo wielu współpracowników. Bez nich nie dalibyśmy rady. Założyliśmy sobie, że nie będziemy pisać długich artykułów, ale jak najwięcej krótkich informacji. I mimo że gazeta była skromna objętościowo, sprawiała wrażenie bogatej treściowo.

■ Co dawało panu najwięcej satysfakcji?

- To, że tworzyliśmy wolną prasę, że mogliśmy pisać prawdę, że nie było nad nami żadnej niewidzialnej ręki, cenzury, do której przez wiele lat rzeczywistość polska przywykła. A przede wszystkim, że mieliśmy tak wielu czytelników!

■ Co czuje pierwszy naczelny i pomysłodawca nazwy, widząc obecnie „Korso” w kioskach?

- Sporo satysfakcji. Miałem marzenie, że ta gazeta nas przeżyje. Teraz jestem pewien, że tak będzie. To dla mnie wielka radość, bo wielu wieszczyło krótki żywot „Korso”. W drukarni, gdy przynieśliśmy im pierwszy numer do składu i druku, nie chcieli z nami negocjować ceny. Myśleli chyba, że to jednorazowa produkcja, wybryk, jakich wtedy było sporo. Powiedziano nam, że jeśli utrzymamy się przez pięć numerów, to pogadamy. I faktycznie dotrzymaliśmy słowa. Przy szóstym numerze udało nam się już osiągnąć sporą

zniżkę, zjechaliśmy wówczas bodajże z 17 mln zł do około ośmiu, oczywiście myśląc o starych pieniądzach. A potem już przestali się dziwić. Cieszę się, że nasze marzenia się spełniły.

■ Co by pan uznał za pierwszy sukces Korso?

- Był taki konkurs ogłoszony w Polsce na gazetę lokalną, w 1994 roku. My w tym konkursie wygraliśmy i dostaliśmy wtedy jako nagrodę prawdziwą igłową drukarkę. Konkurs był pod patronatem międzynarodowym (Międzynarodowa Fundacja na Rzecz Demokracji Lokalnej). Pamiętam, że siedziałem całą noc i cały dzień, żeby wypełnić aplikacje do tego konkursu, nikogo do tego nie angażowałem. Potem się okazało, że otrzymaliśmy pismo z Warszawy, w którym mam pogratiulowali zwycięstwa w konkursie. Wtedy zyskaliśmy pierwszą porządną drukarkę, bo wcześniej pisaliśmy jeszcze na maszynach.

■ Czy pamięta pan wykrycie jakiejś afery?

- Przywieźli nam w okolicy Wojsławia mnóstwo beczek, najprawdopodobniej z jakąś toksyczną substancją. Myśmy doprowadzili do tego, że wygoniliśmy tych, którzy przywieźli te beczki. Prezydent ówczesny zgodził się na przywiezienie tego, ale myśmy

otwarcie się sprzeciwili i beczki odjechały z Mielca.

■ Zakładał pan gazetę papierową, jak pan teraz widzi Korso?

- Tak, początkowo pracowaliśmy na naszych prywatnych maszynach. Potem trzeba było przejść na inne formy druku i składania. Z początku były to papierowe makiety, sporządzoną makietę musieliśmy zawieźć do Rzeszowa, a na następny dzień się ukazywała gazeta i nigdy nie było wpadki terminowej. Potem składaliśmy już gazetę elektronicznie. Nie znaczy to, że nam odeszła robota, praca była, ale w innej postaci. Trzeba było też nauczyć się pewnych rzeczy. Ja jestem wychowany na gazetach tradycyjnych, papierowych, ale w redakcji jako pierwszy zarządzałem, że wszyscy dziennikarze muszą umieć pisać na komputerze. Zrobiliśmy takie dwa czy trzy popołudnia, podczas których stanęliśmy sobie dookoła jednego komputera i uczyliśmy się pisania. To była nowość, ale potem jedyny problem był taki, kiedy kupią nowe komputery.

Obecnie równolegle z papierowymi gazetami funkcjonują media elektroniczne. I bardzo dobrze, każdy wybierze coś dla siebie. Jednak wiele osób mówi, że jak weźmie gazetę do ręki, to czuje się z tym dobrze i z tego nie zrezygnuje. **Redakcja**

Wilcze opowieści. Ostatnia podróż

Autorem serii „Wilcze opowieści” jest Wiesław Makuch, który urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Rodzice Hugo i Tajgi spędzili dwa tygodnie, ciesząc się radością swoich szczeniaków. Pod koniec dnia zjawiał się niespodziewany gość. Wilczyca Larentia stanęła przed Widarem i Herą. Jej niesamowite oczy przekazały im, że miłość ich mieszanej pary powinni celebrować w okolicach, gdzie brak jest wilków. „Powiedziała” im, że w każdej wilczej watasze będą wyrzucani poza nawias, a ich dzieci będą ciągle narażone na śmierć. Proponowała im, aby udali się na dalekie południe, gdzie brak jest wilków i gdzie mogą dać początek nowej watasze.

Kilka dni później Widar i Hera pożegnali swoje dzieci, dzieci będące pod najwspanialszą opieką człowieka i udali się na południe Europy. Filip pożegnał ich jak na królewską parę przystało.

Życie rodziny gajowego Filipa wróciło do normy. I tylko dwa szalone wilczaki - Hugo i Tajga były pamiątką po wilku Widarze i jego psio-wilczej partnerce Herze.

Ostatnia podróż

Siedział wygodnie rozparty na siedzeniu w samochodzie swojego wnuka, który jako jedyny wyraził zgodę na tę szaloną eskapadę. Tuż za Sanokiem nagle się ożywił. Był coraz bliżej swojego miejsca, miejsca, gdzie spędził kilkadziesiąt lat swojego życia. Chciał przed śmiercią zobaczyć swoje ukochane Bieszczady. Nie liczył na to, że zobaczy swoich znajomych. Miał już swoje lata i widział, jak jego przyjaciele, koledzy wykruszały się co roku w dość szybkim tempie.

Przed Zagórzem poprosił swojego wnuka, aby zjechał pod dworzec kolejowy. - Arturku, muszę przejechać się „expressem” Zagórz- Łupków. Czekaj na mnie na końcowej stacji.

- Dziadku, dla ciebie wszystko - odpowiedział młodzieniec i zniżając głos do szeptu, powiedział - Proszę cię, nie mów do mnie Arturku. Mam już 20 lat.

- W porządku, Arturze, obiecuję.

Usiadł w piętrowym przedziale na górnym pokładzie, aby móc lepiej podziwiać widoki wzdłuż rzeki Oslawy. Po dru-



Czy Adam spełni swoje ostatnie marzenie?

giej stronie przedziału siedział małżeństwo z małą dziewczynką, która zadawała setki pytań swojemu brodatemu ojcu. Nagle spojrzała na starszego człowieka i wyszeptała: - Tatusiu, a dlaczego ten pan jest taki pomalsony? Cy jest choly?

- Nie, Wiolusiu, ten pan nie jest chory. Ludzie z upływem czasu zmieniają swój wygląd. Ja też będę tak dostojnie wyglądał za jakiś czas.

- Nie maltw sie tatusiu, ja zawsze będę cie kochać.

- Wiem, Wiolusiu, ja to wiem.

- Przepraszam pana - zwrócił się do niego mężczyzna. - Ciekawość mojej córeczki nie zna granic. Wracamy z urlopu do domu i moja córeczka nie może się doczekać, kiedy zobaczy staro Rexa naszych sąsiadów. Ich przyjaźń jest niesamowita.

- Wiem co nieco o miłości do zwierząt. Sam pożegnałem wiele swoich psich przyjaciół. Dokąd jedziecie?

- Do Komańczy, a właściwie to do naszej leśniczówki w Radoszycach.

- To pan jest leśnikiem?

- Tak, jestem podleśniczym.

Wyciągnął dłoń do młodego brodacza: - Mam na imię Adam. Adam Nawrocki. Byłem bieszczadzkiem leśnikiem po drugiej stronie pasma Wołoszań.

- Wojtek - powiedział ojciec córeczki, potrząsając jego dłonią. - Zofia - przedstawiła się piękna kobieta - a to jest nasza córeczka Wioletka.

- Wiele lat temu też byłem taki jak wy. Młody i pełen nadziei na przyszłość, z kochającą kobietą u boku i pierworodnym synem.

Historia Adama

Wkraczałem w dorosłe życie, gdy Polska odzyskała niepodległość. 1918 rok był rokiem moich osiemnastych urodzin. Rok wcześniej zaciągnąłem się do drugiej Brygady piłsudczyków dowodzonych przez Hallera,

a potem trafiłem do kompanii porucznika Maczka. Brałszy udział w bitwie o Ustrzyki Dolne. Nasz pociąg pancerny „Kozak” z Krosna dotarł aż do Ustrzyk Dolnych. Zaskoczenie wroga było niesamowite. Nasza kompania wyskoczyła z pociągu i bagnetami w walce wręcz pokonała wroga.

Zawsze byłem niespokojnym duchem. W latach 1919-1920 brałem udział w polsko-bolszewickiej wojnie. Wiem, że teraz to niebezpiecznie o tym mówić, ale leśnik dla leśnika jest jak brat i widzę, że mam do czynienia z człowiekiem honoru. Byłem ułanem II Rzeczypospolitej. Choć awanse omijały mnie skutecznie ze względu na niewyparzoną gębę i nieprzewidywalne zachowanie, opuściłem armię już w wolnej Polsce. W 1926 ukończyłem szkołę dla leśniczych w Zagórz, będąc już na zawsze zakochanym w tej krainie między Oslawą i Sanem.

Wróciłem do swojego rodzinnego Lwowa, ale coś mnie ciągnęło do tych połonin, gór i lasów. Prawdę mówiąc, to nie tylko Bieszczady były przyczyną mojego powrotu. Prawdziwym powodem była moja dziewczyna z Komańczy, w której zakochałem się na zabój. W 1934 urodził się nasz syn Staś, który pięć lat później zegnał mnie słowami: - Wróć tatusiu żywy z tej wojny.

- Obiecuję, Stasiuku.

To, że moja Polina była narodowości ukraińskiej, nie stanowiło żadnej przeszkody w zawarciu małżeństwa. Ta przeszkoda pojawiła się w 1946 roku, gdy banderowcy zapytali moją żonę, czy nadal kocha swojego polskiego męża. W naszej leśniczówce mieliśmy sporo bronii poukrywanej w różnych miejscach. Dano jej wybór - śmierć z mężem i dzieckiem lub przyłączenie się do UPA z martwym mężem i dzieckiem w tle. Trzymając za głowę swoje ręce, pokazałem dyskretnie oczami

swojej żonie, że stary niemiecki „Luger” jest w zasięgu mojej ręki. Za chwilę błyskawiczna akcja i połowa z ośmionabożowego magazynka słynnego „Parabellum” wystarczyła, aby być wolnym.

Bary

Potem było coraz gorzej. Któregoś popołudnia, gdy wróciłem z pracy - wbrew pozorom pracowaliśmy wtedy - zastałem zdemolowaną leśniczówkę i bestialsko zamordowaną moją ukochaną żonę Polinę. Mój dwunastoletni Stasinek uratował się tylko dlatego, że pomimo mojego zakazu włączył się z naszym psem po okolicy. Bary był potężnym psem, potężnym tak jak wszystkie psy tej rasy. Wilczarz irlandzki. Otrzymałem go od hrabiego Jabłonowskiego, któremu nie podobała się oferta ludowej władzy o upaństwowieniu jego majątku. Oddał mi szczeniaka, mówiąc: - Jako leśnik musisz kochać psy. Nie daj mu zginąć. To bardzo lojalne psy.

Jak bardzo lojalne przekonałem się podczas licznych obchodów mojego leśnictwa. W owym czasie wilki bardzo się rozbestwiły, mając mnóstwo pożywienia, zarówno zwierzęcego jak i ludzkiego. Zawsze chodziłem do lasu z dubeltówką i nieodłącznym „Lugerem” za pasem. Bary nieomal codziennie towarzyszył mi w tych leśnych wędrówkach. Któregoś dnia, gdy byłem sam, zaatakowały mnie wygłodniałe wilki, wojenne wilki. Było ich kilkanaście, pewnych swojego łupu. Wygarnąłem z dubeltówki, osiem razy mierzyłem ze swojego pistoletu, ale ich ciągle przybywało. Byłem na jakiejś bezdrzewnej polanie czy połoninie nawet, ładując szybko swoją broń. Nagle stała się rzecz niesłychana. Mój Bary rzucił się w sam środek watahy. Widząc, jak rozrywa wilcze skóry, zrozumiałem, dlaczego nazywa się wilczarzem. Jego przodka-

wie bronili ludzi przed wilkami i Bary to uczynił.

Nie tylko bronił mnie przed wilkami. Gdy banderowskie bandy siały terror w naszej okolicy, Bary nie omieszkiał pokazywać, że to on jest u siebie. Jakimś szóstym zmysłem zawsze ostrzegał mnie przed pułapkami czy innymi upowskimi zasadzkami.

Po śmierci żony odstawiłem Stasinka do Rzeszowa, do mojego przyjaciela z czasów I wojny światowej. Wróciłem do swojej leśniczówki, gdzie z Barym czuwaaliśmy na zmianę jeszcze przez wiele miesięcy. Któregoś dnia dołączyłem do sąsiedzkiej samoobrony Hipolita Trześniowskiego, aby brać odwet za śmierć mojej ukochanej żony.

- Chwileczkę - zaoponował młody leśnik - to pan zna Hipolita?

- Tak, znałem go. Ba, nawet przyjaźniliśmy się, zanim trafił do ubeckiego więzienia. Z tego co wiem, to wyemigrował później do Ameryki Północnej.

- Ależ Hipolit żyje i ma się doskonale na swoim bieszczadzkim ranczu - odpowiedział młody podleśniczy. - Nic się nie zmienił. Dalej hoduje konie. A to się ucieszy, gdy pan go odwiedzi! Oczywiście mieszka w tym samym miejscu co przed wojną.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się w szczerym polu, gdzie nie było przystanku, zrozumiał, że ten młody leśnik z rodziną są małą częścią tej wspaniałej bieszczadzkiej krainy. Wojtek podszedł do niego i potrząsając jego dłonią, pożegnał go jak staro dawno niewidzianego przyjaciela.

- Ja tu wysiadam. Stąd do Radoszyc mamy tylko kilkanaście minut drogi. To dzięki uprzejmości konduktora Józefa nie musimy pokonywać tych 4 km z Komańczy. Drogi Adamie, mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze. Gdyby coś, to mój pokój gościnny w leśniczówce stoi dla

ciebie otworem.

Stał w drzwiach przedziału, machając dłonią do szczęśliwych rodziców z małą Wioletką, znikających za horyzontem.

Spotkanie z Hipolitem

Adam Nawrocki, przypadkowy towarzysz podróży podleśniczego Wojtki w słynnym w latach 80. pociągu Sanok-Łupków lub Zagórz-Łupków, spotkał się z ostatnim bieszczadzkim kowbojem Hipolitem Trześniowskim. Ich spotkanie było niezwykle wzruszające. Oto dwóch starych wiarusów będących nieomal w tym samym wieku, cieszyło się z tego, że dane im było się spotkać ponownie. Poznał całą załogę leśnictwa w Bieszczadzkiej Dolinie, z jego żoną Basią oraz wszystkimi adoptowanymi dziećmi. Jednak największe wrażenie zrobiło na nim poznanie niesamowitych wilków z Odysem na czele. Jego wnuk Artur, który dołączył do nich z Łupkowa, patrzył na swojego protoplastę z wielkim zdumieniem...

- Dziadku, jeszcze nigdy nie widziałem cię tak zadowolonego. Warto było tu przyjechać.

Któregoś wieczoru, gdy siedzieli z Hipolitem na werandzie, popijając nalewkę na dereniu, Adam wyznał, że przyjechał tu, aby umrzeć w miejscu, które pokochał najbardziej w swoim długim życiu. Hipolit uściśnął jego dłoń, potwierdzając, jak bardzo go rozumie.

- Adamie, zaczekaj jeszcze trochę z decyzją. Pozwól, aby o tym twoim postanowieniu zdecydował ktoś mądrzejszy od nas.

Przy lampie naftowej (aby było jak dawniej), usłyszeli cichy szmer tuż obok.

- Adamie, oto wilcza szamanka Larentia, moja osobista lekarka, dzięki której żyję. Poznajcie się.

Adam zobaczył najbardziej niesamowite wilcze oczy, wpatrujące się w niego magicznym spojrzeniem. Bez słów zrozumiał przekaz chudej wilczycy. - Pomogę ci, człowieku.

Ze wzgórz na granicy Bieszczadzkiej Doliny człowiek w zielonym leśnym mundurze przez lornetkę obserwował „Basiówkę” z wilkiem i psem na czele, mając po przeciwnej dwóch starszych panów z wilczą szamanką w tle. Wrócił pamięcią do swojego przyjaciela, Filipa z sąsiedniego nadleśnictwa i zobaczył oczami wyobraźni znanego mu z opowieści Widara i Herę.

Głaszcząc wzrokiem łagodne, pokryte zielenią lasów szczyty okolicznych wzgórz, podleśniczy Wojtek mruknął do siebie - Kiedyś to wszystko opiszę...

Wiesław Makuch

AFISZ



REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Co w tym tygodniu obejrzymy na ekranie?

Wtorek, 8 października	Piątek, 11 października	Niedziela, 13 października
16:00 - Smok Diplodok 17:50 - Joker. Folie à deux 20:20 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Ostatnie lato	16:00 - Smok Diplodok 17:45 - Drużyna A(A) 20:10 - Joker. Folie à deux	16:00 - Smok Diplodok 17:50 - Joker. Folie à deux 20:20 - Drużyna A(A)
Czwartek, 10 października	Sobota, 12 października	Poniedziałek, 14 października
16:00 - Smok Diplodok 17:50 - Joker. Folie à deux 20:20 - Joker. Folie à deux	16:00 - Smok Diplodok 17:45 - Drużyna A(A) 20:10 - Joker. Folie à deux	16:00 - Smok Diplodok 17:45 - Drużyna A(A) 20:10 - Joker. Folie à deux

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

Biblioteczny Kiermasz Książki

11 października
piątek
od godz. 15.00

Biblioteka
przy ul. Kusocińskiego 2
hol dolny



www.biblioteka.mielec.pl



17 787 49 11

MBP SCK W MIELCU



DOM KULTURY SCK W MIELCU
STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW KULTURY PLASTYCZNEJ
IM. JANA STANISŁAWSKIEGO W MIELCU



zapraszają na wernisaż

DOROCZNEJ WYSTAWY PRAC ARTYSTÓW STKP

4 października 2024, godz. 18.00 - Galeria ESCEK - Dom Kultury SCK



Towarzystwo Śpiewacze „Melodia” im. Stanisława Lachmana w Mielcu
oraz Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu
zapraszają na

OBCHODY JUBILEUSZU



*Leć pieśń
w dal...*

TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO
MELODIA
IM. STANISŁAWA LACHMANA W MIELCU

wykonawcy:

Chór Męski Melodia pod dyrygenturą Macieja Fijałkowskiego
Połączone Chóry Mieszane "Melodia" w Mielcu i "Pasjonata" w Padwi Narodowej
Zespół "Byłe Dalej" Towarzystwa Śpiewaczego "Melodia"

9 PAŹDZIERNIKA 2024 R. GODZ. 18.00

Sala Widowiskowa Domu Kultury SCK w Mielcu

BEZPŁATNE WEJŚCIE DO ODEBRANIA W KASIE KINA GALAKTYKA
Lokalizacja od godz. 12.00 w sobotę i niedziela - godzinie przed otwarciem kinowej sali - kasa nieczynna



ROZCZNICA

MIELECKIE OBCHODY

40 ROCZNICY MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

18 października (piątek) 18:00 Parafia pw. Ducha Świętego w Mielcu.
Msza św. w intencji Ojczyzny - z inicjatywy Akcji Katolickiej Parafii Ducha Świętego w Mielcu.

19 października (sobota) 18:00 Parafia pw. Trójcy
Przenajświętszej w Mielcu.

Msza św. za Ojczyznę w 40 rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki
z intencji Posła na Sejm RP Fryderyka Kapinosza i mieleckiego PiS-u.
Po nabożeństwie zostaną złożone kwiaty pod pomnikiem
bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

20 października (niedziela) 14:00 Parafia pw. Matki Bożej
Nieustającej Pomocy w Mielcu.

Msza św. w intencji szybkiej kanonizacji bł. ks. Jerzego Popiełuszki
z intencji NSZZ "Solidarność" Mielec.

20 października (niedziela) 16:00 sala widowiskowa Domu
Kultury SCK w Mielcu.

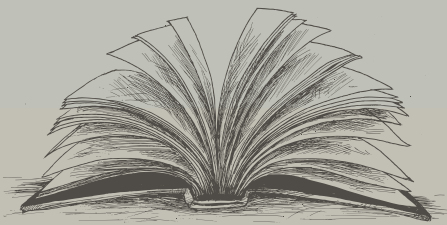
KONCERT PATRIOTYCZNO-REFLEKSYJNY pt.
"NIE DAJ SIĘ ZWYCIĘŻYĆ ZŁU, LECZ ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ"

Encyklopedia

miasta **Mielca**

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

HĘCLIK – STRUŻIK HALINA (z domu HĘCLIK),

urodzona 13 VI 1956 r. w Jarosławiu, córka Jana i Weroniki z domu Florek. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu z maturą w 1975 r. Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi ukończyła w 1981 r. z tytułem lekarza medycyny. Pracę zawodową rozpoczęła na Oddziale Wewnętrznym Szpitala Rejonowego ZOZ w Mielcu i równocześnie jako lekarz w Przyłączu przychodni w Mielcu. W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu (do 1983 r.). Od 1983 r. pełniła obowiązki kierownika Przyszpitalowej Przychodni w Mielcu. W 1988 r. uzyskała I stopień specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych, a w 1998 r. – II stopień specjalizacji z zakresu medycyny ogólnej. W 1998 r. zakończyła pracę w MBP z powodu likwidacji tamtejszej przychodni. W 1998 r. uzyskała uprawnienia do przeprowadzania badań profilaktycznych, a w 2000 r. – do przeprowadzania badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami. Z dniem 31 XII 2000 r. zakończyła pracę w Szpitalu Powiatowym w Mielcu. (W 1999 r. Szpital Rejonowy przemianowano na Powiatowy.) Po utworzeniu w 2001 r. Niepublicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej „SALUS” Sp. z o.o. (w budynku dawnej Przychodni nr 4 przy ul. S. Żeromskiego 17), pełniła funkcję wiceprezesa spółki i pracowała jako lekarz medycyny rodzinnej. Ponadto w latach 2010-2017 pracowała w Powiatowej Komisji Lekarskiej w Mielcu orzekającej o stanie zdolności do czynnej służby wojskowej, a od 2012 r. do 2017 r. pełniła funkcję przewodniczącej tej Komisji. Jako członek Polskiego Towarzystwa Lekarskiego uczestniczyła w sympozjach i konferencjach tematycznych. W 2017 r. przeszła na emeryturę, ale nadal pracowała w NZOZ „SALUS”, który działał do 31 VIII 2022 r. Od 1 IX 2022 r. pracuje jako lekarz rodzinny w CenterMed Mielec.

IZBISKA ,

miejscowość – sołectwo w zachodniej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Wadowice Górne, przy drodze powiatowej nr 1 163R (Zgórsko – Wierchowiny – Wola Wadowska). Według stanu z 31 XII 2023 r. mieszkało w niej 717 osób. Ma zwartą zabudowę, ale dzieli się na trzy części: Budy, Zapole i Koniec. Mieszkańcy zajmują się głównie rolnictwem, ale są też osoby, które dojeżdżają do pracy w Mielcu i sąsiednich miejscowościach lub prowadzą własną działalność gospodarczą. Przeważają domy murowane z estetycznym otoczeniem. Izbiska mają pełną infrastrukturę techniczną: elektroenergetyczną, wodociagową, kanalizacyjną, gazową i telekomunikacyjną. Wyróżniającymi się obiektami są: Szkoła Podstawowa z obiektami sportowo-rekreacyjnymi, Dom Strażaka OSP, gminna oczyszczalnia ścieków i PSZOK. Działalność społeczną prowadzą: Ochotnicza Straż Pożarna oraz Stowarzyszenie „Pokolenia”.

Położenie geograficzne: 50°14'57" N, 21°15'06" E; kod pocztowy: 39-308, strefa numeracyjna: 14.

Historia

Pierwsze wzmianki o wsi Izbiska pochodzą z 2 poł. XVI w., m.in. jest wymieniana w dokumentach z lat 1578-1581. Wchodziła wówczas w skład klucza zgórskiego, w ramach powiatu sandomierskiego, a jej mieszkańcy – katolicy należeli do parafii w Zgórsku. Właścicielami Izbisk byli Mieleccy, a później Ossolińscy. Po I rozbiórce Polski (1772 r.) wieś znalazła się pod zaborem austriackim, w ramach Królestwa Galicji i Lodomerii. Właściciel klucza zgórskiego – Józef Maksymilian Ossoliński - część dochodów z Izbisk przeznaczał, m.in. na utworzenie i utrzymywanie Biblioteki Publicznej im. Ossolińskich we Lwowie (1816 r.). Należy też nadmienić, że wcześniej zbiory biblioteczne znajdowały się w sąsiadującym z Izbiskami dworze Przybysz, a dla ich ochrony J. M. Ossoliński zorganizował grupę mężczyzn z Izbisk. Nie ma natomiast wiadomości o udziale izbiszczan

w krwawej rabacji chłopskiej w 1846 r. i wydarzeniach związanych ze zniesieniem pańszczyzny w 1848 r. Po utworzeniu powiatów (1853-1855) wieś weszła w skład powiatu zasowskiego, a od 1867 r. – powiatu mieleckiego. W latach 1880-1882 założono jednostkę straży ogniowej, ale jej rejestracja jako stowarzyszenia nastąpiła dopiero w 1908 r. W dokumencie z 1906 r. wspomniano o działalności szkoły 1-klasowej w Izbiskach. W pierwszych latach XX w. niektórzy mieszkańcy wsi udali się na emigrację zarobkową do zachodnich krajów europejskich i Ameryki Północnej. Wielkim nieszczęściem dla wsi była I wojna światowa, a zwłaszcza lata 1914-1915, kiedy przez powiat mielecki czterokrotnie przeszedł front i dwukrotnie przeżywano okupację rosyjską (24 IX – 30 IX 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 8 V 1915 r.). Ponadto do końca wojny zabierano ludności żywność, konie, bydło i niektóre urządzenia rolnicze, czasem nawet bez zapłaty. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (XI 1918 r.) naprawiono większość szkód wojennych. Założono spółkę wodną ds. pól, która przeprowadziła prace melioracyjne. W sprawozdaniu powiatowym w 1921 r. do władz wojewódzkich w Krakowie (od 1921 r. powiat mielecki należał do województwa krakowskiego), w Izbiskach - liczących 582 mieszkańców - 523 było w stanie samodzielnie się utrzymywać, a 45 małorolnych i 14 bezrolnych potrzebowało pomocy. W latach 20. we wsi nastąpił podział na zwolenników i przeciwników różnych odłamów ruchu ludowego, ale zgodnie reformom rządu sanacyjnego. W wyniku reformy podziału administracyjnego w 1934 r. Izbiska weszły w skład gminy Wadowice Górne, a latem tego roku wieś mocno ucierpiała w czasie wielkiej powodzi na terenach Polski południowej. Kolejnym wielkim nieszczęściem była II wojna światowa i okupacja hitlerowska (1939-1944). Ofiarami niemieckiego terroru było kilkanaście osób, głównie Żydów. Zniszczonych zostało wiele gospodarstw. Przeciwdziałając się bestialstwu okupanta, nie-

którzy mieszkańcy Izbisk uczestniczyli w różnych formach ruchu oporu, m.in. w ZWZ – AK, w strukturze placówki nr V – Wadowice Górne. Prowadzono też tajne nauczanie. Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej przez kilka lat naprawiano szkody wojenne. Na szkołę przeznaczono materiał ze zniszczonego dworu w Przybyszu, a obok szkoły zbudowano prowizoryczną szopę dla OSP. Nadal podlegano gminie Wadowice Górne, w granicach powiatu mieleckiego i utworzonego w 1945 r. województwa rzeszowskiego. Po kolejnych reformach podziału administracyjnego, od 1954 r. do 1960 r. Izbiska były siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, a od 1960 r. do 1972 r. podlegały Gromadzkiej Radzie Narodowej w Podborzu. W tym okresie zbudowano szkołę (1957 r.), zorganizowano większą bibliotekę i punkt kina objazdowego oraz prowadzono teatr amatorski, a następnie uruchomiono Klub Prasy i Książki „Ruch”. Równocześnie dynamicznie rozwijał się mielecki ośrodek przemysłowy - Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego i inne przedsiębiorstwa oraz sam Mielec, toteż z roku na rok coraz więcej osób dojeżdżało do pracy w Mielcu lub doń się przenosiło. (W 1970 r. z 604 mieszkańców Izbisk 196 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych.) Następną reformą administracyjną przywróciła od 1973 r. przynależność Izbisk do gminy Wadowice Górne, w ramach nowo utworzonego województwa tarnowskiego. (Powiat mielecki został zlikwidowany.) W Wadowicach Górnych powołano Zbioreczną Szkołę Gminną, a w Izbiskach – szkołę filialną 4-klasową. Poczynając od lat 80. rozpoczęto budowę infrastruktury technicznej, a intensyfikacja tych prac nastąpiła po zmianach ustrojowych w Polsce w latach 90. XX w. i pierwszym ćwierćwieczu XXI w. W 1986 r. oddano do użytku Dom Strażaka i później wielokrotnie go rozbudowywano i modernizowano. Unowocześniano też wyposażenie jednostki strażackiej. W latach 1994-2000 przebudowano i zmodernizowano budynek szkolny. W wyniku

kolejnej reformy administracyjnej od 1999 r. przywrócono powiat mielecki i województwo rzeszowskie w dawnych wymiarach, ale pod nową nazwą - podkarpackie. W 2005 r. uroczystie obchodzono 125. rocznicę powstania OSP Izbiska, a jej głównymi momentami były: poświęcenie i wręczenie jednostce sztandaru oraz udekorowanie go Złotym Znakiem Związku. Od 2017 r. przywrócono funkcjonowanie Szkoły Podstawowej 8-klasowej w Izbiskach. Mimo rozwijającej się pandemii groźnej choroby COVID-19 kontynuowano budowę oczyszczalni ścieków i oddano ją do użytku 30 IX 2020 r.

JANDUŁA KAZIMIERZ

, urodzony 28 XI 1933 r. w Hornówku, powiat warszawski zachodni, syn Jana i Zofii z domu Niziołek. Do Mielca przybył w 1949 r. Absolwent Technikum Mechanicznego Ministerstwa Przemysłu Maszynowego w Mielcu z maturą w 1953 r. W tym samym roku został zatrudniony w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu i pracował na stanowisku kierownika sekcji paliwowo-smarowniczej w Służbie Głównego Mechanika, a następnie odbył służbę wojskową. Po powrocie do WSK został skierowany do W-50, gdzie pracował na stanowiskach: kierownika wydawni przyrządów, technologa, mistrza, starszego mistrza - kierownika placówki. Kolejnym miejscem pracy był Ośrodek Badań Rozwojowych SK „PZL-Mielec” i funkcja szefa działu OLB. Od młodości udzielał się społecznie i politycznie. Był harcerzem i drużynowym w ZHP. Działał też w ZMP. Uczestniczył w okresowych ćwiczeniach wojskowych. Należał do Klubu Oficerów Rezerwy (KOR) przy OBR SK i awansował do stopnia majora rezerwy. Został wyróżniony m.in.: Honorową Odznaką WSK oraz Medalami - Brązowym i Srebrnym „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Zmarł 23 III 2001 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

Józef Witek

Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl



Co założymy jesienią?

Wraz z nadejściem jesieni coraz więcej kobiet zastanawia się, jaka kurtka czy płaszcz będzie idealny na chłodniejsze dni. Damski płaszcz jesienią to nieodłączny element garderoby każdej kobiety, która pragnie wyglądać stylowo i modnie, jednocześnie chroniąc się przed kapryśną pogodą.

Jaki model wybrać, na co zwrócić uwagę podczas zakupów?

Popularność płaszcza jesienią sprawia, że jest on najbardziej oczywistą opcją. Wybór odpowiedniego płaszcza może być wyzwaniem. Warto zastanowić się, jaki krój, materiał i styl najlepiej będzie odpowiadał Twoim potrzebom. Obecnie można wybierać spośród kolorów i wzorów.

Płaszcze jesienne mogą być wykonane z różnych materiałów, m.in. z domieszką wełny, co zapewnia ciepło i komfort nawet podczas chłodniejszych dni. Dobrym wyborem mogą być również płaszcze wodoodporne, które dedykowane są na deszczowe dni. Ważne jest również, by płaszcz miał odpowiednią podszewkę, która zagwarantuje dodatkową warstwę ochrony przed zimnem.

Płaszcz to podstawowy element jesiennej garderoby. Jest praktyczny i pasuje prawie do każdego elementu ubioru. Nic dziwnego, że jest on główną bazą looku na chłodniejsze dni. Wybierając płaszcz na jesień, musimy zwrócić uwagę nie tyl-

ko na jego fason, ale również materiał. Dobrej jakości okrycie wierzchnie jest połączeniem elegancji i wygody.

Płaszcze jesienne to idealna baza stylizacji na chłodne dni. W tym sezonie na topie są zarówno klasyczne modele, jak i te dodające odrobiny nonszalanckości.

Warto przyjrzeć się modelom, które królują wśród światowej sławy projektantów. To właśnie oni wytyczają trendy, które chwilę później pojawiają się w popularnych sklepach odzieżowych. W ten sposób będziemy mogli wyprzedzić wszystkich, zachwycając innych oryginalnością i wyczuciem stylu.

Skórzane płaszcze pojawiły się w trendach już w ubiegłym sezonie jesienno-zimowym. Teraz znów będzie o nich głośno. Tym razem oprócz klasycznego, czarnego modelu, na topie będą też propozycje w odcieniach beżu czy zieleni. W tym sezonie projektanci stawiają na jednorzędowe i proste kroje.

Płaszcz ze skóry to idealna opcja dla osób szukających oryginalnych i przyciągających wzrok okryć wierzchnich. Skóra stała się jednym z ulubionych wyborów wśród znanych influencerów i dziewczyn z branży mody. Irina Shayk nosi go w kolorze mocnej czerwieni, a Katie Holmes stawia na burgundową wersję.

W jesiennym zestawieniu nie mogło zabraknąć klasyki każdej jesieni, czyli długiego, wełnianego płaszcza. Taki model bez problemu znajdziemy w ofercie

popularnych sklepów odzieżowych i to w bardzo dobrej cenie. Długość idealnie chroni nas przed wiatrem, a połączenie go z długimi kozakami sprawi, że będziemy czuć się dobrze, nawet w naprawdę chłodne dni.

Długi płaszcz z wełny pasuje niemal do każdej sylwetki. Niższe panie mogą połączyć go z obuwem na podwyższeniu, np. botkami na szpilce czy słupku. Warto też uzupełnić nim jasny total look, co optycznie wydłuży sylwetkę.

Decyzja, czy postawić na elegancki płaszcz na jesień, czy raczej na bardziej casualowy model, zależy od Twojego stylu życia. Dla kobiet, które codziennie muszą dopasować się do dress code'u, eleganckie płaszcze jesienne damskie będą idealnym wyborem. Płaszcz damski o prostym kroju, z wiązaniem w pasie, doskonale podkreśli talię, a elegancja tego modelu sprawdzi się zarówno w biurze, jak i na spotkaniach towarzyskich.

Casualowy płaszcz to świetna opcja na mniej formalne okazje. Modne tego typu płaszcze mogą być noszone do jeansów czy spódnic, tworząc wygodne, ale stylowe stylizacje.

Sezon jesień 2024 przynosi nam wiele interesujących trendów. Na wybiegach królowały szykowne płaszcze jesienne w wersjach oversize, a także klasyczne trencze. Beżowy płaszcz jesienią oraz modele w kolorze khaki będą cieszyć się ogromną popularnością. Dobłą opcją są

również pikowane płaszcze – idealne na chłodniejsze, wietrzne dni. Modny płaszcz jesienią wyróżnia się także różnorodnością fasonów – od długich, eleganckich modeli po krótkie, bardziej sportowe. Każda kobieta znajdzie coś dla siebie, bez względu na preferencje stylizacyjne.

Kaptur w płaszczu jesiennym to praktyczny dodatek, który chroni przed deszczem i wiatrem. Coraz więcej projektantów włącza kaptur do eleganckich modeli, co czyni je bardziej funkcjonalnymi. Warto rozważyć zakup płaszcza damskiego z kapturem, co jednocześnie uwydatni nasz luźny styl. Kaptur doskonale sprawdzi się także w codziennych stylizacjach. Płaszcz jesienny damski z kapturem to świetna opcja na dni, kiedy nie chcesz martwić się o parasol.

Wybór odpowiedniego fasonu płaszcza jest kluczowy, aby zaakcentować atuty sylwetki i ukryć ewentualne mankamenty. Płaszcz damski jesienny o kroju oversize sprawdzi się u kobiet, które cenią sobie luz i wygodę. Natomiast trencz z wiązaniem w pasie podkreśli talię, dodając elegancji.

Dla tych, co preferują bardziej sportowy styl, warto rozważyć zakup płaszcza jesienią pikowanego lub płaszcza z domieszką wełny. Bez względu na wybór, płaszcz musi pasować do Twojego stylu życia i preferencji.

Kolory płaszczy na sezon jesień 2024 to przede wszystkim



Skórzany płaszcz to hit 2024 roku.

klasyka: beż, khaki oraz różne odcienie brązu. Beżowy płaszcz jesienią to wybór, który nigdy nie wychodzi z mody. Idealnie pasuje do większości stylizacji i dodaje klasy każdej kreacji. Na wybiegach można również zobaczyć bardziej ekstrawaganckie propozycje, jak płaszcze w jaskrawych kolorach czy z odważnymi wzorami. Dla odważnych kobiet, które chcą się wyróżnić, płaszcz w intensywnym kolorze to must-have na jesień.

Odpowiednie dodatki mogą całkowicie odmienić stylizację

z jesiennym płaszczem. Warto postawić na eleganckie szaliki, które dodadzą szyku, oraz na torebki w klasycznych kolorach, które idealnie dopełnią stylizację. Kapelusz lub beret to świetne uzupełnienie looku dla kobiet, które chcą uwydatnić swoją elegancję.

Nie zapominamy również o odpowiednich butach. Płaszcz damski doskonale wygląda zarówno z klasycznymi kozakami, jak i z bardziej sportowymi botkami.

ak

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

W tym tygodniu Barany mogą poczuć przypływ energii, co pomoże im realizować plany zawodowe i osobiste. Unikaj jednak pośpiechu, bo nadmierna impulsywność może przynieść nieporozumienia z bliskimi. Środek tygodnia przyniesie ci szansę na ważną rozmowę, która może odmienić twój zawodowy los. Zadbaj o swoje zdrowie – wprowadź małe zmiany, np. w diecie lub aktywności fizycznej.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Byki mogą odczuwać potrzebę stabilności i spokoju, jednak tydzień przyniesie kilka niespodziewanych wyzwań. W pracy możliwe są nowe zadania, które wymagają kreatywnego podejścia. W miłości pojawiają się emocjonalne dylematy – warto porozmawiać o swoich uczuciach otwarcie. W weekend znajdziesz czas na relaks i zadbanie o siebie, co przyniesie ci spokój ducha.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Dla Bliźniąt ten tydzień będzie pełen kontaktów towarzyskich i nowych możliwości. Możesz otrzymać ciekawe propozycje współpracy lub zaproszenia na wydarzenia, które poszerzą twoje horyzonty. Uważaj jednak na przeładowanie obowiązkami – znajdź czas na odpoczynek. Relacje z bliskimi będą

kwitły, a komunikacja stanie się kluczem do rozwiązania drobnych konfliktów.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Raki mogą poczuć silną potrzebę zamknięcia pewnych spraw z przeszłości. Może to być dobry czas na refleksję i zrobienie porządku w swoim życiu emocjonalnym. W pracy pojawiają się okazje do wykazania się, ale kluczem będzie cierpliwość i wytrwałość. W miłości bądź otwarty na potrzeby partnera, a wasza relacja wejdzie na głębszy poziom zrozumienia.

♌ Lew (23.07 - 23.08)

Lwy będą miały dynamiczny tydzień pełen spotkań i działań. Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę, co pomoże w pracy, ale uważaj, aby nie popadać w samouwielbienie. W miłości możliwe są niespodzianki – single mogą poznać kogoś interesującego, a w związkach pojawiają się nowe, ekscytujące emocje. Warto także zadbać o swoje zdrowie, szczególnie jeśli od dawna odkładałeś wizytę u lekarza.

♍ Panna (24.08 - 22.09)

Panny w tym tygodniu będą skupione na pracy i obowiązkach. Zorganizuj swoje zadania, aby uniknąć nadmiernego stresu. To dobry czas na wprowadzenie zmian w swojej rutynie, które zwiększą

twoją efektywność. W relacjach międzyludzkich pojawią się sytuacje, które zmuszą cię do spojrzenia na sprawy z innej perspektywy. Bądź wyrozumiały dla innych, a unikniesz konfliktów.

♎ Waga (23.09 - 22.10)

Wagi w tym tygodniu mogą odczuwać silną potrzebę harmonii i spokoju. Zadbaj o równowagę między pracą a życiem prywatnym. W pracy pojawiają się nowe wyzwania, ale dzięki swojemu wdziękowi poradzisz sobie z nimi bez problemu. W miłości możliwe są ciekawe zwroty akcji – single mogą spodziewać się niespodziewanego spotkania, które odmieni ich życie. Ważne będzie jednak, aby zachować umiar we wszystkim, co robisz.

♏ Skorpion (23.10 - 21.11)

Skorpiony czeka intensywny tydzień, pełen emocji i wewnętrznych przemian. Będziesz musiał zmierzyć się z pewnymi wyzwaniami, które przyniosą ważne lekcje. W pracy czekają na ciebie nowe projekty, które mogą wymagać poświęcenia większej ilości czasu niż zazwyczaj. W miłości twoja relacja może przejść test wytrzymałości – otwarta i szczerza rozmowa pomoże w rozwiązaniu problemów.

♏ Strzelec (22.11 - 21.12)

Dla Strzelców ten tydzień będzie pełen inspiracji i nowych pomysłów. Twoja kreatywność pomoże ci znaleźć rozwiązania dla zawodowych wyzwań, a także przyciągnie nowych ludzi do twojego życia. W miłości czeka cię tydzień pełen radości i spontanicznych momentów – bądź otwarty na nowe

doświadczenia. Zdrowie fizyczne i psychiczne będzie na dobrym poziomie, ale pamiętaj, aby nie przesadzać z aktywnością.

♏ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Koziorożce mogą odczuwać większą presję w pracy, ale twoja determinacja i konsekwencja pozwolą ci poradzić sobie z każdym wyzwaniem. Postaraj się jednak nie zapominać o bliskich – zrób sobie przerwę na relaks i spędź czas z rodziną. W miłości pojawiają się okazje do pogłębienia relacji, a single mogą spotkać kogoś, kto na długo zagości w ich sercu.

♏ Wodnik (20.01 - 18.02)

Wodniki w tym tygodniu będą pełne energii i chęci do działania. Nowe projekty, które pojawiają się na twojej drodze, przyniosą ci satysfakcję i możliwość rozwoju. W relacjach z bliskimi warto być cierpliwym i otwartym na ich potrzeby. Weekend przyniesie czas na refleksję i regenerację sił. Pamiętaj o zdrowiu – małe kroki w kierunku poprawy kondycji przyniosą długotrwałe efekty.

♏ Ryby (19.02 - 20.03)

Ryby mogą w tym tygodniu poczuć, że świat nieco zwalnia. To dobry moment na zastanowienie się nad swoimi priorytetami i nawiązywanie głębszych więzi z bliskimi. W pracy możesz otrzymać nowe propozycje, które będą wymagały pewnego ryzyka, ale przyniosą wymierne korzyści. W miłości postaw na szczerość i otwartość – to pomoże ci zbudować silniejszą relację. Pamiętaj także o regeneracji i zadbaniu o swoją psychikę.

4					8			1
	8			9	7			3
		9				2		
8			6	3	5		9	
				2	9	3		4
			7				2	
2					3			9
		5		8				6
	7				4		8	2

sudoku

Życzymy udanej zabawy!

Kyzyóka

Rower jednokółowy		Faza gry w brydża	Składnik majonezu	Barwnik wyrobów artystycznych	Stragan na bazarze	Kleks w zeszycie	Uwite przez ptaszki	Smak porażki	Szpalta Syn Abrahama	Korzyść, pożytek	Wykaz spraw sądowych
		Przyroda				Skok w wodę					Broń myśliwska
Jan Sebastian, kompozytor					Wczesna pora dnia			Gąbka w kuchni			Dekolt w sukni
Służył do narkozy					Rzeka lub ryba			Bruce, ikona kina akcji	Rozdział Koranu		
					... Rodowicz				Drzewo liściaste		
Pokruszone ziarna zbóż	Mieszkaniec Podnala		Wśród chrząszczy		Wada w polewie kafli			Nabyta skłonność	Siostra Ballady		Płas na parkiecie
Zmienno-ciepły kręgowiec			Osobliwość	Ustronna okolica	Szeł, zwierchnik	Tłuszcz roślinny	Wyrabia naczyń z gliny		W dawnej lampie		
Starożytny kapłan celtycki	Meander rzeki			Miasto i port w Jemenie			Litera alfabetu greckiego	Opera Moniuszki			... Jędrzejczak
					Pałac sułtana			Majątkowe zabezpieczenie			
Mocne piwo angielskie		Wariant, opcja					Bóg nordycki			Troszczenie się	Broń biała
			Graniczy z Azją	Dzieło Karola Marksa	Przekręt na wielką skalę	Właściwy czas	W rękę kelnera	Biurowe			
Wypełnia rurkę	Buduje kopce na działce		Muzułmański władca	Grzybki w zalewie				Miejsce akcji "Dżumy" Camusa	Huczna zabawa taneczna Krawędź		
Wielbłąd jedno-garby					Bawi się piłką w cyрку			Śsak z rodziny żyrałowatych			
								Skutek przegrzania organizmu			
							Zarośla nad stawem	Muza astronomii			
Kraina historyczna w Grecji					Odmiana hodowlana			Niejedno w menu			Krzew owocowy
Urzędowy wykaz stawek						Posredniczy w sprzedaży		Drapieżny kot			
Stolica Senegalu	Los człowieka	Atak szalę	Ciasto z bakaliami	Impreza dla kierowców	Czerwony oznacza pożar			Wierzch pudła skrzypiec	Włócznie, dzida	Rzymski bóg miłości	Balowa lub gimnastyczna
Ciało niebieskie					Komar lub motyl				Wspólnik złodzieja		Olsen z filmowego gangu
					Herbata paragwajska				Wizerunek zawodowy artysty		
Służący w liberii					Kraj ze stolicą w Bagdadzie				Olbrzym, gigant		
Jamnik											
					Grymasy, kaprysy			Odcień czerwieni			

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

Na podstawie art. 38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów dnia 14 września 2004 r. w sprawie Sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2213)

Burmistrz Przecławia ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Przecław. Przetarg odbędzie się dnia 15.11.2024 r. o godzinie 9:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu (sala narad). Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości położone w Rzemieniu, gm. Przecław, to jest:

Działka 576/22, o pow. 0,1066 ha, niezabudowana, nieobciążona - cena wywoławcza 86 666,70 zł - wadium 4 333,34 zł

Działka 576/24, o pow. 0,1078 ha, niezabudowana, nieobciążona - cena wywoławcza 87 642,30 zł - wadium 4 382,12 zł

Działki 576/22, 576/24 - Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Przecławiu z dnia 22.03.2010 r., nr XLII/297/2010 położone są w terenie oznaczonym symbolem 1 MN - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Dla ww. działek położonych Sąd Rejonowy w Mielcu prowadzi księgę wieczystą nr TB1M/00078755/9.

Ceny wywoławcze działek nie zawierają podatku VAT. Podatek ten w wysokości 23% będzie doliczony do cen nabycia ustalonych w wyniku przetargu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wyżej podanej wysokości najpóźniej do dnia 12.11.2024 r. przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Przecławiu - Bank Spółdzielczy w Przecławiu nr 62 9184 0004 2001 0000 0286 0003. W tytule przelewu należy podać nr działki której dotyczy wpłacane wadium. Niniejsze ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przecławiu, tablicach wszystkich sołectw Gminy Przecław, na stronie internetowej Urzędu i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przecławiu.

Szczegółowe informacje na temat sprzedawanych nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Przecławiu pokój nr 13 B lub pod nr telefonu : (17) 2276711, (17) 2276723

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 14 dni wywieszono decyzję o ustaleniu i wypłacie odszkodowania za nieruchomości zajęte pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonaną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 82/2024 znak: AB.6740.288.2023.2024/SSZ z dnia 4 marca 2024 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi publicznej klasy/ zbiorcza, kategorii/gminna wraz z obiektami (...) – w ramach zamierzenia budowlanego pod nazwą „BUDOWA UKŁADU DROGOWEGO W REJONIE ULIC WOJŚŁAWSKA/ JANUSZA KORCZAKA/KRAŃCOWA W MIELCU”; na nieruchomościach (...) położonych w Mielcu obręb SMO CZKA działka nr 1725/8 o pow. 0,0074 ha (spr. IG.683.1.1.16.2024), działka nr 2565/7 o pow. 0,0052 ha (spr. IG.683.1.1.3.2024), obręb WOJŚŁAW działka nr 1829/5 o pow. 0,0078 ha (spr. IG.683.1.1.15.2024) dla których stan prawny jest nieuregulowany.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 14 dni wywieszono decyzję o ustaleniu i wypłacie odszkodowania za nieruchomości zajęte pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonaną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 56/2023 znak: AB.6740.674.2022/SSZ z dnia 9 lutego 2023 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „rozbudowa drogi publicznej (Chorzeliów D-2) (...) na nieruchomościach (...) położonych w miejscowości Chorzeliów, gmina Mielec” nr 1418/2 o pow. 0,0064 ha, powstała z podziału działki nr 1418 (spr. IG.683.1.3.5.2023) oraz nr 1437/1 o pow. 0,0044 ha, powstała z podziału działki nr 1437 (spr. IG.683.1.3.22.2023) dla których stan prawny jest nieuregulowany.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MIELEC

z dnia 8 października 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego gminy Mielec oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla potrzeb Planu ogólnego gminy Mielec

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Mielec Uchwały Nr IV/38/2024 z dnia 31 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Mielec.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Mielec wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” określonym w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) w terminie od dnia 8 października 2024r. do dnia 15 grudnia 2024 r. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec (pokój nr 12) oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mielec na stronie internetowej: <https://gminamielec.bip.gov.pl> (w zakładce planowanie przestrzenne - plan ogólny gminy).

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski można składać w formie:

- **papierowej** - osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Mielec (dziennik podawczy) lub listownie na adres Urzędu Gminy Mielec ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec lub
- **elektronicznej** - za pomocą poczty elektronicznej (na adres: sekretariat@ug.mielec.pl) lub elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Mielec na platformie ePUAP: /auq379ec5m/SkrytkaESP.

Wójt
mgr Krzysztof Węgrzyn

UWAGA:

Liczy się data wpływu do tut. Urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Mielec.

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH UCZESTNIKÓW POSTĘPOWAŃ DOTYCZĄCYCH SPORZĄDZANIA AKTÓW PLANISTYCZNYCH

Stosownie do wymagań Ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024r. poz. 1130) klauzula informacyjna przetwarzania danych osobowych uczestników postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mielec <https://gminamielec.bip.gov.pl>, w siedzibie Urzędu Gminy w Mielcu, ul. Głowackiego 5, 39- 300 Mielec na tablicy ogłoszeń oraz na tablicach ogłoszeń wszystkich sołectw gminy Mielec.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Padew Narodowa

o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Padew Narodowa

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024. 1130 t.j), art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 poz. 1112),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy w Padwi Narodowej uchwały Nr II/10/24 z dnia 25 czerwca 2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Padew Narodowa.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego. Wnioski należy składać na **obowiązującym formularzu**, ustalonym rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U z 2023 r. poz. 2509), w nieprzekraczalnym terminie **od dnia 08.10.2024 r. do dnia 08.11 2024 r.**

Formularz dostępny jest w Urzędzie Gminy w Padwi Narodowej, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa, u sołtysów w poszczególnych sołectwach oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Padew Narodowa w zakładce Planowanie przestrzenne - Plan Ogólny na stronie internetowej pod adresem: <https://padewnarodowa.biuletyn.net/> Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski na formularzu należy składać w formie papierowej do Wójta Gminy Padew Narodowa, na adres: Urząd Gminy w Padwi Narodowej, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa lub w formie elektronicznej za pośrednictwem:

poczty elektronicznej na adres: gmina@padewnarodowa.com.pl,

lub elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy w Padwi Narodowej na platformie ePUAP: 24eymv2w4r/skrytka

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Padew Narodowa.

Klauzula informacyjna:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Padew Narodowa, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa.
2. Kontakt do Inspektora Ochrony Danych - e-mail: iod@padewnarodowa.com.pl lub pisemnie na wskazany wyżej adres Administratora.
3. Administrator przetwarza Państwa dane osobowe w celu realizacji partycypacji społecznej w procesie planistycznym – sporządzenie Planu ogólnego Gminy Padew Narodowa, zgodnie z przepisami Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przepisami Ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.
4. Państwa dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom do tego uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów oraz innym podmiotom, z którymi Administrator posiada stosowne umowy o powierzeniu danych.
5. Państwa dane osobowe będą przechowywane przez czas wymagany przepisami prawa tj. w szczególności przez okres prowadzenia procedury planistycznej, następnie dokumenty będą przechowywane przez okres wskazany w przepisach o archiwizacji.
6. W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługuje Państwu na warunkach określonych w RODO prawo do:
 - dostępu do Państwa danych osobowych;
 - sprostowania Państwa danych osobowych,
 - usunięcia Państwa danych, jednak nie wcześniej niż określają to przepisy prawa
 - ograniczenia przetwarzania Państwa danych osobowych.
- na podstawie art. 8 a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
7. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowy

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania



[https://eprasa.pl/news/
korso-tygodnik-regionalny](https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny)



SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

GABINET PODOLOGICZNY ALBE Beata Dziuba NOWA SIEDZIBA

Mielec,
ul. Chopina 8
Tel. 577 897 007

GABINET STOMATOLOGICZNY Agnieszka Dziuba Mielec, ul. Daleka 11 ul. Powstańców Warszawy 27 Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

UBEZPIECZENIA

**AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...**



BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

WÓJT GMINY MIELEC

działając na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145), art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 609 ze zm.) i Uchwały Rady Gminy Mielec Nr XL/338/2023 z dnia 22 czerwca 2023 r. oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

OGŁASZA III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY (LICYTACJA)

na sprzedaż prawa własności Gminy Mielec nieruchomości położonych w Woli Chorzelskiej

Lp.	Nr działki	Powierzchnia [ha]	Położenie	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości netto [PLN]	Wadium [PLN]	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym
1	1/19	0,1271	obręb 46- Wola Chorzelska	TB1M/00031575/2	121 304	12 100	Nieruchomość własna Gminy Mielec. Niezabudowana. Nakaz realizacji budynków mieszkalnych jednorodzinnych w układzie wolnostojącym z dopuszczeniem realizacji nieuczęszczających usług komercyjnych lub handlu jako wbudowane w budynek mieszkalny lub gospodarczy. Uzbrojenie terenu - dostęp do sieci: wodociągowej; dz. nr 1/19, 1/22 - w bezpośrednim sąsiedztwie, w drodze; kanalizacji sanitarnej; dz. nr 1/19 - na działce. Przez działkę przebiega również odcinek kanalizacji sanitarnej tłocznej. dz. nr 1/22 - na działce. Dojazd: dz. nr 1/19, 1/22 - drogą publiczną klasy dojazdowej o nawierzchni gruntowej. Dla działki nr 1/19 możliwość zabudowy od strony zachodniej w odległości 12 m od użytku Ls.	Nieruchomość objęta aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego Wola Chorzelska II- Uchwała Nr XXVI/198/2021 Rady Gminy Mielec z dnia 24 listopada 2021 r. MN.2 -Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, o podstawowym przeznaczeniu pod zabudowę jednorodzinna.
2	1/22	0,1097	obręb 46- Wola Chorzelska	TB1M/00031575/2	107 023	10 700		

Działki są wolne od wszelkich obciążeń.

I przetargi na zbycie prawa własności ww. działek położonych w Woli Chorzelskiej odbyły się w dniu 29.02.2024 r. (czwartek). Zakończyły się wynikiem negatywnym.

II przetargi na zbycie prawa własności ww. działek położonych w Woli Chorzelskiej odbyły się w dniu 05.08.2024 r. (poniedziałek). Zakończyły się wynikiem negatywnym.

III przetargi na zbycie prawa własności działek położonych w Woli Chorzelskiej odbędą się w dniu 28.11.2024 r. (czwartek) w siedzibie Urzędu Gminy Mielec, przy ul. Głowackiego 5, pok.10 – sala konferencyjna, zgodnie z poniższym wykazem:

9:00 – przetarg na działkę nr 1/19, 10:00 – przetarg na działkę nr 1/22.

Do ceny nabycia nieruchomości położonych w miejscowości Wola Chorzelska doliczany będzie podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami. Koszty sporządzenia aktu notarialnego poniesie nabywca.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości. W przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba inna niż osoba fizyczna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, a osoba prowadząca działalność gospodarczą zaświadczenie o wpisie do działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

W przypadku nabycia nieruchomości przez małżonków do czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, względnie złożenie oświadczenia o posiadaniu takiego pełnomocnictwa zawierającego zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium na konto Gminy Mielec nr 58 1240 1268 1111 0010 9624 6240 do dnia 22.11.2024 r. (uwaga: za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy Urzędu Gminy Mielec). W tytule przelewu należy wskazać której działki dotyczy wpłacone wadium. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który przetarg wygrał. Wpłacone przez kandydata na nabywcę wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zwraca się w ciągu 3–ch dni od dnia zamknięcia przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z ważnych powodów. Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej nieruchomości.

Nieruchomość sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów. Wzniesienie i okazywanie granic na koszt i staraniem nabywcy. Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Mielec, Referat Środowiska i Gospodarki Przestrzennej przy ul. Głowackiego 5, pok. 13 w godzinach pracy urzędu (tel. 017 774 56 54).

Wójt Gminy
Krzysztof Węgrzyn



HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

■ **PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY** dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher; specjalista chorób wewnętrznych REUMATOLOG / asystentka Kliniki Reumatologii w Lublinie/ - USG - stawów; kapilaroskopia; - konsultacje, diagnostyka i leczenie. Mielec ul. Partyzantów 23, Centrum Medyczne Medyk NZOZ. Tel. 516 783 720

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ **KOŁDREX.** Pranie pierza. Z klienta starych pierzyn, kołder, poduszek szyjemy nowe kołdry, poduszki. Tel. 501 542 346. www.koldrex.pl

■ **MALOWANIE DACHÓW,** szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Sprzedam pilnie mieszkanie w centrum Mielca o pow. 65 m2 w bloku z windą, mieszkanie składa

się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc, parkiet odnowiony, mieszkanie odnowione, 2 balkony. Cena 6300 zł/m2. Tel. 17 583 45 60

■ KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **Pilnie Kupię mieszkanie w Mielcu. Mam swoje oszczędności.** Telefon: 731 482 869.

■ Kupię mieszkanie. Może być do remontu. Tel. 793 282 882

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Do sprzedania 2 działki o pow. 30 ar każda, nr 1939 w Podleszanych, obok lasu, wszystkie media w odległości 40 m od działek, znajdują się one przy drodze. Piękna cicha okolica. Cena do uzgodnienia. Tel. 537 048 760, 17 581 22 48

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na

stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-14

■ Pracownik ogólnobudowlany - zatrudnię! Budowa domów - okolice Mielca. Stawka do uzgodnienia. Tel. 502 169 381



AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.

Tel. 697 761 287, 697 981 994



Prenumerata 2024

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

POCZYTA

Zamów na stronie
i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA
Odbierasz zamówienie: KOD ODBIORU 471226

Zdrowie i uroda

■ **PSYCHIATRIA**

■ Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1. Tel. 727 588 585

■ **REUMATOLOG**

Wójt Gminy Gawłuszowice działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gawłuszowice przeznaczonej do **dzierżawy w trybie bezprzetargowym** tj: dz. nr 431/2 w obrębie Gawłuszowice, dz. nr 364/1 w obrębie Ostrówek i **wykaz najmu lokali użytkowych** tj.: lokal użytkowy położony na działce 533 w obrębie Gawłuszowice oraz budynek użytkowy położony na działce 188/2 w o obrębie Wola Zdakowska. Wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni tj: od 09.10.2024r., do 30.10.2024r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gawłuszowice, pok.10 lub pod nr tel.17 77 44 282 wew. 24.



SOLAR ENERGIA
- FOTOWOLTAIKA -

DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje,
- pompy ciepła

tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl



nowabud SP. Z O.O.

39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470

WYJĄTKOWE CENY!

NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ

www.nowabud.mielec.pl



SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY
Mielec - ODJ. Wolnostojący, 6 pokoi, 130m2. Działka 798m2. Trzy garaże w odrębnym budynku. Oferta SB/1876.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY
Mielec - Osiedle. Centrum, wieżowiec, VII piętro, 65 m². Umeblowane. Oferta SM/1875.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

- Żarówka - 2,15 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka - 2,3 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica - 2.600 m2, przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
- Kębłów - 8.100 m2 przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaśłany - 1.759m2 w centrum Jaśłan. Ogrodzona, uzbrojenie - woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
- Jaśłany (Bugaj) - 1 ha 11m2 - uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

Garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów

PRODUCENT 696 753 588, 13 440 92 06

MONTAŻ GRATIS!
www.Robstal.pl



A. Ferma Drobiu Orkisz w Rzędzianowicach 91

oferuje w sprzedaży kurczęta brojlery z żółtymi nogami na wagę.

W sprzedaży dnia 22 października 2024 r., w godz. 9.00 i 18.00

Atrakcyjne ceny! Tel. 602 - 741 - 669

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

FKS STAL MIELEC
LECHIA GDAŃSK

2:1
(0:1)

0:1 – Dominik Piła 38`
1:1 – Piotr Wlazło 58`
2:1 – Łukasz Wolsztyński 90+2`

Składy:
FKS Stal Mielec: Jakub Mądryk - Robert Dadok, Piotr Wlazło, Mateusz Matras (78` Petros Bagalianis), Marvin Senger, Krystian Getinger - Maciej Domański (90+1` Łukasz Wolsztyński), Matthew Guillaumier, Karol Knap (66` Koki Hinkio), Serhij Krykun - Iłja Szkurin (78` Ravve Assayag).

Lechia Gdańsk: Szymon Weirauch - Dominik Pita, Bujar Pillana, Elias Olsson, Miłosz Kalahur - Kacper Sezonienko, Iwan Żelizko, Anton Carenko (70' Loup-Diwan Guého), Rifet Kapić, Maksym Chłań (86' Louis D' Arrigo) - Bohdan Wjunnyk.
Żółte kartki: Knap, Guillaumier (Stal) oraz Pillana (Lechia).

Obsada sędziowska:

Sędzia Główny – Sebastian Krasny
Sędzia Asystent – Krzysztof Myrmus
Sędzia Asystent – Jakub Ślusarski
Sędzia techniczny – Patryk Świerczek
VAR – Paweł Pskit
AVAR – Marcin Borkowski

FKS Stal Mielec triumfowała nad Lechią Gdańsk 2:1 w ramach 11. kolejki PKO Ekstraklasy. Decydującą bramkę zdobył rezerwowy Łukasz Wolsztyński, który pojawił się na boisku zaledwie kilkadziesiąt sekund wcześniej, w doliczonym czasie gry. To był mecz pełen emocji i napięcia do samego końca.

Trener Janusz Niedźwiedź ma powody do radości – Stal nie tylko zdominowała spotkanie, ale i wywalczyła zasłużone zwycięstwo.

Dramatyczne chwile i walka do końca

Mecz od początku obfitował w emocje. Już w pierwszych pięciu minutach Maciej Domański trafił w słupek, a chwilę później wydawało się, że Lechia obejmie prowadzenie po bramce Maksyma Chłania, która jednak została anulowana po interwencji VAR. Sędzia Sebastian Krasny, po konsultacji z monitorem, dopatrywał się faulu Bohdana Wjunyka. Choć decyzja wzbudziła kontrowersje, Stal dominowała przez większość spotkania, kreując liczne sytuacje bramkowe. Lechia wyszła na prowadzenie w 38. minucie, kiedy Dominik Piła po ładnej akcji zdobył gola. Stal Mielec nie załamano się jednak stratą bramki i kontynuowała ofensywę. W drugiej połowie wyrównał Piotr Wlazło, strzelając w 58. minucie na 1:1. Gospodarze mieli przewagę przez większość spotkania, oddając aż 27 strzałów (przy zaledwie trzech po stronie Lechii), ale dłu-

go brakowało skuteczności.

Zwycięstwo w ostatnich sekundach

Wydawało się, że mecz zakończy się remisem, który dla Stali Mielec byłby sporym rozczarowaniem. Jednak w doliczonym czasie gry rezerwowi Łukasz Wolsztyński, który chwilę wcześniej pojawił się na boisku, zdobył decydującą bramkę, zapewniając gospodarzom pełne trzy punkty. Zwycięstwo to pozwoliło Stali przeskoczyć Lechię w tabeli i wydostać się ze strefy spadkowej, spychając tam gdańszczan. Stal Mielec pokazała charakter, nie poddając się po stracie bramki i walcząc do samego końca. Kibice na stadionie mogli podziwiać pełne zaangażowanie drużyny, a końcowy rezultat to nagroda za ich nieustępliwość.

Po emocjonującym meczu z Lechią Gdańsk sytuacja Stali Mielec w tabeli PKO BP Ekstraklasy znacznie się poprawiła. Dzięki zdobytym trzem punktom Stal wydostała się ze strefy spadkowej, przeskakując Lechię w klasyfikacji. To cenne zwycięstwo pozwoliło mielczanom oddać się od dolnych rejonów tabeli i dodało zespołowi pewności siebie na kolejne mecze.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych na trybunach było 3932 biało-niebieskich kibiców. Obecni byli również kibice gości.

Jak rozwija się Akademia FKS Stal Mielec?

Akademia Piłkarska FKS
Stal Mielec, zrzeszająca 378 za-



FKS Stal Mielec wygrywa z Lechią Gdańsk 2:1!

wodników w 18 drużynach, stanowi jedno z głównych centrów szkoleniowych na Podkarpaciu. Zespoły trenują w 14 kategoriach wiekowych, obejmujących zarówno chłopców, jak i dziewczynki. Akademia nie tylko kładzie nacisk na rozwój umiejętności sportowych, ale także na kształtowanie zdrowych nawyków, dyscypliny oraz ducha zespołowego wśród młodych piłkarzy.

Podstawą działalności Akademii FKS Stal Mielec są wykwalifikowani trenerzy. Klub zatrudnia aż 24 szkoleniowców, posiadających licencje UEFA A, B, oraz C, co gwarantuje wysoką jakość szkolenia na każdym poziomie. Co więcej, Akademia angażuje także specjalistów ds. przygotowania motorycznego, dietetyków oraz trenerów bramkarzy, co pozwala na całłościowy rozwój młodych piłkarzy.

Klub regularnie organizuje szkolenia i konferencje trenerskie, aby kadra mogła stale podnosić swoje kwalifikacje i być na bieżąco z najnowszymi trendami w piłce nożnej. Dzięki temu Akademia FKS Stal Mielec nieustannie dąży do podnoszenia poziomu sportowego swoich podopiecznych, a także rozwija kompetencje w zakresie analizy meczowej i technologii wspierających treningi.

Drużyny akademii rywalizują w najwyższych ligach wojewódzkich, co pozwala na mierzenie się z najlepszymi zespołami w regionie. Zespo-

ły takie jak **Junior Starszy A1** oraz **Trampkarz Młodszy C2** biorą udział w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim, co stanowi ważny element rozwoju zawodników. Akademia jest również bliska uzyskania awansu do Centralnych Lig Juniorów, co potwierdza jakość szkolenia w klubie. W poprzednim sezonie rocznik 2010 wywalczył awans do baraży o CLJ U15.

Zespół **Stal II Mielec** z rocznika 2006 walczy obecnie w IV Lidze Podkarpackiej, zdobywając cenne doświadczenie w rozgrywkach seniorskich. W poprzednim sezonie drużyna ta zajęła pierwsze miejsce w lidze okręgowej, co dało jej awans do wyższej klasy rozgrywkowej. To istotny element strategii Akademii, której celem jest płynne wprowadzanie młodych piłkarzy do rozgrywek seniorskich.

Integracja z pierwszą drużyną

Akademia FKS Stal Mielec stara się aktywnie wprowadzać swoich najzdolniejszych piłkarzy do rozgrywek seniorskich. Aktualnie kilku zawodników, m.in. **Kewin Szurlej**, **Maksymilian Szady** oraz **Alex Cetnar**, trenuje regularnie z pierwszą drużyną FKS Stal Mielec. Alex Cetnar, wychowanek Akademii, zdążył już zadebiutować w Ekstraklasie w sezonie 2023/2024 podczas meczu z ŁKS-em Łódź.

Klub prowadzi także aktywny dział skautingu, który umożliwia transfery młodych zawod-

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	11	25	21-7
2	Raków Częstochowa	11	23	15-4
3	Cracovia	11	23	22-15
4	Jagiellonia Białystok	11	22	18-17
5	Pogoń Szczecin	11	19	17-13
6	Legia Warszawa	11	16	18-12
7	Widzew Łódź	11	16	13-12
8	GKS Katowice	11	15	18-13
9	Piast Gliwice	11	15	10-10
10	Motor Lublin	11	15	10-13
11	Zagłębie Lubin	11	14	8-14
12	Górnik Zabrze	11	12	13-14
13	Korona Kielce	11	12	9-16
14	Stal Mielec	10	11	8-11
15	Radomiak Radom	10	9	14-18
16	Lechia Gdańsk	11	9	13-21
17	Puszcza Niepołomice	11	8	10-19
18	Śląsk Wrocław	9	4	9-17

ników z innych klubów, a także powrót wychowanków, którzy w przeszłości przenieśli się do większych akademii. Przykładem są powroty zawodników takich jak Alex Cetnar z Cagliari Calcio oraz Dawid Zięba z Wisły Płock.

Współpraca z lokalnymi klubami i szkołami

Akademia wprowadziła niedawno program **Klubów Partnerskich**, który zrzesza lokalne kluby piłkarskie z Podkarpacia i sąsiednich województw. Ma to na celu rozwijanie współpracy na różnych poziomach szkoleniowych, co może przynieść korzyści zarówno dla mniejszych klubów, jak i dla samej Akademii Stali Mielec.

Program **Stalowych Szkół** również wspiera rozwój lokalnych talentów, szczególnie w Mielcu, gdzie współpraca z miejscowymi szkołami sportowymi ma ogromne znaczenie dla rozwoju młodzieżowej piłki nożnej.

Akademia jako fundament przyszłości

Celem Akademii FKS Stal Mielec jest dalszy rozwój i stabilizacja struktur szkoleniowych, które pozwolą na wprowadzanie kolejnych zawodników do profesjonalnych rozgrywek. Przy wsparciu klubu oraz lokalnych partnerów, akademia ma szansę stać się jednym z najważniejszych ośrodków piłkarskich na Podkarpaciu.

Kamila Bik

Piłka nożna

Stal Mielec na prestiżowym turnieju we Włoszech

Drużyna Stali Mielec po raz kolejny miała okazję zmierzyć się z najlepszymi zespołami Europy podczas prestiżowego turnieju Abano Terme we Włoszech. O organizacji wyjazdu i wrażeniach z udziału w tym wydarzeniu rozmawialiśmy z Mirosławem Pietowskim, współtwórcą wyjazdu i osobą, która od lat wspiera mielecką młodzież w rozwoju sportowym.

– To nie pierwszy raz, kiedy Stal Mielec uczestniczyła w turnieju we Włoszech. Proszę opowiedzieć, jak to wszystko się zaczęło?

Mirosław Pietowski: Pierwszy wyjazd Stali Mielec do Włoch miał miejsce w 1999 roku, kiedy to drużyna została zaproszona na czteromeczowy turniej zorganizowany równoległe do głównego wydarzenia. W turnieju brały udział zespoły z regionu Veneto oraz ekipy takie jak Cittadella i Vicenza Calcio. Wygrana w tym turnieju dała nam przepustkę do udziału w głównych rozgrywkach w 2000 roku. To było ogromne wyróżnienie, zwłaszcza że w tamtym okresie Stal Mielec grała w niższych ligach, a mimo to pokazała się z bardzo dobrej strony.

– Jak udało się zorganizować tegoroczny wyjazd?



Wspólne zdjęcie po zakończeniu meczu U14 FKS Stal Mielec - Inter Mediolan 2:3.

Organizacja tegorocznego wyjazdu wymagała wielu starań. Już od dwóch lat planowałem, jak ponownie umożliwić naszej drużynie udział w tym prestiżowym turnieju. Napisałem do organizatorów, przypominając, że Stal Mielec brała już udział w turnieju i zdobyła nagrodę fair play. Ostatecznie, na początku stycznia, otrzymałem wiadomość, że jesteśmy zaproszeni. Od tego momentu sprawy formalne potoczyły się już szybko – zarząd klubu, prezes oraz dyrektor Akademii Stali Mielec wsparli inicjatywę i mogliśmy przygotować wyjazd.

– Jakie wrażenia z tegorocznego turnieju?

Dla naszych młodych piłkarzy to było niesamowite doświadczenie. Mieli okazję rywalizować z drużynami z najwyższej półki, takimi jak Inter

Mediolan, PSV Eindhoven, Udinese Calcio czy Lugano. Zagraлиśmy kilka dobrych spotkań, między innymi z Bolonią, którą udało nam się pokonać. Mimo że nie zajęliśmy czołowych miejsc, liczy się samo uczestniczenie i możliwość mierzenia się z najlepszymi. Dla dzieciaków to była też świetna okazja, aby zobaczyć, jak wygląda profesjonalnie zorganizowany turniej – nocowaliśmy w hotelach, mieliśmy zapewnione wyżywienie i transport na stadiony, co robiło ogromne wrażenie na wszystkich uczestnikach. Warto zaznaczyć, że tygodniowy pobyt naszej drużyny i innych zespołów był opłacony w całości przez organizatora włoskiego.

– Jakie znaczenie ma udział w takim turnieju dla młodych zawodników?

Turniej Abano Terme to nie

tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim okazja do zdobycia doświadczenia i nawiązania kontaktów. Gra z tak silnymi drużynami daje naszym zawodnikom szansę na rozwój umiejętności, zarówno technicznych, jak i taktycznych. Każdy mecz to dla nich lekcja, której nie dostaliby na lokalnych boiskach. To także możliwość pokazania się przed skautami z renomowanych klubów – w tegorocznym turnieju był obecny obserwator z Interu Mediolan.

– Czy jest szansa, że Stal Mielec ponownie weźmie udział w tym turnieju?

Wszystko zależy od organizatorów. Każdego roku wybierają oni zespoły, które zapraszają na turniej. Mamy nadzieję, że po tegorocznej dobrej organizacji i grze zostaniemy ponownie zaproszeni. Jeśli tak się stanie, w przyszłym roku w turnieju mogłaby wziąć udział drużyna z rocznika 2011. Na razie pozostaje nam czekać na decyzję organizatorów.

– Czy ma Pan jeszcze jakieś inne plany związane z rozwojem młodzieży w Mielcu?

Tak, zgłosiłem projekt do Mieleckiego Budżetu Obywa-



Mirosław Pietowski oraz Zbigniew Hariasz wraz z organizatorami turnieju Abano Terme.

teckiego w ramach obszaru 5 – Kopernika, Kusocińskiego. Projekt dotyczy organizacji Międzynarodowego Turnieju Piłkarskiego Drużyn Młodzieżowych na obiektach MOSiR, na wzór turnieju we włoskim Abano Terme. Szacowany koszt wynosi 100 tysięcy złotych. Jeśli projekt uzyska poparcie mieszkańców, chcielibyśmy zorganizować w naszym mieście turniej z udziałem drużyn młodzieżowych z Mielca oraz zespołów z zagranicy. To byłaby doskonała okazja do promocji naszej młodzieżowej piłki nożnej i umożliwienie naszym zawodnikom rywalizacji na wysokim poziomie bez konieczności wyjazdu za granicę.

Udział Stali Mielec w turnieju Abano Terme pokazuje, jak ważne są takie inicjatywy dla rozwoju młodych sportowców. Dzięki zaangażowaniu takich osób jak Mirosław Pietowski,

mielecka młodzież ma szansę na rozwój i zdobycie bezcennych doświadczeń na międzynarodowych arenach. Trzymamy kciuki za powodzenie projektu i kolejne sukcesy młodych piłkarzy Stali Mielec!

Z Mirosławem Pietowskim rozmawiała Kamila Bik.

W tym turnieju w mieście uzdrowskim na północy Włoch koło Wenecji zagrały drużyny: Atalanta BC (Italia), CR Flamengo (Brazylia), Red Bull Academy (Austria), FC Porto (Portugalia), Lugano FC (Szwajcaria), PSV Eindhoven (Holandia), BK Lyngby (Dania), Udinese Calcio (Italia), FC Internazionale (Italia), Juventus FC (Italia), Bologna FC (Italia), AC Monza (Italia), Empoli FC (Italia), FKS STAL MIELEC (Polska), RC Strasbourg (Francja), Los Angeles Galaxy (USA).

Kamila Bik

Enea Cup

Emocje w Radomyślu Wielkim

Za nami kolejny etap Regionalnej Ligi Młodzieżowej „Enea Cup”! Tym razem zmagania młodych sportowców przeniosły się do Radomyśla Wielkiego, gdzie w hali Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II rozegrano drugi turniej tegorocznej edycji. W emocjonujących starciach wzięły udział drużyny reprezentujące Szkołę Podstawową w Radomyślu Wielkim, Szkołę Podstawową w Rudzie, Szkołę Podstawową w Przecławiu oraz Szkołę Podstawową w Łączkach Brzeskich.

Rywalizacja była zacięta zarówno w kategorii młodszej (klasy 4-6), jak i starszej (klasy 7-8). Wśród młodszych uczestników najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej w Przecławiu, która o zaledwie jeden punkt wyprzedziła gospodarzy z Radomyśla Wielkiego. W kategorii starszej zwycięstwo wywalczyła Szkoła Podstawowa w Rudzie, pokonując Radomyśl Wielki w bezpośrednim meczu, gdzie o wygranej zdecydowała zaledwie jedna bramka.

Po intensywnych meczach awans do turnieju finałowego wywalczyły trzy szkoły: Szkoła

Podstawowa w Przecławiu, Szkoła Podstawowa w Rudzie oraz gospodarze, Szkoła Podstawowa w Radomyślu Wielkim. Tym samym dołączyły one do zwycięzców poprzedniego turnieju w Mielcu – Szkoły Podstawowej nr 8 w Mielcu oraz Szkoły Podstawowej w Maliniu.

Zadowolonia z przebiegu turnieju nie krył Zdzisław Lasota, wiceburmistrz Radomyśla Wielkiego, który pogratulował organizatorom wydarzenia. – „To wspinała inicjatywa, która z każdym rokiem cieszy się coraz większym zainteresowaniem” – podkreślił.

Podobnego zdania był Jacek Moskalczyk, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Radomyślu Wielkim oraz prezes Podkarpackiego Związku Piłki Ręcznej. – „Dzieci z wielkim entuzjazmem biorą udział w rozgrywkach, a nauczyciele wkładają ogrom pracy w przygotowania. Dzięki wsparciu Elektrowni Enea Połaniec, turniej ten na stałe wpisuje się w kalendarz imprez szkolnych” – dodał.

Tradycyjnie, mecze sędziowali zawodnicy Handball Stali Mielec, a każdy uczestnik turnieju otrzymał pamiątkowy dyplom za udział.

Organizatorem turnieju jest Podkarpacki Związek Piłki Ręcznej, a wydarzenie odbywa się przy wsparciu Elektrowni Enea Połaniec. Kolejne zmagania przed nami, a młodzi zawodnicy nie mogą się doczekać finałowych rozgrywek, które wyłonią zwycięzców tegorocznej edycji.

To wydarzenie pokazuje, jak sport w regionie może jednoczyć młodych ludzi i stać się inspiracją dla kolejnych pokoleń. „Enea Cup” z pewnością pozostanie jednym z najważniejszych turniejów dla młodzieży z Podkarpacia.

KB

Terminarz 13. kolejki

Klasy 4-6

SP RADOMYSŁ WIELKI I – SP ŁĄCZKI BRZESKIE 8:4
SP PRZECŁAW – SP RADOMYSŁ WIELKI II 6:6
SP RADOMYSŁ WIELKI I – SP PRZECŁAW 2:5
SP RADOMYSŁ WIELKI II – SP ŁĄCZKI BRZESKIE 7:7
SP RADOMYSŁ WIELKI I – SP RADOMYSŁ WIELKI II 4:3
SP ŁĄCZKI BRZESKIE – SP PRZECŁAW 2:4
SP PRZECŁAW 7 pkt 15:10
SP RADOMYSŁ WIELKI I 6 pkt 14:12
SP RADOMYSŁ WIELKI II 2 pkt 16:17
SP ŁĄCZKI BRZESKIE 1 pkt 13:19

Klasy 7-8

SP RADOMYSŁ WIELKI – SP RUDA 5:6
SP PRZECŁAW – SP ŁĄCZKI BRZESKIE 12:0
SP RADOMYSŁ WIELKI – SP PRZECŁAW 4:5
SP RUDA – SP ŁĄCZKI BRZESKIE 17:0
SP ŁĄCZKI BRZESKIE – SP RADOMYSŁ WIELKI 0:14
SP RUDA – SP PRZECŁAW 12:5
SP RUDA 9 pkt 35:5
SP PRZECŁAW 6 pkt 22:16
SP RADOMYSŁ WIELKI 3 pkt 23:11
SP ŁĄCZKI BRZESKIE 0 pkt 0:33

Brydż

Zacięte pojedynki w Dębicy i Mielcu

Brydżyści w nowym sezonie spotkali się na dwóch turniejach rozgrywanych w poniedziałek w Dębicy i w środę w Mielcu.

Po raz pierwszy w nowym sezonie na śródomowym turnieju rozgrywanym 2 października w Hotelu Polskim w Mielcu spotkała się grupa 7 par. Brydżyści rozgrywali turniej na zapis maksymalny przy stołach z zasłonami. Bardzo dobrze w turnieju spisała się para mielecka – dębicka: Marek Naprawa – Jan Warchoł, którzy z wynikiem 61,46% wysoko pokonali pozostałe pary, drugie miejsce przypadło parom mieleckiej i dębickiej: Bogdanowi Rojkowiczowi – Januszowi Hołdanowi oraz Andrzejowi Jandzie – Zbigniewowi Niziołkowi (obie ex aequo z wynikiem 54,11).

W tzw. Pajęczku, gdzie zali-

czone były wyniki z 14 ośrodków w Polsce, na 35 miejscu uplasowała się para mielecka Tadeusz Chmielowiec – Jacek Gąsiorek na 180 sklasyfikowanych par

Punktacja długofalowa Mielec 2024

1. Jan Warchoł, Marek Naprawa, 3. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek, 5. Bogdan Rojkowicz, 6. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 8. Ryszard Styga, Robert Piechota, 10. Janusz Hołdan

Na kolejny turniej rozgrywany 30 września w Dębicy zjechała się grupa 8 par brydżystów z Mielca i gospodarze, dębiczanie. Rozgrywali kolejny turniej na zapis maksymalny.

Dobrze spisała się para gospodarzy: Zbigniew Niziołek – Andrzej Janda, wysokim wynikiem 67,26% wygrywając cały turniej;

na drugim miejscu uplasowała się para mielecka: Robert Piechota – Bogdan Rojkowicz z wynikiem 51,19%; trzecie miejsce przypadło dębiczantom: Mieczysławowi Cisko – Janowi Warchołowi z wynikiem 49,40%.

W tzw. Pajęczku, gdzie zaliczane były wyniki z 48 ośrodków w Polsce, na 31 miejscu uplasowali się dębiczanie, Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek, na 607 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2024

1. Bogdan Rojkowicz, 2. Robert Piechota, 3. Zbigniew Wiliński, 4. Małgorzata Rojkowicz, 5. Tadeusz Urbanek, 6. Jan Lipior, 7. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 9. Wojciech Micek, 10. Zdzisław Żuber

DD

Gala Boksu

Mielec świętuje historyczną galę boksu!

W sobotę, 5 października, Mielec na chwilę stał się stolicą polskiego boksu. Hala MO-SiR im. Edwarda Kazimierskiego wypełniła się po brzegi kibicami, którzy przyszedli, by oglądać historyczne wydarzenie – pierwszą zawodową galę boksu w tym mieście, pod nazwą Magazimm Boxing Night.

Paweł Róg – bohater wieczoru przed własną publicznością

Najbardziej wyczekiwany momentem gali była walka wieczoru, w której Paweł Róg, mielczanin, stanął przed swoją publicznością. Walka ta miała być dla niego zwyciężeniem miesięcy ciężkiej pracy i przygotowań. Pierwotnie miał zmierzyć się z Tomášem Pribulą ze Słowacji, jednak dzień przed galą doszło do niespodziewanej zmiany. Przeciwnik Roga nie dotarł na wydarzenie, a w jego miejsce wprowadzono zawodnika z Ukrainy, co wywołało niespodziewane zmiany w scenariuszu walki. Rywal zgodził się na walkę, jednak obozy ustaliły, że nie będzie ona punktowana.

Mimo tej zaskakującej sytuacji i nieoczekiwanych zmian, Róg wyszedł do ringu w pełni skoncentrowany, gotowy do walki i pełen determinacji. Przygotowywał się na ten moment przez wiele tygodni, poświęcając każdą wolną chwilę na treningi. W jego narożniku stanął Paweł Rżany, trener z Mieleckiej Szkoły Boks, który nie tylko wspierał swojego podopiecznego, ale także przygotowywał go do walki na najwyższym poziomie.

– Zawsze marzyłem o walce w Mielcu, przed swoimi kibicami. Nie mogłem uwierzyć, ile osób przyszło mnie wspierać! To dla mnie wyjątkowy wieczór, mimo że nie wszystko poszło



Paweł Róg - To miało być święto i tak było.

zgodnie z planem – powiedział po walce Paweł Róg, nie kryjąc emocji.

Zmiana rywala i kontuzja przeciwnika

Choć zmiana rywala mogła wprowadzić zamieszanie, Róg podszedł do zadania z pełnym profesjonalizmem. Mimo decyzji o niepunktowaniu walki, dał z siebie wszystko, próbując zdominować przeciwnika i zadowolić lokalną publiczność, która żywiołowo go dopingowała. Kibice od początku wspierali swojego zawodnika, a atmosfera na hali była pełna emocji. W końcu to było święto boks, na które Mielec czekał od dawna.

Niestety, walka zakończyła się przedwcześnie – przeciwnik z Ukrainy doznał kontuzji, co uniemożliwiło jej kontynuowanie. Mimo tej niefortunnej sytuacji, zarówno kibice, jak i Róg zachowali sportowego ducha. Paweł podkreślał szacunek dla swojego rywala, mówiąc:

– To nie była punktowana walka, ale każdy, kto był na

hali, widział, że daliśmy z siebie wszystko. Mój przeciwnik to prawdziwy wojownik, i choć kontuzja uniemożliwiła mu dalszą walkę, szanuję go za to, że wyszedł na ring.

Trudne przygotowania i walka z niedosytem

Paweł Róg przyznał, że walka przed mielecką publicznością była jego marzeniem, ale jednocześnie nie ukrywał, że czuje niedosyt. Przez dwa miesiące trenował dwa razy dziennie, poświęcając się w pełni przygotowaniom do tej walki. Dla niego była to nie tylko walka sportowa, ale również spełnienie długiego wyczekiwania marzenia.

– Rzuciłem pracę, żeby w pełni poświęcić się przygotowaniom. Przez dwa miesiące trenowałem dwa razy dziennie, żeby być w najlepszej formie. Chciałem pokazać moim kibicom, że jestem gotowy do walki na najwyższym poziomie. Mam nadzieję, że choć walka miała inny scenariusz, to widzowie byli zadowoleni – mówił po zakończeniu pojedynku.

kończeniu pojedynku.

Choć Róg zaprezentował się świetnie, zakończenie walki przez kontuzję rywala pozostawiło u niego pewien niedosyt. – Powiem szczerze, że jako sportowiec czuję wielki niedosyt i rozczarowanie tym, co się wydarzyło. Przygotowywałem się długo i intensywnie, chciałem dać kibicom pełną walkę. Niestety, kontuzja mojego rywala uniemożliwiła to, co sprawia, że czuję spory niedosyt.

Magazimm Boxing Night – gala pełna emocji

Magazimm Boxing Night dostarczyła mieleckim kibicom wielu niezapomnianych wrażeń. Oprócz walki wieczoru, na gali odbyło się sześć walk boks olimpijskiego oraz osiem zawodowych. Jednym z najbardziej ekscytujących pojedynków był pojedynek Yaniela Evandera Rivery z Kuby z Zoltánem Turaiem z Węgier. Kubańczyk zdominował swojego przeciwnika, dostarczając kibicom emocjonującego spektaklu. Kolejne



Paweł Róg spełnił marzenie.



Filip Stępień po wygranej walce.

walki, m.in. starcie Łukasza Pławeckiego z Olivierem Zajacem, a także triumf Artura Górskiego nad Janem Kneippem, podtrzymały wysokie tempo gali.

Mieleccy zawodnicy również pokazali się z jak najlepszej strony w części amatorskiej. Występy takich zawodników jak Michał Przytuła, Filip Rusin, Filip Stępień czy Jakub Pałka rozgrzały publiczność, dostarczając wielu emocji i stanowiąc doskonałą zapowiedź dla późniejszych zawodowych starć.

Sukces organizacyjny i zapowiedź kolejnych edycji

Magazimm Boxing Night okazała się sukcesem zarówno sportowym, jak i organizacyjnym. Gala była nie tylko wyda-

rzeniem sportowym, ale także promocją boks w regionie. Organizatorzy, w tym Mielecka Szkoła Boks, już zapowiedzieli, że planują kolejne edycje tej gali, która ma szansę stać się stałym punktem w sportowym kalendarzu Mielca.

– To był niesamowity wieczór, który zapamiętam na całe życie. To jednak dopiero początek – wrócę do ringu jeszcze silniejszy! – podsumował Róg, który już zapowiada kolejne wyzwania w swojej sportowej karierze.

Dzięki profesjonalnej organizacji oraz wsparciu lokalnych władz i kibiców, Magazimm Boxing Night ma szansę stać się jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych w regionie.

Kamila BIK

Sportowiec Roku

Zgłoś swojego kandydata

Ruszyły zgłoszenia do 30. jubileuszowej edycji Plebiscytu Sportowca Roku 2024 Tygodnika Regionalnego Korso! To doskonała okazja, aby wyróżnić sportowców, trenerów i młode talenty z Mielca oraz powiatu mieleckiego za ich osiągnięcia.

Kandydatów można zgłaszać w czterech kategoriach: Sportowiec Roku, Trener Roku, Trener Wychowawca Młodzieży oraz Talent Roku.

Zgłoszenia kandydatów można nadsyłać od 24 września do 18 października na adres mailowy: kamila.bik@korso.pl. W ubiegłym roku nominowano rekor-

dową liczbę aż 82 osób, a w tym roku mamy nadzieję pobić ten wynik. To jubileuszowa edycja, dlatego zapowiada się wyjątkowo! W czasie gali oprócz nagród dla sportowców przyznane zostaną także wyróżnienia w kategoriach: Sportowe Wydarzenie Roku oraz Mecenat Roku.

Po zakończeniu etapu zgłoszeń, wszyscy nominowani zostaną przedstawieni publiczności, a głosowanie rozpocznie się 22 października i będzie możliwe zarówno za pośrednictwem kuponów, jak i SMS-ów. Kulminacją Plebiscytu będzie wielka gala, która odbędzie się na początku stycznia 2025 roku. Przygotowa-

liśmy kilka niespodzianek, a tegoroczna gala zapowiada się jako wyjątkowe wydarzenie sportowe w Mielcu.

Zapraszamy do współpracy gminy, samorządowców, polityków, firmy prywatne oraz lokalnych sympatyków sportu. Przez cały czas trwania Plebiscytu planujemy publikację materiałów prasowych oraz wideo, które będą doskonałą okazją do promocji lokalnych inicjatyw sportowych.

Zachęcamy, aby zgłosić swojego kandydata i wspólnie z nami stworzyć sportową historię regionu!

KB

IV liga podkarpacka

Rezerwy Stali bez punktów

Rezerwy Stali Mielec uległy na wyjeździe liderowi IV ligi podkarpackiej, Cosmosowi Nowotaniec, przegrywając 0:3. Mimo prób kontrataków, nie zdołali stworzyć groźnych sytuacji, co pozwoliło gospodarzom na pełną kontrolę nad meczem.

Cosmos Nowotaniec - Stal II Mielec 3:0

Składy:

■ Cosmos Nowotaniec: Kuc, Meza-ma, Hura, Pieszczoł, Verbnyy, Kalebma, Phkhakadze, Piątek, Pimach, Geci, Piotrowski

■ Stal II Mielec: Szurlej, Olszański, Sroczyński, Szady, Pudlik, Rudny, Siwy, Sobuś, Yanchuk, Zięba, Dworak

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Cosmos Nowotaniec	11	26	36-15
2	JKS Jarosław	11	25	27-12
3	Sokół Kolbuszowa Dolna	11	24	31-13
4	Igloopol Dębica	11	22	26-14
5	Czarni 1910 Jasto	11	20	18-14
6	Karpaty Krosno	11	18	15-13
7	Ekoball Sanok	11	18	15-11
8	Wisłok Wiśniowa	11	18	23-25
9	Sokół Nisko	11	16	23-18
10	Izolator Boguchwała	11	14	24-16
11	Głogovia Głogów Małopolski	11	13	16-18
12	Orzeł Przeworsk	11	13	13-18
13	Legion Pilzno	11	12	18-19
14	Stal Łańcut	10	10	16-28
15	Sokół Sieniawa	11	9	9-24
16	Stal II Mielec	11	8	8-30
17	Sokół Kamień	11	6	10-22
18	Strug Tyczyn	11	4	12-30

KB

Iron Dragon z siedmioma medalami

W sobotę, 5 października, w Mielcu odbyły się pierwsze zawody brazylijskiego jiu-jitsu w formule No Gi – Open Fire Carioca Cup, których organizatorem był lokalny klub Iron Dragon MMA Mielec. Na matkach zmierzyli się zawodnicy z 11 klubów reprezentujących Podkarpacie, Małopolskę oraz województwo świętokrzyskie. Zawody te okazały się prawdziwym sportowym świętem sztuk walki, w którym mieleccy sportowcy pokazali swoje umiejętności.

Klub Iron Dragon MMA Mielec był jedynym reprezentantem naszego miasta na tych zawodach. Dla wielu młodych zawodników był to debiut w nowej formule walki, jaką jest brazylijskie jiu-jitsu No Gi. Trener Sławomir Zięba podkreślał, że start w tak prestiżowych zawodach był dla mieleckich sportowców cennym doświadczeniem.

– Zawodnicy zmierzyli się z mocnymi rywalami, co potwier-

dziło ich dobre przygotowanie. Szkoda jednak, że inne miejscowe kluby brazylijskiego jiu-jitsu nie wystawiły swoich zawodników – była to idealna okazja do zdobycia doświadczenia na miejscu, bez konieczności wyjazdu – komentował trener Zięba.

7 medali dla Iron Dragon MMA

Zawodnicy klubu Iron Dragon MMA zdobyli aż 7 medali – w tym 2 złote, 4 srebrne i 1 brązowy – co pozwoliło im zająć 3. miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Oto osiągnięcia poszczególnych zawodników:

Albert Świerczek – srebro (U8, -28 kg)

Maciej Mięso – brąz (U10, -34 kg)

Piotr Piątek – srebro (U10, -38 kg)

Szymon Szady – złoto (junior, -72 kg)

Serhii Vydria – srebro (adult, białe pasy, -73,5 kg)

Kamil Belchowski – złoto (adult, białe pasy, +97,5 kg)

Sergiej Malashevich – srebro

(adult, -85,5 kg)

Turniej na stałe w kalendarzu sportowym

Zadowolony z przebiegu zawodów trener Zięba zapowiedział, że Open Fire Carioca Cup będzie cyklicznie organizowane co roku, zarówno w formule Gi, jak i No Gi.

– Był to świetny lokalny turniej, który pozwolił zawodnikom z różnych miast rywalizować ze sobą na wysokim poziomie. Już teraz zapraszam na kolejne edycje! – dodał trener Zięba.

Kolejne wyzwania przed zawodnikami Iron Dragon MMA

Nie spoczywając na laurach, zawodnicy Iron Dragon MMA już szykują się do kolejnych startów. W najbliższą sobotę będą walczyć o medale na Mistrzostwach Małopolski w Combat Ju Jutsu, co pozwoli im dalej rozwijać swoje umiejętności i zdobywać cenne doświadczenie na zawodach.

Kamila Bik

Liga Centralna

Handball Stal Mielec triumfuje po kanonadzie z Gwardią Koszalin!



Handball Stal Mielec – E.Link Gwardia Koszalin 39:36 (24:20)

Kibice w hali MOSiR Mielec mieli okazję zobaczyć prawdziwy spektakl sportowy, zakończony trzecią z rzędu domową wygraną Handball Stali Mielec. W emocjonującym spotkaniu 4. kolejki Ligi Centralnej mieleczanie pokonali beniaminka –

E.Link Gwardię Koszalin 39:36, a widowisko obfitowało w niesamowitą liczbę bramek.

Przed meczem zapowiadano, że będzie to spotkanie na szczycie – liderująca Stal Mielec podejmowała trzecią w tabeli Gwardię

Koszalin. Od samego początku spotkania obie drużyny postawiły na ofensywną grę, co zaowocowało serią dynamicznych akcji i rzadkimi interwencjami bramkarzy. Kibice mogli podziwiać prawdziwą kanonadę z obu stron – już w 15. minucie, po rzucie

REKLAMA

13 KOLEJKA

27 PAŹDZIERNIKA – 12:15 GODZ.

**FKS
STAL MIELEC**

VS

**ZAGŁĘBIE
LUBIN**

Sprzedaj online na
www.bilety.stalmielec.com.
Sprzedaj stacjonarna
w **Sklepie FKS Stal Mielec**
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00 – 17:00.

SPONSORZY I PARTNERZY

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Handball Stal Mielec	4	11	132-109
2	Sandra Spa Pogoń Szczecin	4	9	108-101
3	Jurand Ciechanów	4	9	107-114
4	KPR Padwa Zamość	4	8	125-97
5	KS Stal Gorzów	4	7	126-103
6	E. LINK Gwardia Koszalin	4	7	129-121
7	Siódemka Miedź Huras Legnica	3	6	80-72
8	MKS Nielba Wągrowiec	4	6	101-109
9	MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie	4	5	113-118
10	SMS ZPRP I Kielce	4	5	109-130
11	WKS Grunwald Poznań	4	4	107-107
12	Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź	4	4	99-128
13	AKPR AZS AWF Białą Podlaską	4	0	106-114
14	KPR Fit Dieta Żukowo	3	0	82-101

Szymona Światłowskiego, Stal prowadziła 12:11. Mielczanie pod wodzą trenera Roberta Lisa stopniowo zaczęli budować przewagę, która w 23. minucie wyniosła już 20:14. Choć goście zdołali nieco zredukować stratę przed przerwą, Stal schodziła do szatni z prowadzeniem 24:20. Druga połowa przyniosła zmiany w przebiegu gry – E.Link Gwardia Koszalin zaczęła sukcesywnie odrabiać straty i doprowadziła do remisu 25:25 w 38. minucie. Mielczanie

szybko odpowiedzieli, ponownie obejmując 2-3 bramkowe prowadzenie, jednak ambitni goście nie dawali za wygraną. W 53. minucie Damian Woźniak rzucił bramkę na 33:33, zapowiadając emocjonującą końcówkę.

Ostatecznie to jednak Handball Stal Mielec zdominowała końcówkę spotkania, wygrywając 39:36. Bohaterem meczu był Paweł Podsiadło, który zdobył aż 13 bramek, prowadząc drużynę do zwycięstwa.

– To był mecz pełen emocji, a nasi kibice mogli zobaczyć wiele świetnych akcji – podsumował trener Robert Lis.

Handball Stal Mielec – E.Link Gwardia Koszalin 39:36 (24:20)

Składy drużyn:

■ Handball Stal Mielec:

Dekarz, Błażejewski – Janus, Podsiadło 13, Mrozowicz, Ruhnke 1, Kotliński 1, Tokarz 3, Graczyk 1, Wołynczew 5, Stefani 4, Sikora 3, Osmola, Głuszczenko 2, Światłowski 2, Tarasevich 4. Trener: Robert Lis.

■ E.Link Gwardia Koszalin:

Zwierz, Matusiak – Grzegorz, Laskowski 4, Fabianowicz 4, Korczak 4, Stalka, Mehdizadeh 4, Biskup, Laska 5, Kowalkowski 2, Korus, Didyk 6, Rycerz 1, Niewiadomski 3, Woźniak 3. Trener: Piotr Stasiuk.

Kolejny mecz:

Po tym emocjonującym spotkaniu Stal Mielec czeka wyjazdowy mecz z Siódmką Miedzią Legnica, który odbędzie się w niedzielę, 13 października. **Kamila Bik**

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korsop.pl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korsop.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
dziennikarz, fotoreporter
tel. 17 788 41 88, marta.warias@korsop.pl

Agata Kozioł

dziennikarz, fotoreporter – współpraca
tel. 17 788 41 83, agata.kozioł@korsop.pl

Grzegorz Lipiec

dziennikarz sportowy – współpraca
tel. 604 140 644, grzegorz.lipiec@korsop.pl

Kamila Bik

dziennikarz sportowy – współpraca
mail: kamia.bik@korsop.pl,

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Piotr Gadziola – dyrektor handlowy
tel. 507 104 458, piotr.gadziola@korsop.pl

Marcin Serafin

tel. 510 126 562, mserafin@korsop.pl

Anna Czajkowska

tel. 519 132 923, aczajkowska@korsop.pl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak, Paulina Strugała
kontakt: studio@korsop.pl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład: 3 500 szt.

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipy

- Czy zostaniesz moją żoną? - pyta chłopak swoją dziewczynę.

- Nie wyjdę za ciebie. Mój przyszły mąż musi umieć dobrze gotować, pracować, szarpać, robić zakupy, patrzeć we mnie jak w tęczę, wypełniać wszystkie moje życzenia...

- Rozumiem. Cofam moją propozycję. Pozwól jednak, że przez chwilę pozostanę jeszcze na kłęczkach i pomodlę się za tego biedaka...

Córka ma 17 lat: rodzice modlą się, żeby tylko nie trafiła na jakiegoś głupka. Córka ma 30 lat: rodzice modlą się, żeby tylko trafiła na jakiegoś głupka.

W walentynki spotyka się chłopak z dziewczyną. On bojąc się ją spłoszyć,

nie wykonuje pożądaných gestów, co z kolei bardzo ją martwi.

W końcu kiedy odprowadza ją pod dom, ona postanawia przejąć inicjatywę i mówi:

- Zimno mi!

- No cóż, w końcu mamy luty!!

W czasach PRL przychodzi Kowalski do dyrektora huty i mówi: - Towarzyszu dyrektorze, dlaczego wszyscy otrzymali podwyżkę, a ja nie! - Kowalski, wy nigdy nie dostaniecie podwyżki. - A dlaczego?

- Dlatego? Ja wam powiem dlaczego!

Po pierwsze: po pogrzebie towarzysza Bieruta żęście powiedzieli, że za pieniądze przeznaczone na tę czeremonię, wy

byście pochowali cały KC. Po drugie, jak Maliniak zaprzytał was, dlaczego nie byliście na ostatnim zebraniu partii, toście powiedzieli, że jakycieście wiedzieli, że to

ostatnie, to byście przyszli. Po trzecie, to za 1 maja. - Za 1 maja? Przecież byłem na pochodzie! Niosłem nawet portret towarzysza Bieruta! - Tak, a pamiątke, co mieliście w drugiej ręce? - Tak, łody. - A pamiątke, jaka była wówczas pogoda? - No, było bardzo gorąco. - Właśnie i wasze łody zaczęły się topić. A jak Maliniak powiedział: „Rzuć to cholerstwo, bo się cały pobrudzisz”, to cośie rzucił?

Ja i moja żona byliśmy szczęśliwi przez 24 lata.

Potem się poznaliśmy i się skończyło.

U lekarza

- A jak pan zasypia?

- Bez problemu - liczę owce przed snem.

- Do której zdąży pan doliczyć, zanim pan zaśnie?

- Do trzeciej.

- Tak szybko?

- No, czasami do wpół do czwartej.

Sprawa rozwodowa:

- Co jest przyczyną pozwu?

- No bo ile można? Dzień w dzień to samo; od dwudziestu lat, ciągle tylko: wynieść tę choinkę.

Sędzia przepytuje kobietę:

- Jaka przyczyna rozwodu?

- No...

- Pije?

- Nie.

- Narkotyki bierze?

- Nie.

- Mało zarabia?

- Całkiem sporo.

- Biję?

- No nie.

- Nie dba o dzieci?

- Kocha je na zabój.

- Zdradza?

- Nie, co też wysoki sąd...

- Nie pomaga w domu?

- Pomaga.

- No to o co chodzi?

- Wysoki sądzie, jakby wysoki sąd zobaczył, z jaką miną on to robi...

Facet zgłasza zaginięcie żony na komisariacie...

Policjant:

- Ile żona ma lat?

- Cisza...

- Ile ma wzrostu?

- Cisza...

- A kolor oczu?

- Cisza...

- To ile lat jesteście po ślubie?

- Dwadzieścia cztery, nie! Czekaj pan... dwadzieścia sześć!

Facet zgubił portfel na balu dobroczynnym. Jak tylko się zorientował, chwycił mikrofon i ogłosił:

- Szanowni państwo, zginał mi portfel. Było w nim pięć tysięcy franków. Dam znaleźć trzysta franków!

Po tych słowach z głębi sali dobiega głos: - Ja dam czterysta!

Młetek postanowił coś zmienić w mieszkaniu i wytapetować sobie duży pokój w swoim M-3. Jak postanowił, tak zrobił.

Po remoncie przyszedł do niego Staszek, sąsiad z góry:

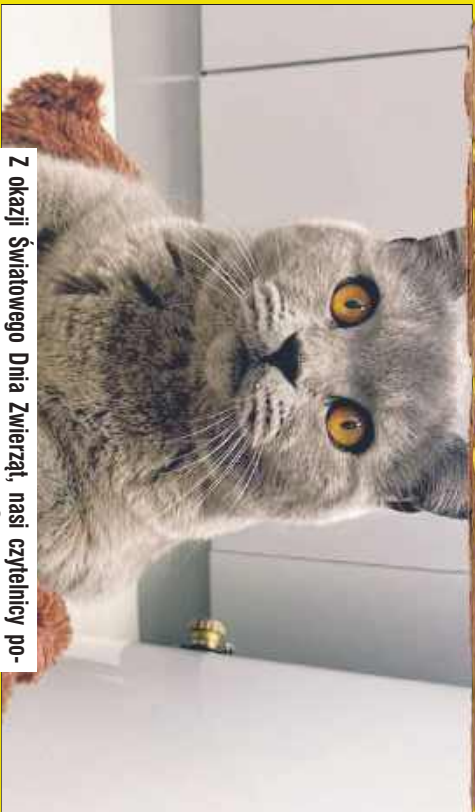
- Młecio, aleś fajnie sobie urządził pokój, naprawdę mi się podoba, też sobie tak zrobię! Powiedz mi tylko, ile kupiłeś rołek tapety?

- Dwanaście, Staszku.

- To też weźnę dwanaście.

Staszek poszedł do sklepu, kupił dwanaście rołek tapety o gładkiej fakturze, w kolorze turkusu, wrócił do mieszkania i rozpoczął tapetowanie. Po jakimś czasie, gdy już skończył, poszedł do Młetka: -No, Młeciu, powiem ci, że skończyłem, ładnie to wygląda, ale coś mi się nie zgadza. Mamy taki sam metraż, powiedziałaś, że kupiłeś 12 rołek, ja zrobiłem to samo, tyle że mi zostało jeszcze pięć.

Z Facebooka



Z okazji Światowego Dnia Zwierząt, nasi czytelnicy podzielili się zdjęciami swoich ulubieńców. Oto jeden z nich!

Mistrzowie parkowania



Nawet słupki niestraszy.

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska



Które pierogi najlepsze? Nad tym na pierogowych mistrzostwach głęboko debatuje komisja złożona z największych powiatowych smakoszy.

Fot. Gmina Borowa